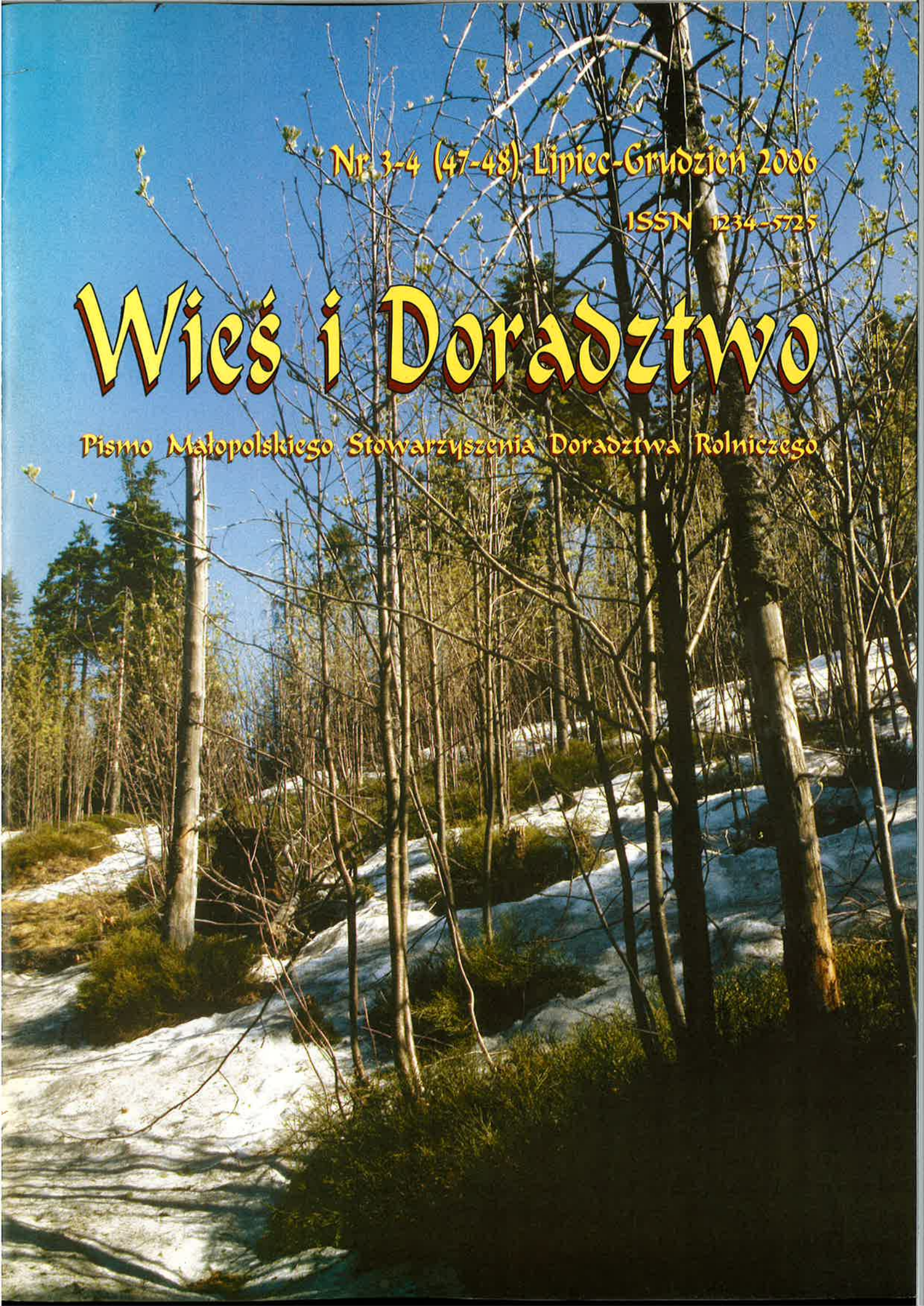


Nr 3-4 (47-48) Lipiec-Grudzień 2006

ISSN 1234-5725

Wieś i Doradztwo

Pismo Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego





Wyróżnienie

w Konkursie o Nagrodę
Marszałka Województwa Małopolskiego

„Kryształy Soli”

dla najlepszych organizacji
prowadzących działalność pożytku publicznego

w kategorii **TURYSTYKA I REKREACJA** w roku 2006
dla **Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa
Rolniczego** *zs. w Akademii Rolniczej w Krakowie*

Za całokształt działań na rzecz rozwoju doradztwa rolniczego i edukacji rolniczej,
a zwłaszcza za bezcenny wkład w rozwój turystyki i agroturystyki w Małopolsce.
Za konsekwentne działania nie tylko edukacyjne, ale również promujące potrzebę
tworzenia nowych gospodarstw agroturystycznych oraz rozbudowę bazy turystycznej
gmin uzdrowiskowych Małopolski. Ponadto za modelową i wzorcową współpracę
międzynarodową oraz realizację międzynarodowych projektów i programów
wpływających głównie na rozwój małopolskiej wsi.



Marek Nawara
Marszałek Województwa Małopolskiego

Kraków, dnia 1 grudnia 2006 r.

Wieś i Doradztwo

DORADZTWO I EDUKACJA

- Leszek Leśniak
Obraz doradztwa rolniczego, drugiej połowy XX,
i pierwszych lat XXI wieku w Polsce 2

WIELOFUNKCYJNY ROZWÓJ OBSZARÓW WIEJSKICH

- Andrzej Drożdż
Europejski system ochrony tradycyjnych
produktów żywnościowych 13
- Stanisław Legutko
Strategia marketingowa w agroturystyce 16
- Karol Król, Tomasz Wojewodziec
Oryginalność pod ochroną – polskie,
wyjątkowe produkty 23
- Agnieszka Piotrowska, Monika Wałaszek
Co motywuje młodych ludzi do pracy
w przedsiębiorstwach handlowych? 28
- Joanna Wyrwa, Tomasz Wojewodziec
Młodzież rolniczych szkół średnich szansa
polskiej wsi 31
- Krzysztof Miraj
Warunki rozwoju agroturystyki
w gminie Jabłonka na Orawie 36
- Ryszard Kostuch
Iłża – miasto odradzające się jak Sfinks
z popiołów 40

EKOLOGIA I OCHRONA KRAJOBRAZU

- Józef Kania
Możliwości finansowania projektów z zakresu
ochrony środowiska w nowej perspektywie
finansowej Unii Europejskiej 2007–2013 44
- Teresa Miś
Ekonomiczne i ekologiczne aspekty tworzenia
programów ochrony środowiska na szczeblu
lokalnym 57
- Andrzej Drożdż
Puszta węgierska i jej zwierzęta gospodarskie 62
- Ryszard Kostuch
Liany rosnące w stanie Missouri 65

TECHNOLOGIA PRODUKCJI

- Adam Radkowski, Iwona Radkowska
Zachwaszczenie trawników i metody zwalczania 68
- Elżbieta Pisulewska, Halina Puchalska
Wykorzystanie i uprawa cząbrzu ogrodowego
(*Satureja hortensis* L.) 69
- Elżbieta Pisulewska, Halina Puchalska
Uprawa i wykorzystanie majeranku ogrodowego
(*Majorana hortensis* = *Origanum majorana* L.) 71
- Adam Radkowski, Iwona Radkowska
Koszenie łąk w ramach programu
rolnośrodowiskowego. Kosić czy zaprzestać
koszenia łąk? 72

KRONIKA MSDR

- Jubileuszowa Inauguracja Roku Akademickiego
w Akademii Rolniczej we Wrocławiu – 55 lecie 74

Od Redakcji

Nr 3-4(47-48)/2006

Szanowni Czytelnicy,

W bieżącym numerze Wsi i Doradztwa prezentujemy interesujący artykuł mgr Leszka Leśniaka pt. „Obraz doradztwa rolniczego, drugiej połowy XX wieku, i pierwszych lat XXI wieku w Polsce”. Artykuł jest syntezą prac nadesłanych na konkurs pamiętnikarski pod hasłem „Z polskimi rolnikami ku nowoczesnej wsi”.

Zachęcamy także Państwa do zapoznania się z artykułami w Dziale Ekologii i Ochrony Krajobrazu. Niezwykle ciekawym jest artykuł prof. dr hab. Andrzeja Drożdża pt. „Puszta węgierska i jej zwierzęta gospodarskie”. Autor opisuje wspaniały skarb, jaki znajduje się w sercu Europy, fascynującą krainę o ogromnej różnorodności krajobrazowej, przyrodniczej i kulturowej, a także opisuje stare rasy zwierząt gospodarskich.

Na wewnętrznej stronie okładki bieżącego numeru czasopisma (obok) prezentujemy dyplom – Wyróżnienie Marszałka Województwa Małopolskiego dla Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego. Wyróżnienie zostało nadane dla MSDR za całokształt działań na rzecz rozwoju doradztwa rolniczego i promowania turystyki i agroturystyki w Małopolsce.

Sygnalizowanie Państwu o tym wysokim wyróżnieniu może nie jest nazbyt skromne, ale czy należy przemilczeć jedno z najwyższych wyróżnień Marszałka Województwa Małopolskiego w 10-letniej działalności naszego Stowarzyszenia?

Życzymy Państwu udanej lektury.

Zarząd i Rada MSDR



REDAGUJE ZARZĄD
MAŁOPOLSKIEGO STOWARZYSZENIA
DORADZTWA ROLNICZEGO
oraz KATEDRA ROLNICTWA ŚWIATOWEGO
I DORADZTWA
AKADEMII ROLNICZEJ W KRAKOWIE

31-121 Kraków, ul. Czysza 21

PREZES ZARZĄDU MSDR
dr inż. Józef Kania

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY
dr inż. Stanisław Legutko

tel. (012) 662-43-31, fax (012) 633-15-61
e-mail: zdr@ar.krakow.pl; www.msdr.edu.pl

Nakład 1000 egz.

mgr Leszek Leśniak

Obraz doradztwa rolniczego, drugiej połowy XX, i pierwszych lat XXI wieku w Polsce

(na podstawie prac nadesłanych na konkurs pamiętnikarski pod hasłem „Z polskimi rolnikami ku nowoczesnej wsi”)

W numerze 1–2 (45–46) Wsi i Doradztwa z 2006 roku został opublikowany artykuł pt. „Życie pędzi do przodu z niebywałą szybkością” przedstawiający wstępne rezultaty konkursu na pamiętniki, wspomnienia i wypowiedzi trzech pokoleń doradców rolnych pod hasłem „Z polskimi rolnikami ku nowoczesnej wsi”.

Poniższy artykuł przedstawia kilka informacji o przebiegu konkursu jego rezultatach oraz obraz doradztwa rolniczego, jaki wyłania się z opisów zawartych w pracach konkursowych.

Prace organizacyjne

Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie Oddział w Krakowie przedstawił idee oraz założenia programowe i organizacyjne konkursu Dyrektorowi CDR w Brwinowie. Po akceptacji, Kierownik Oddziału w Krakowie – **Zofia Misiewicz** powołała Komisję Konkursową i Sekretariat Konkursu. Na wniosek CDR w Brwinowie Wicepremier RP, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi **Andrzej Lepper**, objął konkurs Honorowym Patronatem. Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego, poprzez Pracownię Pamiętnikarstwa Socjopolitycznego, podjął się opieki naukowej nad konkursem.

Opracowana została i rozkolportowana ulotka promująca konkurs, wszystkie Ośrodki Doradztwa Rolniczego opublikowały informacje o Konkursie na stronach internetowych i w wydawanych czasopismach. Do wszystkich Powiatowych Zespołów Doradztwa Rolniczego zostały wysłane materiały informujące o konkursie, do blisko 400 doradców, na ich osobiste adresy zostało skierowane imienne zaproszenie do udziału w konkursie.

Komisja Konkursowa powołała zespół lektorów składający się ze specjalistów CDR Oddział w Krakowie. Lektorzy przeczytali prace konkursowe i wytypowali 26 prac do ostatecznej oceny przez Jury Konkursu.

W listopadzie 2006 roku Komisja Konkursowa powołała Jury Konkursu w składzie:

1. Prof. dr hab. **Bronisław Gołębiowski** – Przewodniczący Jury, Uniwersytet Warszawski, Kierownik Pracowni Pamiętnikarstwa Socjopolitycznego;
2. Dr inż. **Józef Kania**, Akademia Rolnicza w Krakowie, Katedra Rolnictwa Światowego i Doradztwa;
3. Dr **Mirosława Jaworowska**, Uniwersytet Warszawski i Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, Pracownia Pamiętnikarstwa Socjopolitycznego Uniwersytetu Warszawskiego;
4. Mgr **Barbara Odrobińska**, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Naczelnik Wydziału Doradztwa Rolniczego;
5. Mgr **Stanisław Gawor**, Sekretarz Redakcji Kwartalnika „Poradnik Służby Rolnej” (w latach 1972–1989).

Konkurs został zakończony w grudniu 2006 roku, a w styczniu 2007 roku miała miejsce, w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, konferencja podsumowująca konkurs. Konferencji przewodniczyła **Hanna Fadecka-Galicz** Dyrektor Centrum Doradztwa Rolniczego. W konferencji uczestniczyli doradcy rolni, którzy nadesłali prace na konkurs, w tym laureaci konkursu, a także: **Jan Krzysztof Ardanowski** Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Zofia Krzyżanowska** Radca Generalna Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Stanisław Krotoszyński** Doradca Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Pani **Maria Sondij-Korulczyk** Dyrektor Departamentu Doradztwa, Oświaty Rolniczej i Nauki MRiRW, prof. dr hab. **Bronisław Gołębiowski** kierownik Pracowni Pamiętnikarstwa Socjopolitycznego Uniwersytetu Warszawskiego oraz przedstawiciele kierownictw Ośrodków Doradztwa Rolniczego.

W czasie konferencji Wiceminister Rolnictwa **Jan Krzysztof Ardanowski** omówił rolę, jaką spełniali doradcy rolni na przestrzeni historii polskiej wsi i rol-

nictwa, szczególnie zaś podkreślił znaczenie doradców we wdrażaniu obecnej polityki rolnej. *Doradcy pracują najbliżej rolników i to od nich oczekuje się fachowej pomocy wynikającej z rzetelnej wiedzy i kompetencji.* Pan Minister pogratulował pomysłowi organizatorom konkursu, a także przekazał gratulacje i życzenia laureatom.

Podczas konferencji laureatom I, II i III miejsca zostały wręczone puchary Wicepremiera Rządu RP Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Andrzeja Leppe-ra. Wręczono nagrody i dyplomy laureatom konkursu i autorom wyróżnionych prac. III nagrodę ufundowaną przez Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego zs. w Akademii Rolniczej w Krakowie wręczył członek założyciel Stowarzyszenia **Stanisław Juchnik**.

Oceny naukowej konkursu dokonał prof. dr hab. **Bronisław Gołębiowski**, kierownik Pracowni Pamietnikarstwa Socjopolitycznego Uniwersytetu Warszawskiego. W swoim wystąpieniu Profesor podkreślił, iż *konkurs wyszedł naprzeciw tym środowiskom, które miały w przeszłości i nadal mają ogromne znaczenie dla modernizacji wsi i rolnictwa. W wyniku konkursu zgromadzony został ciekawy materiał poznawczy, z którego będą mogli korzystać pracownicy nauki, studenci a także doradcy.*

W czasie dyskusji uczestnicy konferencji bardzo wysoko ocenili inicjatywę przeprowadzenia konkursu, podkreślali jego znaczenie dla budowania prestiżu i pozycji zawodowej doradców.

Osiągnięte rezultaty

Na konkurs wpłynęło 76 prac o łącznej objętości ponad 2000 stron i około 1500 załączników dokumentujących pracę doradców, potwierdzających ich osiągnięcia, a także zdjęcia z różnorodnych imprez i działań związanych z pracą jednostek doradztwa rolniczego i doradców rolnych.

W dniu 18 grudnia 2006 roku, Jury Konkursu przyznało nagrody i wyróżnienia następującym autorom prac konkursowych:

- I nagroda, Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w wysokości 8.000,00 zł – **Zofia Szalczyk** (woj. wielkopolskie);
- II nagroda, Dyrektora Centrum Doradztwa Rolniczego, w wysokości 5.000,00 zł – **Kazimierz Garbacz** (woj. małopolskie);
- III nagroda, Prezesa Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego, w wysokości 4.000,00 zł – **Edward Bodkowski** (woj. dolnośląskie).
- Wyróżnienia w wysokości po 1.000,00 zł (ufundowane przez Wojewódzkie Ośrodki Doradztwa

Rolniczego: Świętokrzyski, Zachodnio-Pomorski, Łódzki, Podkarpacki, Mazowiecki, Małopolski, Lubelski, Opolski, Pomorski, Śląski, Warmińsko-Mazurski i Podkarpacki, a także przez: Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego, Krajową Radę Spółdzielczą, Krakowski Bank Spółdzielczy, Wojewódzki Związek Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych w Krakowie):

- Jan Bizoń** (Śląskie);
- Róża Buczak** (Mazowieckie);
- Małgorzata Gajdzica** (Zachodnio-Pomorskie);
- Tadeusz Kłos** (Łódzkie);
- Franciszek Konopelski** (Podkarpackie);
- Bernard Ossowski** (Warmińsko-Mazurskie);
- Stanisław Piękosz** (Małopolskie);
- Zofia Przewłocka** (Mazowieckie);
- Maria Psujek** (Lubelskie);
- Jan Purta** (Opolskie);
- Zbigniew Rzeszutko** (Warmińsko-Mazurskie);
- Maria Szotkowska** (Śląskie);
- Jan Trela** (Świętokrzyskie);
- Jan Wilkiel** (Podlaskie);
- Teresa Zaworska** (Warmińsko-Mazurskie).
- Wyróżnienia książkowe (ufundowane przez Instytut Badawczy Leśnictwa w Warszawie i Stowarzyszenie Centrum Edukacji Tradycja i Współczesność:
 - Ryszard Czapkiński** (Śląskie);
 - Weronika Daszkiewicz** (Warm.-Mazurskie);
 - Bogusław Kiedrowski** (Lubelskie);
 - Marian Kwiecień** (Świętokrzyskie);
 - Maria Beata Patlewicz** (Mazowieckie);
 - Zdzisław Soszyński** (Mazowieckie);
 - Zbigniew Trojanowski** (Zach.-Pomorskie);
 - Henryk Dankowiakowski** (Małopolskie);
 - Czesław Modliński** (Śląskie);
 - Bogdan Olszak** (Kujawsko-Pomorskie).

Jury Konkursu zwróciło uwagę, między innymi na fakt, że *...w wyniku Konkursu został zgromadzony ciekawy materiał historyczny i współczesny, ze szczególnym podkreśleniem perspektywy na stabilizację polityki rolnej w ramach gospodarki rynkowej. Autorzy prac konkursowych zaprezentowali cenne refleksje dotyczące usytuowania służb doradczych w całym systemie obsługi rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich, a także dotyczące statusu materialnego doradcy rolnego w przekroju historycznym.*

Ponadto Jury uznało, że *...Konkurs wyszedł naprzeciw tym środowiskom, które mają ogromne znaczenie dla modernizacji polskiego rolnictwa następującej pod wpływem funduszy z Unii Europejskiej. Praca doradcza jest niezwykle ważna dla procesu absorpcji środków z programów UE przez rolników i inne podmioty działające na obszarach wiejskich i na rzecz rolnictwa.*

Obraz doradztwa rolniczego, drugiej połowy XX, i pierwszych lat XXI wieku

Zgromadzony w wyniku konkursu materiał poznawczy, stanowi zaledwie cząstkę wielkiej historii doradztwa rolniczego w powojennej Polsce. Jego dokonań, problemów z jakimi się doradztwo borykało, ale i wielu indywidualnych epizodów z życia doradców, a także rolników z którymi doradcy współpracowali, składających się na obraz tego doradztwa.

W oparciu o autoryzowane fragmenty pamiętników, wspomnień i wypowiedzi został skonstruowany szkic, który może stanowić inspirację do budowania szerszego widzenia dokonań doradztwa rolniczego i realnego wpływu doradców na procesy dokonujących się przemian w Polskim rolnictwie i na polskiej wsi.

Ludzie

W nadesłanych pracach autorzy opisują przede wszystkim własną działalność i najbliższe sobie otoczenie. Wypowiadają swoje oceny w sprawach już minionych, ale czynią to w taki sposób, że czytelnik odnosi wrażenie, jakby to wszystko działo się teraz.

Aktualność relacji bierze się stąd, że piśmiennictwo autobiograficzne niesie ze sobą duży ładunek emocji zawartych w subiektywnym widzeniu rzeczywistości. Ta subiektywność nie stoi w sprzeczności z wiarygodnością opisów przedstawianej rzeczywistości. Autorzy prac konkursowych posiadli umiejętność opisywania zdarzeń i procesów z dużą dozą obiektywizmu, jednocześnie komentując te procesy i zdarzenia z punktu widzenia osobistych odczuć i poglądów.

Poniżej kilka fragmentów wypowiedzi konkursowych charakteryzujących ludzi pracujących w doradztwie rolniczym.

Andrzej Chudański (Kujawsko-Pomorskie) [035]¹ *...Musze przyznać, że pracę w WOPR uważałem za „szkołę wyższej jazdy”. Oczekiwałem od swoich pracodawców większego wsparcia, które pomogłoby mi udzielać porad i pomocy moim rolnikom na wyższym poziomie, stając się bezpośrednio ich rzecznikiem. Moje oczekiwania w dużym stopniu sprawdziły się. Miałem możliwość wymiany doświadczeń i szkoleń z naukowcami różnych instytutów naukowych rolniczych, brałem udział w seminariach i szkoleniach wyjazdowych. Prowadziłem spotkania rolników ze specjalistami z naszego WOPR-u. W ten sposób wypracowałem sobie na moim terenie, między innymi,*

bardzo dobrą formę zdobywania i upowszechniania nowoczesnej wiedzy rolniczej. Były to odwiedziny sąsiedzkie. Mając prawie dwudziestoletni staż pracy wciąż jeszcze szukałem sposobów i metod skutecznego doradzania rolnikom. Wciąż uważałem i czułem, że to co robię, to jeszcze nie to czego oczekują ode mnie moi rolnicy, to jeszcze nie to, co ja bym chciał.

Wacław Majcher (Małopolskie) [002] *...W Zgłobicach poznałem wielu zdolnych i kompetentnych ludzi. Pracowałem w dziale grupującym technologów, ogrodników i ekonomistów. Prawie wszyscy specjaliści byli w najlepszym dla aktywności zawodowej wieku – pomiędzy 30 i 40 lat. Większość z nas miała za sobą wcześniejsze doświadczenia zawodowe inne niż doradztwo rolnicze. To ważyło na fachowości i kompetencji tych ludzi. Byli wśród nas znawcy inżynierowie ogrodnictwa, sadownictwa, specjaliści od ochrony roślin, łąkarz, technolog rolnicy, ekonomiści. Robiliśmy dużo dobrej roboty dla środowiska wiejskiego.*

Jadwiga Grzybczak (Łódzkie) [008] *...Jeśli się jest w przyjaźni z rolnikami, jeśli się ma do nich zaufanie i szacunek oraz ich zaufanie i szacunek do siebie, można np. przy okazji kontaktów z nimi wytułować spośród ich młodzieży najzdolniejszych i namówić na studia rolnicze. Można też wprowadzić mało popularne opryski zbóż mikroelementami, czy... przegonić z gospodarstwa zarozumiałego przedstawiciela francuskiej firmy, propagującego źle działający preparat ochrony rzepaku oraz zmusić do wypłacenia rolnikowi odszkodowania. To można!*

Leszek Piechocki (Kujawsko-Pomorskie) [039] *...Koło się zamknęło w ciągu 30 lat. Wiele firm i wiele nazw, a ja praktycznie pracowałem zawsze w tym samym miejscu, ogólnie mówiąc w Zarzeczewie. Zawsze też to samo robiłem, byłem doradcą. Przez te lata też właściwie nie zmieniła się istota doradztwa. Polega ono w sumie na tym, że przychodzi (choć z tym przychodzeniem bywało różnie) chłop do doradcy i pyta (nie mylić przychodzi baba do lekarza... aczkolwiek jest pewne podobieństwo) i wszystko od tego się zaczyna i do tego sprowadza. Banalnie proste, ale też niesamowicie skomplikowane. Po pierwsze musi rolnik chcieć przyjść do doradcy (choć przez wiele lat w zasadzie to doradca musiał przyjść do zagrody chłopskiej) i zapytać, czyli określić problem. Doświadczenie moje jednoznacznie wskazuje, że rolnikowi łatwiej to przychodzi, kiedy dorad-*

¹ W nawiasach kwadratowych podane są numery prac konkursowych, zgodnie z rejestrem prowadzonym przez organizatorów konkursu.

ca nie jest jakimś tam pracownikiem doradztwa, ale jest to konkretna osoba, którą dany rolnik zna, szanuje, po prostu jego doradca.

Wyzwania

Na każdym etapie rozwoju doradztwa rolniczego w Polsce, po każdej zmianie polityki rolnej i reorganizacji państwowych jednostek doradztwa rolniczego, doradcy stawali przed nowymi wyzwaniami.

Doradcy, jak wynika z prac konkursowych, samych wyzwań się nie bali, nawet byli ich ciekawi. Te wyzwania czyniły pracę doradcy atrakcyjniejszą a nawet fascynującą. Natomiast to, czego doradcy się obawiali, to czy sprostają zadaniom, jakie te wyzwania niosą ze sobą. Doradca sam musi zrozumieć czas, w którym działa, aby mógł skutecznie doradzać rolnikom. Wyzwania przynosiły ze sobą zmiany w technice i technologii, w komunikacji i informacji. Nowe techniki i nowe technologie stosowane w rolnictwie wymagały od doradców nowego myślenia i działania. Nowoczesność, innowacyjność potrzebuje odpowiedniego sprzętu, urządzeń i odpowiedniej wiedzy do ich zastosowania.

Nowości przychodziły z różnych stron. Ryszard Kośny [004] zetknął się z nowoczesnością dzięki Amerykanom, dla Roberta Rybickiego [014] źródłem wyzwań stał się proces integracji europejskiej, a Jan Ślusarz [022] musiał nauczyć się obsługi sprzętu multimedialnego. Uczyć musieli się wszyscy, aby nadażyć za zmianami, i uczyli się tak jak Waław Majcher [002].

...Musieliśmy nadażyć za tymi wyzwaniami. Napisał Waław Majcher [002]. ...Dużo uczono nas na licznych kursach, szkoleniach. Wiele uczyliśmy się sami. Niektórzy podejmowali studia podyplomowe. Ja również podjąłem i sam sfinansowałem dwuletnie studia podyplomowe. Podobnie jak moi współpracownicy ukończyłem wiele dziesiątek szkoleń, bez których dzisiaj nie można by sprawować funkcji doradcy...

Ryszard Kośny (Dolnośląskie) [004] ...W 1993 r. pojawili się doradcy amerykańscy na terenie naszego Ośrodka. Pochodzili oni z Uniwersytetu stanowego w Pensylwanii (USA). Pamiętam tamten czas dokładnie. Amerykanie przywieźli nam pierwsze komputery i przekazali je na nasz użytek. Były to pierwsze komputery dla pracowników doradztwa. Początkowo nie bardzo wiedzieliśmy jak się tym sprzętem postugiwać. Ponadto specjaliści amerykańscy, którzy sami byli doradcami rolniczymi, uczyli nas nowych metod pracy doradczej i pracy zespołowej. My, w Polsce byliśmy świeżo po ledwie dokonanej transformacji ustrojowej, właściwie ta transformacja ciągle jeszcze u nas

trwała. Oni reprezentowali zupełnie inne typy mentalne, inne podejście do napotykanym problemów. Nam natomiast, starej kadrze wykształconej w ustroju komunistycznym, do dzisiaj trudno jest czasem odnaleźć się w nowej ustrojowej rzeczywistości. Dziś doradca zaczyna pracę od włączenia komputera. Trzeba przejrzeć przychodząca pocztę, odebrać polecenia, wytyczne oraz wykonać zadania przekazane przez przełożonych. Trzeba często, na żądanie rolnika wejść na strony giełdy rolno – towarowej i wydrukować rolnikowi aktualne notowania giełdowe wraz z prognozami i trendami na rynku rolnym. Trzeba wreszcie, jeśli rolnik zażąda zebrać oferty handlowe od dystrybutorów środków do produkcji rolnej po to, by wybrać oferty dla rolnika najkorzystniejsze.

Robert Rybicki (Podlaskie) [014] ...Wyzwania, jakie stoją przed doradztwem wymagają będą zmian na skalę niespotykaną w przeszłości. Środki finansowe z dotacji budżetowej już teraz są niewspółmiernie do zakresu zadań ustawowych. Brak jakiegokolwiek doświadczenia na rynku usług komercyjnych spowoduje ostrą walkę o klienta na rynku, w której doradztwo państwowe nie ma większych szans (próbki tego można było już zaobserwować przy wykorzystywaniu funduszy unijnych z lat 2004–2006 r.) Doradcy twar-do chodzący po ziemi poradzą sobie z tym wyzwaniem. Zasada jest prosta, im gorsze warunki rozwoju posiadały będą państwowe jednostki doradztwa rolniczego, tym szybciej rozwijało będzie się prywatne doradztwo komercyjne. Opłata rolnika za usługi doradcze będzie kolejnym rozdziałem doradztwa, które wyznaczy nowe horyzonty doprowadzając do konkurencji, która oby tak jak w teorii ewolucji doprowadziła do zwycięstwa najlepszych, ale koszty będą ogromne. Zasada fundusze za dusze zbierze swoje żniwo po obu stronach barykady.

Jan Ślusarz (Małopolskie) [022] ...Wraz, z pojawieniem się komputerów i kolorowych kserokopierek nauczyliśmy się przygotowywać własne materiały dydaktyczne. „Hitem” ostatnich 2–3 lat są projek-tory multimedialne. Doszło do tego, że szanujący się doradca nie wyjeżdża już na szkolenie bez rzutnika i laptopa z własną autorską prezentacją. Z doświadczenia wiem jednak, że czymś, co tak naprawdę przyciąga uwagę słuchaczy jest nie jakość i ilość sprzętu audiowizualnego, lecz głównie osobowość i kompetencja wykładowcy, jakaś charyzma, której istota trudna jest czasem do zdefiniowania. ...Wszystko wokół nas nabiera przyspieszenia. Wiele się zmienia. Wzrasta-ją wymagania. Musimy się, więc stale uczyć. Zmienia się też rolnictwo i sam rolnik nasz partner, albo może klient. Powstają nowe formy doradztwa odpowiadające innym potrzebom. Zmieniły się całkowicie

priorytety. Liczy się już nie ilość, ale jakość produktu rolnego. Wobec obfitości i różnorodności rynku rolnikowi coraz trudniej sprzedać swoje wyroby. Wzrasta problem nieopłacalności produkcji związany z horrendalnym wzrostem kosztów środków do produkcji rolnej a jednocześnie spadkiem cen produktów rolnych, czego nie wyrównują dopłaty obszarowe. Znaczne obszary ziemi pozostają bez uprawy. Niestety przez całe dziesięciolecia w naszym regionie niewiele zmieniło się, jeśli chodzi o poprawę struktury agrarnej. Brak konsekwentnej, przemyślanej polityki rolnej spowodował brak pożądanych zmian w tym zakresie. Za to coraz większą wagę przykłada się do ochrony środowiska, w tym środowiska rolniczego. Wdrażamy programy rolnośrodowiskowe, tworzymy gospodarstwa ekologiczne. Wracamy do tradycyjnych metod zawartych w Kodeksie Dobrej Praktyki Rolniczej. Uczymy się opracowywać i realizować programy finansowane z funduszy unijnych. Pomagamy rolnikom znajdować dodatkowe źródła dochodu na wsi. Szkolimy, informujemy, doradzamy. Jako doradcy trwamy, ale też i zmieniamy się, dostosowujemy się do sytuacji i potrzeb środowiska. Co przyniesie przyszłość? Zobaczmy.

Transformacja

Lata osiemdziesiąte i późniejsze, dokonujący się proces transformacji ustrojowej, a wcześniej narastanie sprzeciwu społecznego wobec realnie funkcjonującej doktryny ustrojowej stanowiły nie lada wyzwanie dla doradców rolnych.

Zmiany ustrojowe, zwłaszcza w zakresie ekonomii, na wieś docierały z pewnym opóźnieniem, ale były dotkliwsze niż w innych środowiskach. Reforma gospodarcza doprowadziła do upadku dobrze do tej pory prosperujące gospodarstwa chłopskie, odebrała dotacje i inne przywileje rolnictwu państwowemu i spółdzielczemu, co w praktyce spowodowało ich likwidację. To spowodowało, że doradcy rolni stanęli przed nowymi problemami. Musieli się uczyć „nowej ekonomii” bez podtekstów ideologicznych. Rachunek ekonomiczny stał się taki sam dla wszystkich.

Obok ekonomicznych, następują zmiany w samorządzie terytorialnym i rolniczym, zmieniają się nastawienia i orientacje polityczne rolników. Doradca rolny odkrywa, że teraz musi, nie tylko znać się na uprawie i hodowli, ale także na ekonomii, polityce i samorządzie. Rolnik oczekuje rady we wszystkim, a jeżeli już nie rady to chce z kimś porozmawiać o tym wszystkim, co się wokół dzieje, z kimś komu choć trochę ufa.

Szeroko o tych problemach napisała Danuta Radziszewska [044], a Jadwiga Grzybczak [008] nową rzeczywistość konstatuje raczej ze smutkiem, podob-

nie jak Waław Majcher [002], natomiast dla Bernarda Ossowskiego [013] transformacja ustrojowa ma wymiar jednostkowy, konkretny, bo dotyczy konkretnej wsi, konkretnych ludzi.

Danuta Radziszewska (Śląskie) [044] ...*Doradztwo po zmianie systemu wymagało uwzględnienia treści, które poprzednio były w nim nieobecne, wymagało też, z wielu względów stosowania nowych form pracy doradczej. Zupełnie nowym polem działania w okresie transformacji ustrojowej stało się m.in. doradztwo ekonomiczno-marketingowe, informacja rynkowa, bezpieczeństwo zdrowotne i jakość handlowa produktów rolnych, a także promocja produktów rolnych z województwa. To tylko kilka wybranych przykładowo tematów, którymi trzeba się było zajmować na bieżąco. Rolnicy stale odczuwają potrzebę doradztwa technologicznego, na bardzo różnym poziomie. Czasem mogą to być sprawy stosunkowo proste, jednak wymagające obecności doradcy na polu. Łączność telefoniczna ułatwia wiele, ale nie może załatwić wszystkiego.*

Doradztwo na początku transformacji było okresem:

- określania priorytetów doradczych – ustalania co jest najpilniejsze, co ma największy ciężar gatunkowy na określonym etapie,
- realizacji wieloletnich programów doradczych – przekładania problemów określonych jako priorytety na konkretne zadania cząstkowe, realizowane przez doradców wspólnie z grupą zainteresowanych rolników,
- tworzenia projektów zadań zleconych o zasięgu krajowym lub wojewódzkim – wobec malejących środków budżetowych na doradztwo często uzyskanie dofinansowania na tej drodze umożliwiałoby zrobienie rzeczy, które uważaliśmy za ważne (zorganizowanie szkolenia, opracowanie lub zakup wydawnictw szkoleniowych dla doradców i rolników).

Jeśli chodzi o priorytetowe obszary działania doradztwa uważam, że wyodrębnienie ich na pewnym etapie organizacyjnym było konieczne, chociaż zawierało w sobie pewne zagrożenia. Z wysokich szczybli zagrożenia te mogły być słabo widoczne, a nawet niewidoczne, tym niemniej realnie istniały. Pierwszy problem wiąże się z faktem, że priorytety sformułowane jako pojęcia szerokie stają się nadmierne pojemne, a tym samym nie ostre. Przykładowo w priorytecie „poprawa warunków życia rodzin rolniczych i mieszkańców wsi” można zmieścić praktycznie wszystkie zadania z zakresu szeroko rozumianego doradztwa, które zostałyby sensownie zaplanowane. Mieszczą się tu zadania związane z ochroną środowiska – jakie może być życie rodzin rolniczych w środowisku zdegradowanym? Mieści się w tak sformu-

mułowanym priorytecie wszystko, co dotyczy ekonomiki produkcji, wreszcie cała gama tematów takich jak: alternatywne źródła dochodu, estetyka wsi i bardzo wiele innych. Umieszczenie na liście priorytetów doradczych doradztwa ekonomiczno marketingowego, skądinąd w pełni uzasadnione, stało się dla niektórych prominentnych gremiów przesłanką do stwierdzenia, że doradztwo technologiczne traci rację bytu. Tak jakby nie było sprawą oczywistą, że efekty ekonomiczne są ściśle związane z technologią i że tych spraw, myśląc logicznie, nie można rozdzielać. Z pewnością bardzo szeroki zakres zadań można wpisać w priorytet „działania na rzecz ochrony środowiska”. Szczególnie przystające do tego właśnie priorytetu zadanie to wdrażanie kodeksu dobrej praktyki rolniczej, na stosunkowo skromną skalę wdrażane jako zadanie wspierane z budżetu wojewody. Było to wkrótce po opracowaniu Polskiego Kodeksu Dobrej Praktyki Rolniczej.

Wacław Majcher [002] tak opisuje ten czas: ...Rok 1989 przyniósł transformację ustrojową. Zmiany objęły również państwowe doradztwo rolnicze. Przemiany zdmuchnęły dotychczasowego dyrektora. Przyszła pora na zmiany form doradztwa. Dotychczasowe doradztwo technologiczne nastawione na plony, prace upowszechnieniowe i wdrożeniowe zarówno w teorii (edukacja) jak i praktyce (pola rolników) ustąpiło miejsca doradztwu ekonomiczno-technologiczno-rynkowemu. Zmiany te zostały wymuszone przez wchodzące w życie reguły wolnego rynku, potrzebę konkurencyjności na coraz bardziej nasyconym rynku surowców rolniczych. Na początku lat 90-tych część naszego zespołu doradców odeszła do innych zajęć – jako nauczyciele szkolni, kierownicy instytucji rolniczych, spółdzielni produkcyjnych. Ktoś podjął pracę we własnej firmie, ktoś inny wyjechał za wielką wodę.

Jadwiga Grzybczak [008] ...Tylko na wiatr historii nie ma rady! Gdy spotykam na rynku jednego ze zdolniejszych rolników, wówczas wzorowo, precyzyjnie prowadzącego uprawę roślin wg nowych technologii ... Teraz ma na rynku kram, sprzedaje „szwarc, mydło i powidło”. ... Gdy zaraz po transformacji spotkałam „mojego” studenta z SGGW ze straganem w Łodzi...Kiedy na naszych targach rolniczych stoisko z książką rolniczą ginie wśród przysłowiowych krasnali w trawie, damskiej galanterii itd., mam trochę uczucie przegranej nie tylko mojej, ale mojego pokolenia. Płaczą się po głowie strofy Poety by „nie niszczyć przeszłości ottarzy”. Ale jeszcze bardziej boli wiadomość z radia, że zmiany personalne na stanowisku ministra rolnictwa przyczyniły się do niewykorzystania części funduszy akcesyjnych z UE. Lecz

kiedy obserwuję sznur samochodów, ludzi, którzy odwiedzili nasze targi rolne (podobno 12000 osób!) mruczę sobie pod nosem: „A jednak się kręci!”.

Bernard Ossowski (Warmińsko-Mazurskie) [013] ...Zmiany polityczno – gospodarcze lat dziewięćdziesiątych były bardzo niekorzystne dla wsi. W naszej gminie na 5 gospodarstw PGR zlikwidowano 4. Pozostało jedno wspólne z dużą fermą przemysłowego tuczu trzody chlewnej. Nastąpiło bardzo wysokie bezrobocie, około 30%. W rolnictwie indywidualnym zaistniały wysokie ceny środków produkcji, a niskie produktów rolnych oraz nastąpiło załamanie rynku zbytu. Z likwidacji PGR częściowo skorzystali rolnicy dokupując łąk i powiększając swoje gospodarstwa. Jednak przeważającą większość gruntów kupili tzw. biznesmeni z miast jako lokalizację kapitału i grunty te przeważnie leżą odlegiem, ulegając degradacji, zwłaszcza łąki. Nastąpiła stagnacja w mechanizacji. Wielu rolników używa ciągników i maszyn z lat osiemdziesiątych. Gospodarstwa słabe znalazły się w trudnej sytuacji. Nowy wiek przyniósł jednak pewne ożywienie, głównie wśród lepszych rolników na większych gospodarstwach. Zaczęły się pojawiać nowoczesne ciągniki i maszyny rolnicze. Przy naszej przewadze użytków zielonych weszła w życie nowa technologia sprzętu łąk na kiszonki i sianokiszonki. Zakupiono zwijarki bel oraz owijarki, które owijają bele kiszonki folią. Koszty wyższe, lecz straty przy kiszieniu minimalne. Technologia ta ma już w gminie szerokie zastosowanie. Rolnicy posiadający taki sprzęt wykonują usługi sąsiadom. Wielu zwłaszcza młodych rolników, którzy przejęli średnie i dobre gospodarstwa unowocześnili je. Wykonali kapitalne remonty obór urządzając przy nich higieniczne pomieszczenia na mleko z basenami mlecznymi i chłodziarkami oraz pomieszczenia socjalne. Z wielu gospodarstw mleczarnie odbierają mleko bezpośrednio z obór (basenów mlecznych). Stan sanitarny pozyskiwania mleka uległ poważnej poprawie. Jednak w ostatnim roku niektórych rolników dotknęły kary za przekroczenie kwot mlecznych. Jednym z głównych powodów dosyć masowego unowocześniania obór było przystąpienie Polski do Unii Europejskiej.

Integracja

Proces integracji Polski z Unią Europejską, właśnie w środowiskach rolniczych budził najwięcej emocji i obaw. Przeprowadzenie szerokiej kampanii informacyjnej, a także poprowadzenie procesu uświadamiania rolnikom konieczności restrukturyzacji gospodarstw rolnych, konieczności wprowadzania do rolnictwa mechanizmów rynkowych, roli funduszy strukturalnych w rozwoju obszarów wiejskich, to

nowe zadania, jakie doradcy musieli przyjąć na swoje barki. Sami doradcy nie zawsze byli przekonani do integracji, ale ich praca zawodowa zobowiązywała do wypełniania obowiązków nakładanych przez państwo. W pracach konkursowych o integracji napisało wielu autorów, zwykle przedstawiali tę problematykę z punktu widzenia obowiązków i możliwości sprostania zadaniom, jakie przed nimi zostały postawione.

Bez doradców rolnych zdaniem Wacława Majchera [002], rolnicy by sobie nie poradzieli z biurokracją, jakiej wymagały unijne przepisy, by otrzymać choćby dopłaty obszarowe. Podobnego zdania jest Stefania Klimczyk-Siwecka [048], natomiast Gerard Szyc [052] dowodzi, że doradcy rolni pomogli rolnikom uwierzyć, że proces integracji Polski z UE przyniesie pewne korzyści i wymusi zmiany, które są konieczne w polskim rolnictwie. Zofia Trawczyńska [076] szeroko opisuje ile to sami doradcy musieli się nauczyć, by móc skutecznie doradzać rolnikom.

...Nowy rozdział dla państwowego doradztwa rozpoczął się wraz z kampanią informacyjną poprzedzającą proces integracji Polski z UE, który był i jest kontynuowany w okresie po 1 maja 2004 roku. Doradcy odegrali wtedy ważną rolę w upowszechnianiu wiedzy o UE... podkreśla **Wacław Majcher** [002], ...a w okresie po integracji są najważniejszą grupą zawodową służącą pomocą w przygotowaniu dokumentów potrzebnych przy wnioskowaniu o fundusze pomocowe UE, dopłaty obszarowe itp. To dzięki ofiarnej pracy doradców, dzięki dobrej współpracy ze specjalistami agencji rządowych, inspekcji itp. możliwe było pozyskanie przez rolników tak wielkich kwot ze źródeł przed akcesyjnych i funduszy strukturalnych po akcesyjnych. Nie ma obawy, że fundusze te zostaną niewykorzystane w latach następnych. Najlepszy dowód w tym, że z początkiem ostatniego roku realizacji planu PROW większość ważnych dla środowiska rolniczego źródeł została wyczerpana.

Stefania Klimczyk-Siwecka (Lubuskie) [048] ... Dla mnie ostatnie dwa lata pracy to było przygotowywanie rolników do nowych wymagań, jakie niesie gospodarka rolna w UE. Nie wszyscy chcieli wierzyć w to, co mówiłam o stosowaniu Zasad Dobrej Praktyki Rolniczej w gospodarowaniu. Pierwszy rok wypełniania wniosków o dopłaty rolnicze, to też był szok dla rolników, bo trzeba było zrobić coś samemu. Na szkoleniach kazałam rolnikom samym wypełniać rubryki. To nic, że czasem źle, ale przelamali niechęć do pisania na drukach, obawę, że nie umieją. Tak, że w 2004 r. rolnicy sami (tylko przy mojej pomocy) wypełniali wnioski. Cały czas tłumaczyłam rolnikom, jakie warunki musi spełniać gospodarstwo, by sta-

rać się o dopłaty. Mogę stwierdzić, że ci rolnicy, którzy chcieli, to dużo skorzystali z pomocy doradcy. Bo z zewnątrz gospodarstwa widzi się inaczej i można podpowiedzieć, ale to już sprawa rolnika jak wykorzystać zdobyte wiadomości.

Gerard Szyc (Pomorskie) [052] ...Po wejściu do UE z pomocą rolnikom, mającym grunty odłogowane i zbyt zaniedbane, przyszedł program zalesieniowy i nadal są środki na jego realizację. Analizując uwarunkowania klimatyczno – glebowe i ekonomiczne w rolnictwie gminy Czersk oraz zbliżające się zmiany związane z planowanym wejściem do UE i związane z tym zmiany w gospodarowaniu i przepisach o dopłatach bezpośrednich, ONW, dla małych gospodarstw niskotowarowych, programach rolno środowiskowych, wyrównania standardów, rent strukturalnych i innych, zrealizowano liczne seminaria i szkolenia w gminie i poszczególnych sołectwach. Rolnicy w początkowym okresie nie wierzyli, że te programy będą zrealizowane a część z nich nawet nie złożyła wniosków o dopłaty bezpośrednie i ONW. Obecnie rolnicy już się przyzwyczaili i terminowo składają wnioski. Przestrzegają przepisy o znakowaniu zwierząt i wprowadzają przepisy dobrostanu zwierząt i rygorystyczne przepisy dla gospodarstw produkujących mleko. Ta branża pierwsza rozpoczęła wielkie i kosztowne zmiany zwiększając wielkość stada krów, modernizując obory, wprowadzając nowe technologie uprawy, konserwacji pasz, żywienia i utrzymania zwierząt, walcząc o kwoty mleczne, ograniczające ich dalszy rozwój.

Zofia Trawczyńska (Kujawsko-Pomorskie) [076] ...Praca doradcy zmieniła się diametralnie, wszyscy zapomnieli o technologiach – oraniu, sianiu i wysokich plonach, pozostało tylko liczenie komu ile i za co. Doradztwo polega na szkoleniu rolników: co to są płatności, mechanizmy rynków rolnych, ile dostaje „stary” rolnik unijny, ile otrzymają nasi – i dlaczego tak mało (doradztwo przez wielolecia nie było chyba dość dobre, bo dlaczego tak niski plon referencyjny? Zdecydowały chyba te przyczepy). Przeliczanie euro na złotówki i liczenie kasy, która wpływa do gospodarstwa. Wyważone słowa, zwracanie uwagi na każdy komentarz, prezentowanie słusznej linii polityki rolnej. Uświadamianie rolników, że UE to nie dobry wujek, który przysyła na konto pieniądze, że nie ma nic za darmo, za każdymi pieniędzmi idą pewne zobowiązania. Szkolenia, szkolenia i jeszcze szkolenia – powiatowe, sołectkie, gminne. Kodeks Dobrej Praktyki Rolniczej, Zwykła Dobra Praktyka Rolnicza, płyty obornikowe, 1 krowa = 1 DJP, ściółka płytka, głęboka, bez ściółki, dobrostan (oczywiście zwierząt nie ludzi), stosunek... okien do podłogi,

wentylacja, klimatyzacja i inne bajery. Ale dlaczego w każdym rozporządzeniu inne? To doradca idzie do rolnika, a rolnicy są coraz bardziej „światowi”, doradcy zresztą też, byli w różnych krajach, widzieli gospodarstwa, porównywali je ze swoimi. Większość nie ma i nie powinna mieć kompleksów. Jednak jak wytłumaczyć, że to do czego inni dochodzili przez bez mała 50 lat, oni muszą zrobić (dostosować!) w rok, dwa, trzy? Czy w myśl zasady – Polak potrafi? Żadne to tłumaczenie, że były już przepisy prawa, ale nie respektowane. Fakt, że rolnictwo jest nierozzerwalnie związane z przyrodą, gospodarstwa do grobu nikt ze sobą nie weźmie, bo jest jego własne, zostanie w tym samym miejscu. Zniszczyć środowisko, zdegradować glebę, zanieczyścić wody jest łatwo, ale naprawić te szkody bardzo trudno, nieraz jest to wręcz niemożliwe. Nie musimy uczyć się na własnych błędach, taniej wychodzi na cudzych. Ale dlaczego w Anglii gnojowica jest przechowywana w dziurze wykopanej w ziemi, a u nas musi być w betonowych „bunkrach”?

Satysfakcja

Doradcy rolni w swej pracy starają się tak postępować, aby zyskać zrozumienie i uznanie ze strony rolników. To uznanie jest źródłem największej satysfakcji z wykonywanej pracy. Autorzy prac konkursowych, prawie wszyscy, zwracają na to uwagę. Jeżeli nawet ocena przełożonych, ich zdaniem, nie jest sprawiedliwa, pensje niskie, praca wymagająca wysiłku, to najważniejsze jest uznanie rolników. Przekonanie, że ich praca jest rolnikom potrzebna, że mają realny wpływ na to, jak gospodarują, jakie mają wyniki, jest najlepszą motywacją do pracy doradcy rolnego. To poszukiwanie sposobów zaspokojenia oczekiwań rolników widać w wypowiedzi Henryka Dankowiakowskiego [015], natomiast Marian Kwiecień [059] i Wacław Majcher [002] z satysfakcją odnotowują, że warto być doradcą..., a Małgorzata Gajdzica [055] wręcz napisała, że praca doradcy jest czasem pasjonująca. Bohdan Sawicki [027], dobitnie podkreśla, że pieniądze nie są najważniejsze. Laureatka I nagrody, Zofia Szalczyk [033] wiele miejsca poświęca chwilom trosk i radości, najlepszą puentą tego co daje satysfakcje z pracy w doradztwie rolniczym zawarła w cytowanym poniżej fragmencie nagrodzonej pracy konkursowej.

Henryk Dankowiakowski (Małopolskie) [015] ... Szukając możliwości wyjścia naprzeciw problemom rolników w zakresie doradztwa staramy się nie traktować naszej pracy w sposób tradycyjny, staramy się wychodzić poza schematy. Chcemy mieć choć trochę pewności, że to, co robimy, znajduje uznanie, odpowiada na prawdziwe zapotrzebowanie producentów.

Stąd nasz niepokój, nasze rozmowy, wywiady, ankiety, które mają przynieść odpowiedź na dręczące nas pytanie, co w interesie rolnika czynić, aby skutki naszej pracy były bardziej widoczne.

Małgorzata Gajdzica (Zachodnio-Pomorskie) [055] ...Doradca to naprawdę piękny zawód. Przez te wszystkie lata liźnęłam nieco innych profesji, więc to nie są tylko puste słowa. Fakt, pieniądze kiepskie i czasem z różnych powodów człowiek czuł się trochę niedowartościowany, ale z drugiej strony, to praca bardzo ciekawa, czasem wręcz pasjonująca.

Wacław Majcher [002] ...Doczekaliśmy się jako specjaliści czasu swojej „ważności”, dzisiaj postrzegani jesteśmy niemal jako eksperci pomagający innym poszerzać swoją wiedzę lub pozyskać fundusze pomocowe, przygotować dokumentację, itp. Dla tej chwili, dającej to poczucie, warto było być doradcą w każdym czasie, pogłębiać swoją wiedzę, pomagać innym. Dzisiaj pomagamy rolnikom zdobywać pieniądze, przekształcać ich gospodarstwa, uczymy ich rachunku ekonomicznego, jesteśmy nauczycielami tych, którzy już dawno nie chodzą do szkoły. Doczekaliśmy się społecznego uznania naszego zawodu.

Marian Kwiecień (Świętokrzyskie) [059] ...Choć nasze oczekiwania nie osiągnęły pułapu założonych celów, to satysfakcja z pracy pozostała (ocena własna).

...W moim przypadku „po odkurzeniu” 38-u lat uczciwej i rzetelnej pracy z rolnikami, jestem z tego dumny. Jestem dumny z faktu pokonywania drogi ku nowoczesności i dotarcia na metę jednego z etapów.

Bohdan Sawicki (Mazowieckie) [027] ...Podsumowując swoją wieloletnią pracę doradcy w rolnictwie, stwierdzam, że nie przyniosła mi ona znacznych profitów finansowych. W rankingu zawodów dobrze opłacanych rolnictwo wlecze się na końcu. Nie żałuję tego jednak, cieszę się, że mogłem to robić z pasją i zaangażowaniem. Nie nauczyłem się cwaniactwa i bylejakości, a nauczyłem się szacunku dla ciężkiej pracy rolników.

Zofia Szalczyk (Wielkopolskie) [033] ...Czas mojej pracy w doradztwie rolniczym nazwałabym okresem *miscetur tristia laetis* (pomieszanie smutnego z radosnym). Było kilka dni pięknych, trochę chwil szczęśliwych wymieszanych z niezliczoną liczbą dni pracowitych i momentów bardzo trudnych, pełnych różnych przeszkód, obaw i wątpliwości. Z tych chwil radosnych pamiętam obronę pracy doktorskiej, współpracę z ekspertami FAO, pierwsze Dni Otwartych Drzwi w Sielinku, każdą z Regionalnych Wystaw Zwierząt

Hodowlanych, ogłoszenie wyników frekwencji wyborczej w wyborach delegatów do Poznańskiej Izby Rolniczej, radość i entuzjazm na turniejach „Moja wieś aktywna”, miłe chwile z uczestnikami festynów sprawni inaczej, uradowanych rolników osiągniętych sukcesy finansowe w wyniku moich porad. Nadzwyczajne miejsce w moich wspomnieniach zajmuje pielgrzymka dyrektorów Ośrodków Doradztwa Rolniczego do Rzymu i spotkanie z Ojcem Świętym Janem Pawłem II. Czas spędzony na Placu Świętego Piotra w oczekiwaniu na przybycie Ojca Świętego i spotkanie z Nim w Castel Gandolfo to jedne z najszcześniejszych chwil w moim życiu. Mogłam je przeżyć dzięki pracy w Ośrodku Doradztwa Rolniczego. Słowa wypowiedziane do nas przez Ojca Świętego podczas audiencji generalnej drugiego września 1992 roku stały się dla mnie drogowskazem zawodowym na całe życie. ... Mam nadzieję, że słowa Ojca Świętego wypowiedziane do nas przedstawicieli polskiego doradztwa rolniczego o potrzebie zaangażowania wielu środowisk, w tym także doradców, „aby mozolna praca ludzi ziemi była społecznie dowartościowana i by nieustannie dokonywał się materialny i duchowy rozwój wsi”, będą inspiracją do dalszej dobrej służby dla wszystkich pracowników doradztwa rolniczego w Polsce.

Biurokracja

Planowanie, sprawozdawczość, to z punktu widzenia organizacji pracy niezbędne elementy, ale w praktyce doradztwa rolniczego zdarzało się, że dokumentowanie pracy urastało do zadania pierwszoplanowego. Najważniejsze, dobrze napisać plan pracy i dobre sprawozdanie. Przecież po latach, czy dla kontrolującego najważniejsze są papiery. To z nich można wyczytać co robili doradcy, jakie mieli wyniki, jak funkcjonowały jednostki doradztwa rolniczego. Z nadesłanych na konkurs prac można wyczytać... co o tej całej biurokracji myśleli doradcy.

Zbigniew Rzeszutko [032], będąc już na emeryturze, dalej jest doradcą, ale bez obciążeń sprawozdaniami i całą biurokracją, z jaką musiał się borykać pracując na etacie. Ten brak biurokracji sprawia mu największą radość... Mirosława Przybylska [021] zastanawia się, komu i na co przydadzą się stosy dokumentów z prac związanych z szacowaniem szkód spowodowanych suszą, a Małgorzata Gajdzica [055] rozważa, czy ARiMR musiała wymagać takiej biurokracji od rolników.

Zofia Witowska (Mazowieckie) [006], jak sama napisała doświadczenie w pracy papierkowej miała. ...*Jeśli chodzi o opracowywanie programów, to temat ten był nam znany od dawna. Wcześniej też byliśmy szkoleni na temat sporządzania biznes-planów, ana-*

lizy ekonomicznej i doradztwa. Widziałam zdziwienie w oczach specjalistów na temat naszej wiedzy, podczas prowadzonych ćwiczeń, ale szkolili. Wiele planów w moim pojęciu wiało (w starciu z naszą rzeczywistością) – utopią. Do opracowywania takich mało realnych zabierałam się mniej więcej tak:

Przystępuję do pisania planu, tzn. tego, co na papierze jest utworzone, bo być musi, ale niczego nie wnosi. Do pracy koncepcyjnej służy mi biurko w ciszy mojego pokoju. Sporządzam go w domu.

Poniedziałek. Początek tygodnia. Dobrze zacząć, dobrze skończyć. Aby się nastroić, przejrzę gazetę. Jeszcze pół godziny, jeszcze godzinę. A, brak mi weny, zacząć pisać jutro. Tymczasem zrobię coś innego. Nic mi jednak nie wychodzi. Myśli mam rozdwójone. Nic nie napisałam, nic nie zrobiłam. W pozostałe dni tygodnia brak mi czasu. Narady, praca w terenie.

Piątek. Nastrajam się od rana. Nie pojedę w teren. Będę pisać. Nie mogę się przemóc, przecież to do niczego nie prowadzi. Jadę w teren. Napiszę trochę wieczorem. Po 2000, poczułam się zmęczona. Przejrzałam gazety. O 2300 położyłam się spać. Nie mogłam zasnąć. Nie wykonałam tego ważnego, pisania planu. Postanowiłam; jutro zacznę od szóstej.

Sobota. Muszę pobudzić krążenie. Weszłam pod prysznic. Pootwierałam okna. Muszę się dotlenić. Godzina 800. Uznałam, że to za mało. Muszę wyjść po zakupy. Wróciłam z gazetą, musiałam przeczytać. Ponownie otworzyłam okna. Zaostrzyłam ołówek. Wymieniłam wkład w długopisie, nie wiem czy potrzebnie? Przyniosłam linijkę. Zaczynam. Komu to potrzebne?

Zbigniew Rzeszutko (Warmińsko-Mazurskie) [032] ...*Jest niedzielne popołudnie. Kończę powoli pisanie. Do rzeczywistości przywołuję mnie dzwonek telefonu. Po drugiej stronie łączy rolnik. Niech Pan ratuje... pomyliłem się w wypełnianiu wniosku o rentę, jutro rano muszę złożyć, nie mam druku. Oczywiście pomagam, po pół godzinie rolnik wyjeżdża ode mnie z wnioskiem w rękę. Z pewnością nie będzie to ostatni telefon, bo zazwyczaj jest ich co dzień po kilka, z problemem, z prośbą o radę, interwencję. Jestem na emeryturze i jestem nadal doradcą, podobno jest się nim do końca. Cieszę się tylko, że już nikt mi nie każe „płodzić” bezsensownych sprawozdań i dokumentować na papierze każdego spotkania z rolnikiem, płodzić sprawozdawczości, która wykoślawia sens pracy etatowych doradców. Jestem więc nadal doradcą, ale z własnej i nie przymuszonej woli – tego mi nikt nie zabierze.*

Mirosława Przybylska (Zachodnio-Pomorskie) [021] ...*Specjaliści Ośrodka Doradztwa Rolniczego, są również powoływani do komisji ds., szacowania*

szkód wyrządzonych przez suszę, gradobicie czy zwierzyńę leśną. Czerwiec – lipiec 2001 – zdarte buty, popękane naczynka od chodzenia po polach, sucho w gardle, temperatura 30 stopni, żar z nieba się leje, alergię na pyłki – ale komisja musi szacować straty chociaż jest godzina 18 w sobotę. Powrót do domu i stopy dokumentów do sporządzenia (protokołów z bardzo dokładną wyceną). Ogrom syzyfowej pracy – stopy dokumentów do dnia dzisiejszego zalegają archiwa dane wykorzystane w większości do celów statystycznych.

Małgorzata Gajdzica [055] ...W roku 1994 powstała Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i rozpoczęło się kredytowanie rolnictwa na zasadach preferencyjnych. Od tego czasu, ośrodki doradztwa rolniczego zajmują się opiniowaniem planów przedsięwzięć inwestycyjnych, przedstawianych w bankach przy ubieganiu się o taki kredyt. Ja z kolei, jako pracownik ODR, zajmowałam się analizą tych planów i sporządzaniem opinii. Było to coś nowego, początkowo nawet mnie interesowało, ale po jakimś czasie zaczęło mnie nudzić.

...Czułam się momentami jak urzędniczka, a nie, jak doradca. W dodatku z rolnikami straciłam kompletnie kontakt, w teren praktycznie niewiele się jeździło. Przepisy agencyjne i różne ich interpretacje zmieniały się jak w kalejdoskopie. Po dwóch latach miałam gruby segregator pełen tych przepisów. Pieniądze były kiepskie, a praca nie dawala już tyle satysfakcji, co dawniej.

Polityka

Czytając wspomnienia doradców można odnieść wrażenie, że najbardziej brakowało im poczucia stabilizacji. Chcieli wiedzieć jak jest, jak ma być i czy to co dziś się zaplanowało, jutro nie trzeba będzie zmieniać z powodu zmiany polityki, zmiany poglądów władz, czy nawet przełożonych. Zmiany są nieodzowną częścią procesów dziejowych każdego społeczeństwa, stanowią o szansach jego rozwoju, ale zmiany wynikające z dążeń innowacyjnych, ze zdobyczy nauki, zjawisk ponadregionalnych, globalnych ale nigdy z doraźnych potrzeb polityków i zarządców. A jednak ponad półwiecze doradztwa rolniczego w Polsce pokazuje, jak wszystko jest płynne, niestabilne, pozbawione jasnej przyszłości. Ten brak stabilizacji i perspektyw najbardziej dokuczał doradcom.

Oczekiwanie na stabilizację najlepiej oddają te fragmenty prac, w których autorzy napisali o tym, jak bardzo czekali na ustawę o doradztwie rolniczym i jak się zawiedli.

Napisała o ustawie Małgorzata Gajdzica [055], a o ciągłych reorganizacjach jednostek doradztwa rol-

niczego Jan Ślusarz [022]. Edward Bodkowski [043] opisał kilka przykładów dominacji polityki nad zdrowym rozsądkiem, a Leszek Piechocki [039] napisał o dylematach doradcy, który musiał Godzic politykę z twardą chłopską rzeczywistością, i o dyskusjach dotyczących przyszłości doradztwa rolniczego, które się nie kończą...

Małgorzata Gajdzica [055] ...Od lat mówiło się w środowisku na temat ustawy o doradztwie. Pamiętam gorące dyskusje, które najlepiej nam szły, kiedy jechaliśmy w większym gronie naszą służbową nyską gdzieś w teren. Potem, chyba w 93 roku, nasz ODR dorobił się już lepszego samochodu, a my czekaliśmy na ustawę ponad 10 lat. Ustawa wreszcie została uchwalona, ale zamiast ulgi pojawiło się wśród wielu doradców uczucie niepewności.

Wacław Majcher [002] z niepokojem konstatuje. ...Jednak dyskusje polityków o przyszłości państwowego doradztwa nadal trwają. Mam nadzieję, że na tych dyskusjach nie straci społeczność wiejska, a fundusze pomocowe zostaną w pełni racjonalnie wykorzystane w kolejnych latach....

Jan Ślusarz [022] ...Zawsze jak pamiętam byliśmy albo przed, albo w trakcie, albo już po jakiejś reorganizacji lub zmianach kadrowych. Pracowaliśmy w różnych strukturach, byliśmy raz to specjalistami, a raz „omnibusami”, albo jak nazywał nas złośliwie jeden z kolegów „alfonsami i omegami”. Nawet nazwa zmieniała się dosyć często, co w późniejszym okresie oprócz kosztów zmiany pieczętek i szyldów powodowało np. zamęt w identyfikacji naszych kont emerytalnych w ZUS-ie. ...Niestety tym ogólnym zmianom, w naszym Ośrodku towarzyszyły dwie fale grupowych zwolnień pracowników. Pierwsza z nich miała miejsce chyba na przełomie lat 89/90. Zwolniono wtedy ok. 100 osób. Na pierwszy ogień poszły koleżanki na urlopach wychowawczych i pracownicy posiadający gospodarstwa rolne. Jest to jedno z bardziej przykrych moich wspomnień. ...Po roku nastąpiła druga fala zwolnień. Tym razem odeszło ok. 150 osób. Tak więc z początkiem lat 90-tych, po odłączeniu się i usamodzielnieniu pionu gospodarstw, załoga Ośrodka liczyła wraz z administracją tylko ok. 110 osób.

Edward Bodkowski (Dolnośląskie) [043] ...Jak sięgam pamięcią zawsze zdarzały się w pracy doradczej tematy zaskakujące, ba wręcz szokujące. Najczęściej rodziły się one w cieniu gabinetów funkcjonariuszy komitetów partyjnych różnych szczebli, od gminnych po centralne. Wszystkie one zmierzały do wspólnego celu: podnieść poziom produkcji, aby

ludziom żyło się źle. Wzrostu produkcji nie dawało się jednak osiągnąć ilością zebrań wiejskich, ankietami rozmaitymi, szkoleniami czy kontrolami, jeżeli na rynku były stałe braki podstawowych środków do produkcji. Jednym z takich nośnych tematów zainicjowanych przez wojewódzkie władze polityczne na Dolnym Śląsku w ramach solidarności ze Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową była uprawa ryżu. Wybór padł na rejon Miliacza, Krośnic i Cieszkowa. Uzasadniono to łagodnym klimatem, słabymi glebami, ale przede wszystkim dużą ilością płytkich akwenów wody. Faktem jest, że stawy milickie zajmują powierzchnie około 8000 ha i słyną z hodowli karpia, ale żeby ryż w naszym klimacie.

Leszek Piechocki [039] ...Rolnik był zachęcany i bałamucony do zwiększenia produkcji. Właśnie w latach osiemdziesiątych wymyślono takie wynalazki, jak talony na środki produkcji czy na maszyny za odstawione na przykład tuczniaki. Dla nas doradców, pamiętam był to jakiś problem, gdyż dla władz komunistycznych nieważna była efektywność czy nawet zysk producenta, ich interesował produkt: żywiec, zboże, ziemniaki – za wszelką cenę. Z takiego podejścia władz i my korzystaliśmy, jako firmie udawało nam się zakupić (a właściwie załatwić, bo tak się to wtedy określało) różne środki produkcji: mieszanki mineralno-witaminowe, pasze, materiał siewny, środki ochrony roślin, konserwanty do kiszonek itd., które potem przekazywaliśmy rolnikom (płatnie lub częściowo płatnie). Tych „dobrodziejstw” nie starczało oczywiście dla wszystkich, dostawali je rolnicy z nami współpracujący, u których realizowaliśmy określone wdrożenia, demonstracje czy pokazy. Wywoływało to pewne konflikty i nawet krzywdzące opinie, że jednym pomagamy bardziej, innym mniej. Piszę krzywdzące opinie dlatego, że tak naprawdę do tej grupy współpracujących można było się zawsze jednak załapać, gdyż była to grupa dosyć dynamiczna i corocznie zachodziły w niej jakieś zmiany. Z drugiej jednak strony rolnik miał określone obowiązki. Musiał prowadzić pewną dokumentację, oznaczać plantacje, przestrzegać jakichś zaleceń, musiał też zgadzać się na pewną otwartość gospodarowania, gdyż często był odwiedzany przez doradcę i innych rolników.

...Można przyjąć więc tezę, że tylko doradztwo, na które jest zapotrzebowanie przynosi określone efekty. A często tzw. władza wyobrażała sobie i dalej niestety wyobraża, że osobami realizującymi doradztwo i rolnikami można w jakiś tam sposób manipulować, zachęcając ich do określonych zachowań. Oczywiście będzie to wykonywane w formalny sposób, ale o efektywności takiej pracy lepiej nie mówić.

...Wiele emocji wśród doradców wywoływały w 2004 prace w parlamencie, kiedy podejmowano ostateczne decyzje o kształcie systemu doradztwa rolniczego. Była to regulacja oczekiwana już od lat, gdyż brak umocowania prawnego jednostek, tak ważnych dla wsi i zatrudniających kilka tysięcy specjalistów, na pewno nie ułatwiał nam życia. Prace nad ustawą trwały już... ponad 10 lat, w tym czasie przygotowywane były kolejne wersje ustawy, były próby rządowe, parlamentarne, środowisk rolniczych i doradczych. Były propozycje lepsze i gorsze, niestety aktualna wersja nie jest też doskonała. Przy okazji ustawy mieliśmy sporo dyskusji w sejmie, senacie i środowiskach rolniczych na temat kształtu doradztwa, jego przyszłości, priorytetów w pracy. Były też pytania strategiczne, czy tylko doradztwo państwowe czy prywatne, czy takie i takie. Przysłuchiwałem się tej dyskusji w parlamencie dosyć dokładnie, niestety wiele pomysłów i wypowiedzi było wręcz żenujących, ale cóż, my odpowiadamy za to co mówimy, politycy nie. A dzisiaj odwaga staniała i można klepać, co się chce bez odpowiedzialności, jest więc tak, jak jest.

Wracając jednak do dyskusji jakie powinno być doradztwo, na niektóre pytania odpowiedziało już życie samo. W ostatnim czasie pojawiło się już trochę różnych firm polskich i zagranicznych, które próbują w doradztwie rolniczym pracować. Osobiście nie widzę w tym nic niestosownego, chciałbym jednak, żeby wszyscy sumiennie i uczciwie wykonywali swoje obowiązki.

Zamiast podsumowania

Czytając pamiętniki, wspomnienia i wypowiedzi doradców można odnieść wrażenie, że bogactwo informacji, opinii i osobistych odczuć, dominuje nad szarą rzeczywistością, która ukryta została w tle tych osobistych relacji.

Każdy, kto choć przez chwilę miał kontakt z doświadczonym doradcą rolnym, zrozumie jak bardzo doradcom zależało i nadal zależy, by praca, którą wykonują była przydatna rolnikom, by im pomagała odnajdować się w każdej sytuacji, bez względu na czas, w jakim żyją, na politykę rolną aktualnie panującą, na widmo zagrożeń ekonomicznych i podobne uwarunkowania. Doradcy wiedzą, tak wynika z ich relacji, że rolnicy im ufają. Starali się i nadal starają tego zaufania nie zawieść.

Dla wielu doradców, to zaufanie jest najważniejsze, stanowi o sensie ich posłannictwa.

Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie
Oddział w Krakowie

prof. dr hab. Andrzej Drożdż

Europejski system ochrony tradycyjnych produktów żywnościowych

W Unii Europejskiej przywiązuje się dużą uwagę do produkcji żywności wysokiej jakości. Za taką żywność uznaje się obecnie między innymi produkty wytworzone w procesie ekstensywnej uprawy, czy chowu zwierząt metodami ekologicznymi, z których wytwarza się na małą skalę wyroby różniące się od ogół na korzyść od wytwarzanej masowo żywności. Są to wyroby wytwarzane metodami tradycyjnymi, często w określonych ściśle regionach. Z uwagi na ograniczony tradycją region sprzedaży są na ogół krótko przechowywane i nie wymagają stosowania powszechnych w masowej produkcji nowoczesnych, nieobojętnych dla zdrowia, metod konserwacji. Do niedawna najpopularniejszymi wyrobami, których lokalny charakter podkreślała nazwa, były sery. Jest rzeczą zadziwiającą, jak różny w kształcie, smaku i zapachu może być ser – produkt wytworzony w procesie znanym od kilku tysięcy lat, który polega na wytrąceniu kazeiny z mleka pod wpływem enzymu – podpuszczki. O ile proces ten, powtarzany codziennie w tysiącach serowni na całym świecie, w produkcji większości serów jest podobny, o tyle jakość mleka, rodzaj zwierząt od których jest pozyskane, warunki w których przebiega produkcja, temperatura, kwasowość, obecność określonej mikroflory w mleku, są dla różnych serów odmienne. W różny sposób wytwórcy postępują też przy tzw. obróbce sera, która polega na pocięciu skrzepu na ziarna o określonej wielkości, zalecanej dla danego sera, sposobie i czasie tzw. osuszania skrzepu, wreszcie metody formowania. Na jakość serów wpływa proces dojrzewania, jego długość i warunki (temperatura, wilgotność).

Opisane procesy dostosowywano przez wieki do lokalnych warunków środowiskowych i technicznych, uzyskując nierzadko unikalny efekt organoleptyczny. W jednych regionach wykorzystywano do dojrzewania serów groty charakteryzujące się korzystnymi dla dojrzewania serów warunkami mikroklimatycznymi, piwnice, czy szałas pasterskie, w innych konserwowano je przez solenie, czy wędzenie. Nadmiar serwatki usuwano przez prasowanie, czy parzenie.

Z czasem wytworzyły się charakterystyczne dla regionów formy serów różniące się kształtem, kolorem, konsystencją, a przede wszystkim smakiem i zapachem.

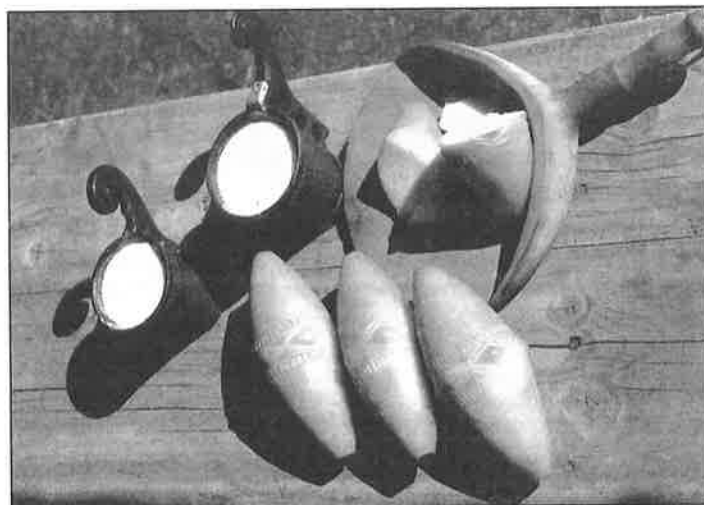
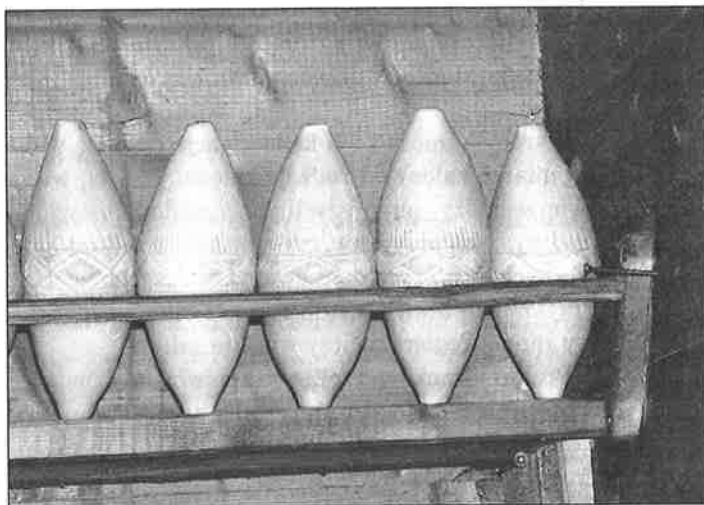
Wyroby z mięsa i ich konserwacja również w dużej mierze zależy od rodzaju mięsa, jakości, wieku zwierzęcia, żywienia i dostępnych w danym regionie tradycyjnych przypraw, czy warunków mikroklimatycznych, w których dojrzewają i są przechowywane. Przykładem takich wyrobów są szynka parmeńska, czy znane węgierskie, czy włoskie salami.

Prekursorem tworzenia przepisów w dziedzinie ochrony interesów producentów serów i win była Francja w początkach XX wieku, gdzie wprowadzono system pod nazwą AOC (*Appellation d' Origine Controlee*). Kontrolę nad nadawaniem AOC sprawuje Instytut, który jest wydziałem ministerstwa rolnictwa i działa w imieniu producentów, konsumentów



i rządu. Oznaczenie to gwarantowało nie tylko wysoką jakość produktu wytworzonego w sposób tradycyjny, ale również to, że został on wyprodukowany w określonym regionie i zdefiniowanym sezonie. Przepisy regulowały również rodzaj surowca (mleko surowe, bądź pasteryzowane), rasę zwierząt, żywienie, technologię produkcji i zastrzeżoną nazwę. Na przepisach francuskich wzorowano obecnie obowiązujące ustawodawstwo unijne.

Unia Europejska stwarza warunki do ochrony i produkcji wszystkich produktów żywnościowych, które spełniają określone przepisami warunki. Produkcja takich wyrobów na niewielką skalę, bez wyspecjalizowanej, jak to ma miejsce w masowej produkcji sieci sprzedaży, nie może, rzecz jasna, przynieść godziwego zysku producentom – rolnikom. Ponadto pod uznanymi i tradycyjnymi nazwami zaczęto produkować produkty nieoryginalne.



Popularność niektórych produktów (serów, czy win) wykroczyła od dawna poza granice regionów z których pochodziły, a ich nazwy stały się znane na świecie. Obecnie z chwilą poznania naukowych podstaw ich różnorodności, opanowania rozmnażania szczepów bakteryjnych używanych do wytwarzania zakwasów, czy pleśni niezbędnych przy produkcji niektórych serów, przełamania bariery warunków środowiskowych (komory klimatyzowane), stała się możliwa produkcja lepiej, lub gorzej podrobionych serów poza krajem ich tradycyjnego wytwarzania.

Praktyka sprzedawania serów pod uznanymi nazwami, mającymi długą tradycję i dającymi zasłużony profit ich producentom, produktów podobnych, nieoryginalnych, dotknęła najwcześniej producentów owczych serów francuskich (roquefort), włoskich (pecorino), czy greckich (feta). Dlatego wprowadzony w UE system ochrony promocji wyrobów regionalnych i tradycyjnych, ochrona nazwy produktu, czy miejsca wytworzenia, a nawet specjalnej technologii produkcji, ma na celu przede wszystkim zabezpieczenie interesów producentów. Drugim celem Unii Europejskiej jest, poprzez dynamizowanie produkcji produktów regionalnych, realizacja głównego zadania Wspólnej Polityki Rolnej, mianowicie zmniejszenia ilości, a zwiększenie jakości żywności wytwarzanej w Europie. Kolejnym argumentem za wprowadzeniem oznakowania i ochrony produktów unikalnych jest przekonanie, że atrakcyjny produkt spożywczy może przyczynić się do aktywizacji określonego regionu poprzez tworzenie nowych miejsc pracy na wsi, ekspozowanie dziedzictwa kulturowego, co zwiększa atrakcyjność wsi na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania, rozwój agroturystyki i w rezultacie do bardziej zrównoważonego rozwoju poszczególnych regionów i krajów członkowskich.

Ustawodawstwo unijne

Zagadnienia związane z ochroną produktów regionalnych i wytwarzanych tradycyjnymi metodami określone są w prawie Unii Europejskiej. Podstawowym dokumentem w tej materii jest Rozporządzenie Rady Europy nr 2081/92 EEC z dnia 14.VII.1992 roku. Ostatnie rozporządzenie nr 509/2006 wydała Rada (WE) dnia 20 marca br. w sprawie produktów rolnych i środków spożywczych uznanych za *gwarantowane tradycyjne specjalności* oraz w rozporządzeniu nr 510/2006 również z dnia 20 marca w sprawie *ochrony oznaczeń geograficznych i ochrony nazw pochodzenia* środków spożywczych i produktów rolnych.

1. **chroniona nazwa pochodzenia (ChNP)** (ang. *Protected Designation of Origin – PDO*) oznacza produkt wytworzony w określonym regionie (wyjątkowo na terenie jakiegoś kraju), którego cechy są związane z tym szczególnym miejscem. Produkt musi być wytwarzany na tym terenie (np. oscypek, bryndza, bundz, żentyca, redykołka, które wytwarzane są u nas wyłącznie na Podhalu i żywiecczyźnie).

- 2. chronione oznaczenie geograficzne (ChOG)** (ang. *Protected Geographical Indication – PGI*) oznacza produkt, który związany jest z jakimś określonym regionem, gdzie przynajmniej jedna faza produkcji musi być przeprowadzona.
- 3. gwarantowana tradycyjna specjalność (GTS)** (ang. *Traditional Speciality Guaranteed – TSG*) oznacza tradycyjny produkt rolny lub spożywczy uznany ze względu na jego specyficzny charakter. Ten „specyficzny charakter” oznacza zespół cech, które w wyraźny sposób odróżniają ten produkt od innych należących do tej samej kategorii, a „tradycyjny” oznacza, że metoda produkcji jest przekazywana z pokolenia na pokolenie. W praktyce wystarczy co najmniej 25 lat takiej produkcji. Produkt nie jest związany z określonym miejscem produkcji. Do tej kategorii zaliczane są najczęściej miody, miody pitne, produkty wędliniarskie np. kiełbasa lisiecka, jałowcowa itp.

Polskie produkty tradycyjne

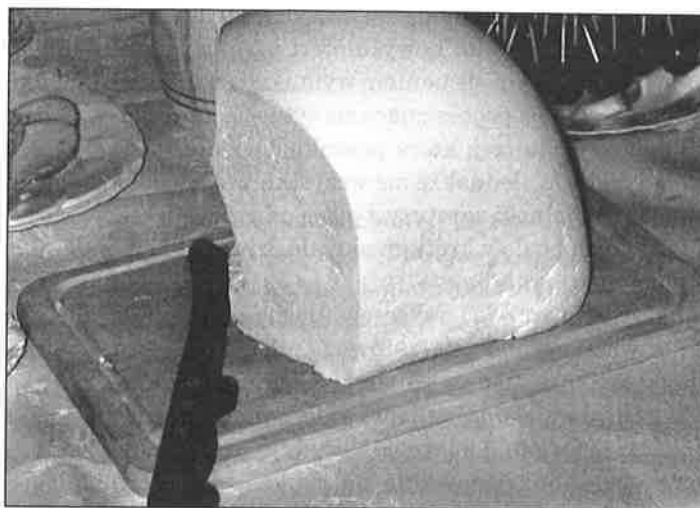
W Polsce, za wprowadzenie produktów na Listę Produktów Tradycyjnych o wymienionych właściwościach (w skrócie GTS, ChNP i ChOG – Fig. 1.,2.,3.) oraz przekazywanie ich Komisji UE, zasady kontroli i sankcje dla podrabiających produkty, odpowiedzialne jest Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 2004. Wg Ministerstwa na Liście Produktów Regionalnych znajdują się aktualnie 224 produkty. Najwięcej propozycji zgłosiło województwo śląskie (37), podkarpackie (31), podlaskie (30) i pomorskie (29). Co ciekawe, ani jednego produktu nie zgłosiło województwo łódzkie, 1 produkt woj. dolnośląskie, 2 – świętokrzyskie i mazowieckie. Są to wyroby mleczne, mięsne, rybne, warzywa, owoce, wyroby piekarnicze i cukiernicze, oleje i tłuszcze, miody, potrawy gotowe, napoje i inne produkty.

W województwie małopolskim zgłoszono 15 produktów: 5 wyrobów mlecznych – wszystkie z mleka owczego i pochodzące z Podhala, mianowicie oscypek., bundz, redykołka, żentyca i bryndza podhalańska, kiełbasa lisiecka i gęś zatorska, 3 wyroby piekarnicze: precelek krakowski, kołacz jodłownicki z serem oraz chleb prądnicki, jabłka łąckie i raciechowieckie, śliwowica wyborowa i łącka oraz sól wielicka.

Oscypek, żentyca i bryndza zostały wpisane na Listę 28 września 2005 r. natomiast redykołka i bundz – 10 października 2005. Wyroby te pretendujące do oznaczenia ChNP (chroniona nazwa pochodzenia)

mogą być produkowane w powiecie nowotarskim, tatrzańskim i 6 gminach powiatu żywieckiego

Po wysłaniu przez Ministerstwo Rolnictwa dokumentacji produktu, na ewentualne zastrzeżenia i protesty innych krajów, Komisja UE czeka 6 miesięcy, po czym podejmuje ostateczną decyzję o umieszczeniu produktu na Europejskiej Liście Produktów Tradycyjnych i zastrzeżeniu praw do określonego produktu. Dotychczas przesłano z Polski do Komisji



UE 10 kompletnych wniosków, ale jeszcze ani jeden produkt nie został wpisany na europejską listę. Nasi producenci wykazują dużą aktywność w przygotowywaniu nowych propozycji, dlatego krajowa lista produktów rozszerza się szybko.

Obecnie w krajach Unii Europejskiej chronionych jest opisanymi znakami ponad 700 produktów. Po wprowadzeniu propozycji produktów wytwarzanych w krajach, które niedawno wstąpiły do UE (procedura trwa od kilku miesięcy do kilku lat), liczba wyrobów z certyfikatem niebawem przekroczy tysiąc.

Tworzenie ochrony prawnej dla produktów żywnościowych ma w dużej mierze znaczenie komercyjne, ale trzeba przyznać, że jest również, a może przede wszystkim wyrazem poszanowania tradycji i odmienności regionów, które kształtowała zarówno przyroda, jak i odmienna historia. Jest to jeden z elementów przeciwstawiania się powszechnej unifikacji, jaka mogłaby zagrozić zjednoczonej Europie, gdyby zaniechano wysiłków na rzecz eksponowania i szanowania jej różnicowania regionalnego.

* Więcej szczegółów można znaleźć na stronach Ministerstwa Rolnictwa www.minrol.gov.pl

Instytut Zootechniki
w Balicach

dr inż. Stanisław Legutko, mgr Małgorzata Bogusz

Strategia marketingowa w agroturystyce

Zwiększający się w dość dużym tempie popyt na wypoczynek na wsi jest motorem napędzającym proces powstawania coraz to nowych ofert agroturystycznych. Dodatkowym elementem wymuszającym niejako ten proces jest pogarszająca się sytuacja materialna ludności rolniczej, która poszukuje dodatkowego źródła dochodu. Jednakże nie wszystkie osoby podejmujące działalność agroturystyczną odnoszą sukces. Część z nich po dość krótkim okresie działania zmuszona jest zrezygnować.

Przyczyn porażek i sukcesów można dopatrywać się w wielu czynnikach, zarówno tych odnoszących się do osoby rolnika, jak i występujących w otoczeniu gospodarstwa oraz nieprawidłowym programie działania. Często o sukcesie decyduje umiejętność sprawnego funkcjonowania na rynku usług turystycznych, czyli podejmowanie działań o charakterze marketingowym.

Aby umiejętnie promować swoje gospodarstwo nieodzowna jest podstawowa znajomość marketingu. Filozofią działania marketingowego jest czerpanie zysku z zaspokojenia potrzeb konsumentów.

Dla zapewnienia sukcesu w rozwijaniu przedsięwzięć agroturystycznych, własne działania muszą uwzględniać trzy orientacje:

- *na nabywcę* (celem działalności musi być zaspokojenie potrzeb nabywców usług agroturystycznych),
- *produkcyjną* (należy dążyć do stworzenia produktu turystycznego),
- *horyzontalną* (uwzględnić trzeba we własnych działaniach poczynania konkurencji) [Strzembicki, Kmita, 1995].

Aby realizowane przedsięwzięcie mogło przynieść końcowy sukces niezbędne jest połączenie ze sobą kilku warunkujących go czynników. Marketing w agroturystyce rozpoczyna się od rozpoznania rzeczywistych potrzeb rynku, a więc od badania rynku. Oznacza ono gromadzenie analizowanie i ocenianie informacji o kliencie i rynku, rozpoznanie słabych i mocnych stron konkuren-

cji, nowych klientów i możliwości rozwoju [Makarski, Kuźniar, 1998].

Błędne źródła informacji mogą przyczynić się do podejmowania niewłaściwej decyzji i tym samym powodować straty w całym przedsięwzięciu. Dlatego też niezbędne jest jeszcze przed rozpoczęciem działalności agroturystycznej poznanie odpowiedzi na szereg pytań. Według Makarskiego S. i Lazura W. [1997], najważniejsze pytania to:

- Gdzie są zlokalizowane obecne i przewidywane w przyszłości rynki zbytu, jaka jest ich wielkość, jakie są wymagania klientów?
- Kim jest konkurencja, jakie są jej mocne i słabe strony?
- Jak wygląda dyspozycja zasobami usługowymi, środkami finansowymi i zdolnością ich zarządzania oraz umiejętność do przyjmowania gości?
- Czym charakteryzuje się oferowany produkt, jakie są jego atrakcje krajobrazowe, historyczne, w jaki sposób turyści będą mogli spędzać czas?
- Jaki jest stan infrastruktury na wsi, czy turyści będą mieli gdzie korzystać z usług handlowych, gastronomicznych?
- Jaki rodzaj promocji zostanie wykorzystany (jaką kwotę można na nią przeznaczyć), kto zajmie się dystrybucją gospodarstwa?



Przykładowe gospodarstwo agroturystyczne

Elementy działalności marketingowej

W działaniach marketingowych wyróżnia się następujące elementy [Bosiacki S., Sikora J., 1999: Podstawy marketingu w turystyce i rekreacji. Wyd. Akademii Wychowania Fizycznego, Poznań]:

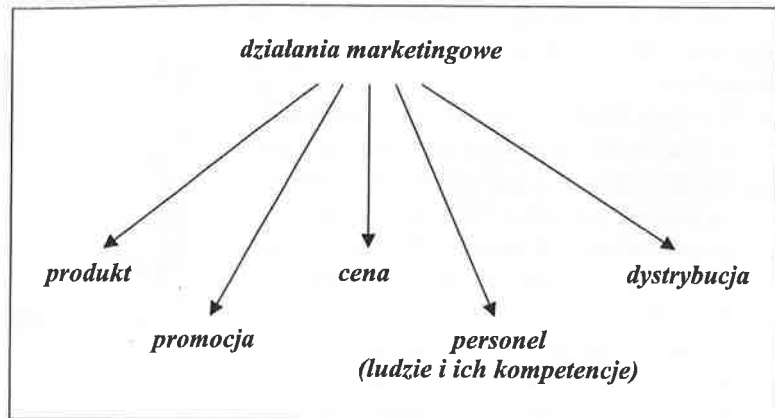
Produkt

Wśród wymienionych elementów zasadnicze znaczenie ma **polityka produktu**. Jej podstawowym celem powinno być takie kształtowanie oferty wypoczynku na wsi, aby była ona oryginalna oraz wysokiej jakości. Poza analizą własnych zasobów, ważnym elementem strategii produktu agroturystycznego jest określenie, jacy nabywcy kupować będą produkt. Należy ukierunkować działalność agroturystyczną na jakąś konkretną grupę nabywców, których chce się pozyskać. Również istotnym elementem strategii produktu jest stałe reagowanie na zmieniającą się sytuację rynkową. Należy nie tylko ciągle dostosowywać ofertę do zmieniających się potrzeb, lecz również wyprzedzać przewidywane zmiany preferencji nabywców.

Analizując strukturę produktu agroturystycznego stwierdzić można, iż jego rdzeń stanowi przede wszystkim czyste środowisko naturalne, dające możliwość wypoczynku w ciszy i spokoju, wśród licznych walorów przyrodniczych danego regionu oraz poznanie krajobrazu i kultury. Rdzeń produktu koresponduje z tzw. rdzeniem korzyści, związanym z głównym motywem wyboru miejsca do wypoczynku. Treść rzeczywistego produktu agroturystycznego charakteryzuje się stosunkowo dużą zmiennością w poszczególnych gospodarstwach i stanowi najbliższe otoczenie turystów, a więc standard zakwaterowania, wyżywienie, bezpośrednie kontakty z rolnikami, gospodarstwem rolnym, poznanie lokalnej tradycji, kultury, krajobrazu itp.

Cena

Elementem kompozycji marketingowej, ściśle związanym z produktem agroturystycznym, jest **cena**, która warunkuje skuteczność i efektywność działań. Każdy rolnik prowadzący działalność agroturystyczną musi realizować politykę cen uwzględniającą interes własny i interesy nabywców. Kolejnym czynnikiem jest również system ulg i rabatów, który w omawianej działalności może dotyczyć zniżek: przed i posezonowych, dla dzieci, dla stałych gości, przy dłuższych pobytach itd.



Dystrybucja

Kolejnym elementem zintegrowanych działań marketingowych jest **dystrybucja**, polegająca na efektywnym społecznie i ekonomicznie przesuwaniu dóbr i usług ze sfery ich wytwarzania do końcowych odbiorców. [Kornak, Szeremeta, 1990]

Produkt agroturystyczny tym różni się od wielu innych dóbr, że musi być konsumowany na miejscu jego wytworzenia, tak więc „przesuwanie” produktu w tym przypadku nie występuje. Zapewnienie efektywności dystrybucji odbywa się poprzez wybór kanałów dystrybucji, przy czym dąży się do minimalizacji liczby uczestników kanału dystrybucji. Z tego punktu widzenia można rozróżnić:

- kanały bezpośrednie (sprzedaż osobista przez producenta),
- kanały pośrednie (wytwórca – pośrednik – konsument).

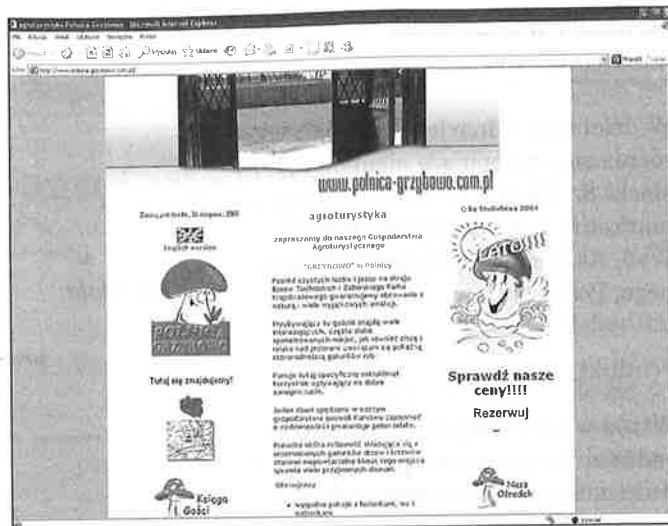
Drugim kryterium podziału kanałów dystrybucji jest charakter pośredników. W przypadku agroturystyki ogniwami kanałów dystrybucji winny być:

- biura podróży i agencje turystyczne, zrzeszenia, federacje stowarzyszeń i organizacje turystyczne,
- ośrodki informacji.

Szczególną rolę w dystrybucji powinien odgrywać Internet. W bardzo szybkim tempie zwiększa się liczba osób posiadających w domu komputery, większość z nich potrafi również obsługiwać Internet i decyduje się na podłączenie do sieci. Stworzyło to właścicielom gospodarstw agroturystycznych możliwość zbudowania własnego systemu promocji a nawet rezerwacji i sprzedaży kwater przez Internet. Dzięki temu kanałowi dystrybucji i przepływu informacji można daną ofertę dostarczyć klientowi szybko i wprost do domu. Klient siedząc przed monitorem komputera będzie mógł obejrzeć ofertę, zapoznać się z atrakcjami i walorami okolicy czy regionu i nawet dokonać rezerwacji i zakupu kwatery.

Internet w działalności rynkowej kwatrowdawców będzie miał zastosowanie w wielu jej aspektach:

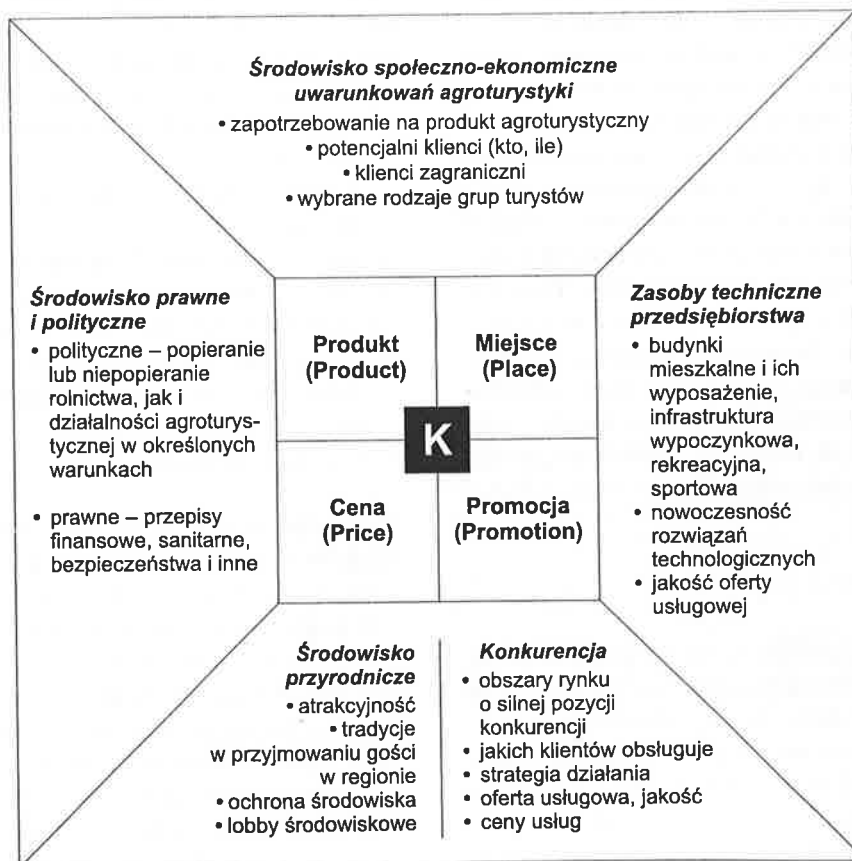
- Badania rynku (wyszukiwanie informacji o działaniach konkurencji – nowych produktach, cenach jakie stosuje konkurencja na usługi, sposobów reklamy w celu analizy swoich słabych i mocnych stron oraz podejmowania decyzji marketingowych);
- Prowadzenie działalności promocyjnej, w tym szybki przepływ informacji między kwatrowdawcą a klientem w zakresie prezentacji czy aktualizacji oferty usługowej i cenowej, informacji o walorach i atrakcjach turystycznych w danej okolicy czy regionie.



Przykładowa strona internetowa

Gospodarstwa agroturystyczne bardzo różnią się między sobą, co stwarza zupełnie inne warunki sprzedaży usług niż w przypadku towarów zunifikowanych. Każde gospodarstwo jest inne, wymaga, więc indywidualnej charakterystyki. Zgromadzenie i prezentowanie klientom cech tysięcy gospodarstw agroturystycznych jest możliwe wyłącz-

nie przy użyciu sprzętu komputerowego, gromadząc informacje w banku danych. Mogą być w nim ujęte wszystkie cechy gospodarstwa interesujące klientów, począwszy od kolorowych fotografii budynku i jego wnętrza, poprzez mapkę otoczenia i dróg dojazd-



Planowanie strategii marketingowej usług agroturystycznych w powiązaniu z otoczeniem
 Źródło: opracowanie wg koncepcji Dobiegała – Korona (1996)

wych, aż po osobiste cechy gospodarza i jego rodziny. [Makarski, Kuźniar, 1998]

Element wieńczący działalność rynkową gospodarstwa agroturystycznego w zakresie oddziaływania na klienta stanowi **promocja**. Po ustaleniu rodzaju sprzedawanej usługi, jej ceny oraz kanałów dystrybucji należy wybrać sposób zaprezentowania danego produktu klientom. Na początku trzeba ustalić cele promocji, czyli udzielić odpowiedzi na pytanie: o czym chcę powiedzieć klientom? Czy poinformować ich o istnieniu gospodarstwa, czy zainteresować walorami i atrakcjami okolicy, zapoznać ludzi z ofertą produktowo-cenową, czy może zwiększyć sprzedaż lub uzyskać lepszą konkurencyjność, itp.

Dobrze sformułowany przekaz promocyjny powinien:

- Zwracać uwagę klientów, zwłaszcza z tych segmentów, do których reklama jest skierowana;
- Podtrzymywać ich zainteresowanie przez podkreślenie korzyści płynących z danej oferty;
- Wywoływać u potencjalnych klientów pragnienia i skojarzenia;
- Wskazywać zalety usługi (niekoniecznie musi to być niska cena, można wspomnieć o wysokiej jakości, dobrej obsłudze, itp.);
- Ułatwiać zakup poprzez podanie informacji gdzie i jak można go dokonać;
- Dać sygnał do akcji stosując formułę zachęcającą do szybkiego skorzystania z oferty, np. „Okaż!!!”, „Nie trać czasu”, itp.

Jako narzędzia promocji używa się m.in.:

- nazwę firmy, logo, papeterię, wizytówki;
- szyldy;



Przykładowa mapa samochodowa, katalog, atlas turystyki wiejskiej

- katalogi;
- ulotki i foldery;
- widokówki;
- plakaty;
- internetowy system promocji;
- zachęty i rabaty;
- konkursy, nagrody;
- wspólne promocje;
- prezentacje, imprezy, wystawy, targi;
- reklamy np. w prasie.

Należy pamiętać, że jedna forma promocji nie wystarczy. Wykorzystywanie różnych narzędzi i różnych kanałów przepływu informacji zwiększa szansę na to, że klient dostrzeże ofertę wśród konkurencji.

Często indywidualni kwaterodawcy nie są w stanie prowadzić skutecznej działalności promocyjnej, głównie ze względu na ograniczone środki finansowe oraz specjalistyczne kwalifikacje. Aby przyciągnąć jak największą liczbę klientów nie wystarczy już promocja tylko własnego gospodarstwa. Ważnym



Środki promocji w agroturystyce

Źródło: Altkorn, 1994 (schemat zmodyfikowany)

elementem są walory i atrakcje turystyczne okolicy czy regionu oraz kreowanie obszarów wiejskich jako terenów w coraz większym stopniu udostępnianym turystom i im przyjaznym.

W celu przygotowania i zorganizowania dobrej promocji potrzebne są badania klientów, konkurencji, oraz dystrybucja materiałów promocyjnych. Konieczna jest koncentracja środków finansowych i działań organizacyjnych. Osiągnięcie tego jest możliwe dzięki współpracy między kwaterodawcami, ich organizacjami, samorządami i innymi instytucjami.

Wskazania praktyczne dla władz samorządu gminnego

Promocja i działalność informacyjna posiadają wiele środków i możliwości do kształtowania popytu turystycznego czyli zapotrzebowania i zbytu. Wiąże się jednak z kosztami, więc bardzo ważne jest ustalenie sumy, jaką można i należy na ten cel przeznaczyć. Zbyt oszczędna i jednorazowa jest tylko marnotrawstwem i rozrzutnością, ponieważ jej siła oddziaływania jest prawie żadna. Należy więc zdecydować się na działalność informacyjną i kampanię promocyjną jako proces długofalowy i systematyczny. Aby istnieć na rynku turystycznym, trzeba o sobie ciągle przypominać, wychwalać zalety, rozbudzać zainteresowanie i popyt.

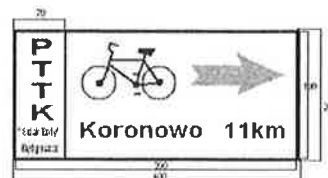
W zależności od zasięgu wyróżnia się:

- **promocję wewnętrzną** – prowadzoną na terenie gminy
- **promocję zewnętrzną** – prowadzoną w województwie regionie, kraju i za granicą

W ramach promocji wewnętrznej proponuje się:

- prowadzenie lokalnej gazety z myślą o turystach i dla turystów,
- prowadzenie kartoteki stałych gości i specjalne ich honorowanie dyplomami, medalami, upominkami, rabatami,

- regularne ankietowanie i sondażowanie gości celem m.in. uzyskania ich opinii i poglądów nt. prowadzonej działalności, obsługi, sprzedaży itd.,
- zapewnienie w codziennej sprzedaży folderów, map, mini-przewodników itp. w każdym sklepie, kiosku, a także obiekcie turystycznym czy u gospodarzy,
- całoroczne prowadzenia akcji plakatowej nt. walorów i atrakcji turystycznych gminy i okolicy,



Przykładowe oznakowanie szlaku rowerowego Bieszczady

- prowadzenie szerokiej działalności informacyjnej o zamierzeniach rozwoju turystyki na terenie gminy, skierowanej zarówno do miejscowej ludności, jak i przyjezdnej w formie tekstów drukowanych, gazetek, ulotek, ogłoszeń, komunikatów, wyjaśnień na tablicach informacyjnych oraz rozpowszechnianych przez młodzież szkolną, właścicieli kwater, obiektów turystycznych, a także w sklepach, kawiarniach, restauracjach itp.
- zorganizowanie gminnego ośrodka informacji turystycznej – celem takiego ośrodka powinno być orientowanie i kierowanie turystów, pomoc w zdobywaniu noclegu oraz zwiedzaniu terenu; początkowo może to być punkt informacyjny założony przy biurach urzędu gminy, PTTK, muzeum lub prywatnym mieszkaniu; zadaniem osoby kierującej takim punktem jest udzielanie informacji pośredniej (telefon, e-mail) i bezpośredniej o aktualnych możliwościach wynajęcia kwatery na



Przykładowy katalog GGG Bieszczady

terenie gminy lub rozbicia namiotu, skosztowania regionalnej potrawy, obejrzenia atrakcji wsi; a w przyszłości może on być rozbudowany do obiektu zawierającego kawiarnię, restaurację, mini-hotel, postój taxi i inne usługi,

- atrakcyjne oznakowanie szlaków, tras i obiektów turystycznych oraz dbałość o ich trwałość i estetykę.

Informacja wizualna o wsi jest bardzo ważna, w dużym stopniu gwarantuje sukces. Dlatego oznakowania jak i treści informacyjne powinny być nie tylko efektowne, ale w swym wykonaniu powinny wyraźnie symbolizować daną wieś (gminę), odróżniać ją od innych, nadawać swoisty styl i urok. Oznakowania powinny być atrakcyjne, łatwe do odczytania, umieszczone w miejscach widocznych. O takie oznakowania, a także o ich trwałość i estetykę miejscowi muszą zabiegać sami. Część z nich mogą wykonać własnymi siłami i własnym pomysłem, część przy pomocy społecznych pieniędzy i opieki Urzędu Gminy.

W ramach promocji zewnętrznej proponuje się:

- systematyczne ogłaszanie się i rozpowszechnianie informacji o walorach turystycznych gminy w prasie, radiu oraz w telewizji lokalnej i krajowej,
- utrzymywanie stałych kontaktów z dziennikarzami regularnie piszącymi do prasy o terenie,
- stałe uaktualnianie przewodników, folderów, map turystycznych, wydawanie nowych, ciekawych tematycznie np. dla rowerzystów, grzybiarzy, wędkarzy, sportowców, pielgrzymów i innych,
- prowadzenie szerokich akcji plakatowych, ogłoszeniowych, prospektów, filmów wideo, zdjęć itp. o gminie na terenie różnych regionów i ośrodków miejskich kraju, a także za granicą,
- organizowanie imprez kulturalnych, sportowych i innych o znaczeniu i zasięgu regionalnym, przyciągającym prasę i TV; zapraszanie turystów stałym bilecikiem, karnetem na odpusty, święta ludowe, jarmarki, a także na doroczny wypoczynek



Przykładowy znaczek pocztowy

czy rozpoczynający się sezon grzybowy, warto też rozpocząć sezon turystyczny uroczystą imprezą,

- zabieganie gminy o uczestnictwo w wystawach i giełdach turystycznych regionalnych, krajowych, zagranicznych,
- utrzymywanie jak najliczniejszych kontaktów z firmami, związkami i specjalnymi partnerami w zakresie turystyki,
- stałe udostępnianie terenu dla specjalnych akcji typu: zloty, rajdy, a także szkolenia, treningi, kursy, konferencje itd.,
- wydawanie znaczka pocztowego i widokówek z turystycznym pozdrowieniem z gminy, na których zamieszczone jest logo – symbol ten powinien towarzyszyć całej kampanii promocyjnej wewnętrznej i zewnętrznej.

Wystawy i targi

Bardzo ważną formą prezentacji ofert turystycznych są wystawy i targi. Uczestnictwo w nich stanowi jeden z najbardziej efektywnych, ale równocześnie kosztownych instrumentów promocyjnych. Zasadnicze cele uczestnictwa w targach turystycznych to:

- poinformowanie o własnej firmie i jej ofercie, o walorach terenów wiejskich,
- dbanie o ogólną renomę przedsięwzięć agroturystycznych,
- zawieranie nowych kontraktów,
- odnawianie dotychczasowych kontaktów z klientami i pośrednikami,
- uzyskiwanie bezpośrednich sukcesów w sprzedaży,
- obserwowanie poczynąń konkurencji,
- zapoznanie się z nowymi trendami na rynku turystycznym.



Małopolska Giełda Agroturystyczna, Krakowski Salon Turystyczny, Tour Salon

Uzupełniającą formą prezentacji naszego gospodarstwa i jego oferty są także kasety video lub filmy i prezentacje nagrane na płytach CD/DVD.

Główne cele:

1. wspieranie prezentacji oferty na wystawach, targach i w centrach informacji turystycznej,
2. wspomaganie działań pośredników w sprzedaży usług turystycznych (agencje turystyczne, biura podróży, centra informacji turystycznej, organizacje turystyczne i agroturystyczne),
3. pomoc w przedstawianiu wizerunku gospodarstwa i jego oferty na konferencjach prasowych i seminariach dla pośredników.

Aby gospodarstwa miały zapewniony perspektywiczny rozwój, muszą same podejmować działania zmierzające przede wszystkim do zadbania o rynek, do którego są adresowane ich usługi, a następnie znając ten rynek należy prowadzić odpowiednią promocję i reklamę.

Osoby, które korzystają lub chciałyby skorzystać z okresowych pobytów w gospodarstwach agroturystycznych, oprócz należytych warunków zakwaterowania, potrzebują także informacji o danej miejscowości i okolicach, zabytkach, dworkach i pałacach znajdujących się w pobliskich miejscowościach. Potrzebne są także informacje przyrodnicze dotyczących starych drzew, miejsc widokowych, o lasach, roślinach chronionych, rezerwach przyrody.

Oprócz tego powinno się też informować urlopowiczów gospodarstw agroturystycznych o zwyczajach panujących w danej miejscowości, o sławnych ludziach, tradycjach, regionalnych strojach, odbywających się w okolicy jarmarkach, festynach, imprezach sportowych i kulturalnych, istniejących zespołach itp. Wcale nie muszą to być informacje drukowane w specjalnych folderach z barwnymi fotografiami. Na ogół zupełnie wystarczy zebranie wspomnianych informacji na zwykłych kartkach papieru, takie informacje powinny znajdować się do dyspozycji wczasowiczów i turystów w każdym pokoju gościnnym. W czasie deszczowej pogody i spędzania czasu w pokoju gościnnym urlopowicze bardzo chętnie sięgają po tego rodzaju informacje.

Należy pamiętać o tym, że letnicy, a nawet przejeźdźcy turyści zatrzymujący się na krótko w gospodarstwach agroturystycznych nie zadawają się wyłącznie pobytem na wsi. Pragną poznać wszystko, co nie tylko dana wieś, ale i cała okolica ma ciekawego do zaoferowania. Im więcej można zobaczyć i poznać, tym bardziej agroturystyka staje się atrakcyjna, a wczasowicze i turyści chętniej przyjeżdżają na pobyt do gospodarstw agroturystycznych. Z czasem nawet pomiędzy wczasowiczami, gospodarzami, mieszkańcami wsi zawiązują się trwałe przyjaźnie,

które procentują wzajemnymi korzyściami dla każdej strony.

Każdy kto chce osiągnąć sukces w działalności agroturystycznej powinien zadbać o dostarczenie wysokiej jakości usług, pamiętając o strategii marketingowej w swoich działaniach. Jedna forma promocji nie wystarczy. Wykorzystywanie różnych narzędzi i różnych kanałów przepływu informacji i usług zwiększa szansę na to, że klient dostrzeże ofertę gospodarstwa wśród konkurencji.

Pamiętajmy, że pozyskanie nowego klienta kosztuje kilkakrotnie więcej, niż utrzymanie klienta dotychczasowego. Usługodawcy powinni umieć przewidywać, rozpoznawać i wychodzić naprzeciw indywidualnym potrzebom konkretnych grup klientów.

Z każdym rokiem zwiększa się zapotrzebowanie na usługi agroturystyczne. Biorąc pod uwagę walory przyrodnicze i kulturowe danego obszaru ogromną szansę istnienia mają gospodarstwa agroturystyczne. Dla gości przyjeżdżających z innych regionów Polski mógłby być to wypoczynek połączony z poznaniem tradycji. Z osób korzystających ze świadczeń gospodarstw agroturystycznych największą grupę stanowią mieszkańcy dużych miast, którzy szukają ciszy, możliwości obcowania z naturą, przyrodą, co z pewnością zapewniają im „wczasy pod gruszą” – jak zwykle nazywa się agroturystykę.

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
w Tarnowie

Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
w Karniowicach

Literatura:

1. *Agroturystyka*, red. nauk. Urszula Świetlikowska, 1998. Wydawnictwo SGGW, Warszawa.
2. *Agroturystyka i usługi towarzyszące*, redakcja zbiorowa, 2005. publikacja projektu SAPARD PL-6/07-03, MSDR, Kraków.
3. *Bosiacki S., Sikora J.* 1999. *Podstawy marketingu w turystyce i rekreacji*. Wyd. Akademii Wychowania Fizycznego, Poznań.
4. *Kornak A., Szeremeta R.* 1990. *Vademecum menadżera turystyki, cz. I, Na rynku turystycznym*, Warszawa.
5. *Sikora J.* 1995. *Agroturystyczny biznes – poradnik organizatora turystyki i wypoczynku*, Oficyna Wydawnicza Ośrodka Postępu Organizacyjnego sp. z o.o., Bydgoszcz.
6. *Strzelbicki L., Kmita E.* 1995. *Agroturystyka – forma przedsiębiorczości ludności rolniczej w Polsce*, Biuletyn regionalny Zakładu Doradztwa Rolniczego nr 309, Akademia Rolnicza w Krakowie.

Karol Król, dr inż. Tomasz Wojewodzik

Oryginalność pod ochroną – polskie, wyjątkowe produkty

Stopniowo gusta oraz preferencje konsumentów zamieszkujących kraje Unii Europejskiej ulegają zmianie. Na zmiany te należy spoglądać poprzez pryzmat stale rosnących dochodów gospodarstw domowych. Śmiało można zaryzykować stwierdzenie, że społeczeństwo Unii Europejskiej to społeczeństwo bogacące się. Wzrost dochodów konsumentów, który inaczej można określić jako zwiększenie się ich domowego budżetu, w realny sposób wpływa na strukturę wydatków gospodarstw domowych. Udział (procent) wydatków na żywność w strukturze wydatków ogółem będzie zatem malał. Zmieniają się również preferencje konsumentów, co do nabywanej żywności. Konsument dysponując relatywnie większym budżetem, ceniący sobie wysoką jakość oraz odmienność, poszukiwać będą produktów żywnościowych mających ścisły związek z określonymi regionami kraju, wytwarzanych z naturalnych surowców z zastosowaniem zwyczajowych metod. Wszystko to wpływa na realny wzrost znaczenia żywności ekologicznej, tradycyjnej bądź regionalnej. Żywność taka cieszy się rosnącym powodzeniem nie tylko w krajach Unii Europejskiej.

Na rynku dostępnych jest wiele produktów oryginalnych, tradycyjnych, od lat wytwarzanych według starych, sprawdzonych receptur, z naturalnych surowców. Produkty te ciesząc się dużym popytem ulegają jednak częstym zafałszowaniom. Nieświadomy konsument dokonując zakupu produktu „oryginalnego”, tradycyjnego bądź regionalnego często narażony jest na zakup „podróbki”. W obiegu rynkowym mnóstwo jest „imitacji” produktów powszechnie uważanych za regionalne bądź tradycyjne. By znaleźć przykład nie trzeba sięgać daleko. Wystarczy przytoczyć tu choćby dobrze znanego oscypka, który według oryginalnej receptury powinien być sporządzany z mleka owczego (dozwolona jest domieszka mleka krowy polskiej rasy czerwonej – nie więcej jednak jak 40%), podczas gdy ser sprzedawany pod tą nazwą, w różnych miejscach, wykonywany jest z mleka krowiego bądź różnych innych mieszanek. Mało tego, jego sprzedaż odbywa się w cyklu całorocznym, podczas gdy oryginalny oscypek produkuje się w miesiącach od maja do września. Nadmienić należy, że „oryginał” produkować można w rejonach

od Izdebniej poprzez powiat nowotarski skończywszy na nowosądeckim. Nie trudno również kupić „imitację” Śliwowicy Łąckiej bądź Śliwowicy Wyborowej czy choćby kiełbasy lisieckiej. W jaki sposób należy więc bronić się przed tego typu produktami będącymi „imitacją” produktów tradycyjnych bądź regionalnych? W jaki sposób „rzucając tylko okiem” zyskać pewność, że dany produkt jest w rzeczywistości oryginałem? Wreszcie jak zyskać pewność, że dany produkt wykonany został w oparciu o sprawdzone tradycyjne metody oraz naturalne surowce? Odpowiedź jest pozornie prosta. Ulubione produkty tradycyjne bądź regionalne należy nabywać w sklepach specjalistycznych, które oferują pewny towar ze sprawdzonych źródeł. Ważne jest również opakowanie oraz oznakowanie tych „wyjątkowych” produktów.

Właściwe opakowanie oraz przede wszystkim oznakowanie produktów „wyjątkowych” ma na celu poinformowanie klientów o oryginalności danego produktu, jego wysokiej jakości, unikalności oraz wyjątkowości. Właściwe oznaczenie pozwala również chronić producentów przed nieuczciwą konkurencją. Na europejskim rynku rolnym i spożywczym oryginalność jest bardzo ceniona, przez co opakowania produktów o wyjątkowych walorach opatrzone są specjalnymi oznaczeniami. Na mocy ustawy z dnia 17 grudnia 2004 roku o rejestracji i ochronie nazw i oznaczeń produktów rolnych i środków spożywczych oraz o produktach tradycyjnych (Dz.U. z 2005 r., nr 10, poz. 68) wprowadzonej w Polsce 17 lutego 2005 roku, wyróżnić można trzy główne symbole graficzne znakujące produkty rolne oraz środki spożywcze – Chronioną Nazwę Pochodzenia, Chronione Oznaczenie Geograficzne oraz Nazwę Specyficznego Charakteru. Przyjęta ustawa daje możliwość ochrony rodzimych specjałów, ale także ich promocji na rynkach całej Unii Europejskiej. Certyfikat oraz specjalne oznaczenie otrzymać mogą produkty, które spełnią szereg wyszczególnionych poniżej kryteriów:

Chroniona Nazwa Pochodzenia (ang. *Protected Designation of Origin – PDO*) – nazwę produktu rolnego lub środka spożywczego można zarejestrować

i chronić jako Chroniona Nazwa Pochodzenia w przypadku, gdy nazwa produktu wykorzystuje lub bezpośrednio nawiązuje do regionu, konkretnego miejsca lub w wyjątkowym przypadku do kraju gdzie dany wyrób jest produkowany; cały proces technologiczny związany z wytwarzaniem surowców, produkcją samego wyrobu oraz przygotowaniem go do sprzedaży odbywa się na obszarze, do którego odnosi się nazwa produktu; cechy charakterystyczne oraz jakość produktu wiążą się jednoznacznie ze specyfiką obszaru geograficznego, w którym jest on produkowany. Podsumowując, o rejestrację nazwy danego produktu w kategorii Chroniona Nazwa Pochodzenia mogą się ubiegać producenci wyrobów, których jakość jest ściśle związana z obszarem, z którego pochodzą. O rejestrację oraz ochronę w kategorii Chroniona Nazwa Pochodzenia ubiegają się takie krajowe produkty jak oscypek oraz bryndza podhalańska.

Chronione Oznaczenie Geograficzne (ang. *Protected Geographical Indication – PGI*) – nazwę produktu rolnego lub środka spożywczego można zarejestrować i chronić jako Chronione Oznaczenie Geograficzne, gdy nazwa produktu wykorzystuje nazwę regionu, konkretnego miejsca lub w wyjątkowym przypadku kraju, gdzie dany wyrób jest produkowany; produkt cieszy się dobrą reputacją, posiada specyficzne cechy lub jakość wynikające z danego pochodzenia geograficznego (specyficzne właściwości danego produktu mogą wynikać np. z występującego na danym obszarze klimatu, roślinności lub ukształtowania terenu); istnieje związek pomiędzy produktem a obszarem, z którego pochodzi. Wymagane jest również spełnienie wymogu, aby co najmniej jeden z etapów procesu produkcji – wytwarzanie surowców, produkcja wyrobu lub przygotowanie do sprzedaży odbywał się na obszarze geograficznym, do którego odwołuje się nazwa produktu. O jakości oraz wyjątkowości danego produktu mogą decydować również umiejętności lokalnych mieszkańców, metody i tradycja wytwarzania oraz inne czynniki naturalne lub ludzkie. O rejestrację w kategorii Chronione Oznaczenie Geograficzne ubiega się miód wrzosowy z Borów Dolnośląskich.

Nazwa Specyficznego Charakteru (ang. *Traditional Speciality Guaranteed – TSG*) – nazwę danego produktu rolnego lub środka spożywczego można zarejestrować jako Nazwa Specyficznego Charakteru, gdy nazwa wyrobu jest sama w sobie specyficzna (np. ser Mozzarella) lub wyraża specyficzny charakter produktu rolnego lub środka spożywczego; produkt, którego nazwę pragniemy zarejestrować musi posiadać specyficzny charakter odróżniający go od

innych produktów w tej kategorii; produkt posiada tradycyjny charakter wyrażony za pomocą tradycyjnych surowców, tradycyjnego składu lub sposobu wytwarzania. W momencie zarejestrowania danego produktu w omawianej kategorii wydane zostaje Świadectwo Specyficznego Charakteru, a na opakowaniu produktu może być umieszczony symbol Gwarantowanej Tradycyjnej Specjalności, ang. *Traditional Speciality Guaranteed (TSG)*. W chwili obecnej o certyfikat Nazwy Specyficznego Charakteru ubiegają się cztery krajowe produkty: Staropolski Miód Pitny Półtorak, Staropolski Miód Pitny Dwójniak, Staropolski Miód Pitny Trójniak oraz Staropolski Miód Pitny Czwórniak.

Oprócz środków spożywczych i produktów rolnych, nadających się do spożycia przez ludzi, istnieje również możliwość ochrony nazw dla produktów nieżywnościowych. Mowa tu o m.in. gumach, olejkach eterycznych (np. olejek lawendowy z Prowansji), occie (inny niż ocet winny) czy nawet sianie (podsuszona zielonka).

System rejestracji jest dobrowolny i otwarty jednak nie wszyscy mogą wnosić o rejestrację danego produktu w ramach w/w kategorii. Z wnioskiem o rejestrację danego produktu rolnego lub środka spożywczego może wystąpić grupa producentów oraz w szczególnym przypadku pojedynczy wytwórca. Przez grupę producentów należy rozumieć dowolne zrzeszenie rolników, producentów rolnych lub przetwórców zajmujących się wytwarzaniem tego samego produktu rolnego lub środka spożywczego. W skład danej grupy wchodzić mogą również indywidualni konsumenci, eksperci żywieniowi i wszelkie inne zainteresowane strony. Pojedynczy producent (osoba fizyczna lub prawna) może ubiegać się o rejestrację danego wyrobu wtedy i tylko wtedy, gdy jest on jedynym wytwórcą rejestrowanego produktu na danym obszarze; nikt inny nie używa specyficznego, lokalnego procesu wytwarzania oraz jeśli dany obszar geograficzny wyraźnie różni się od obszarów sąsiednich lub wytwarzany produkt wyraźnie odróżnia się od innych produktów (rozporządzenie nr 2037/93). Zaznaczyć należy, że w przypadku oznaczenia Gwarantowanej Tradycyjnej Specjalności, prawo do ubiegania się o rejestrację przysługuje tylko i wyłącznie grupom producentów.

Sam proces rejestracji nie jest skomplikowany, jednak przed przystąpieniem do wypełniania wniosku należy zastanowić się, o jakie oznaczenie będziemy się ubiegać dla rejestrowanego produktu – PDO czy PGI, a może TSG? Rejestracja, w której kategorii będzie korzystniejsza? Ważne jest również by wspólnie, w gronie zrzeszonych w grupie producentów opracować stosowną dla rejestrowanego pro-

duktu, przejrzystą specyfikację, której będzie można „sprostać” w przyszłości. Każdy producent działający na określonym obszarze geograficznym może działać tak długo, jak długo wytwarzany produkt spełnia warunki określone w specyfikacji. Proces rejestracji przebiega dwuetapowo: etap pierwszy odbywa się na szczeblu krajowym. Drugi prowadzony jest przez Komisję Europejską na szczeblu unijnym. Wypełnienie wniosków rejestracyjnych również nie należy do rzeczy skomplikowanych, choć jest to rzecz pracochłonna. Prawidłowo wypełniony wniosek jest kluczem do relatywnie szybkiej rejestracji danego produktu w wybranej kategorii. Należy nadmienić, że do wniosku należy dołączyć związaną z nim dokumentację w postaci ankiet lub prac literackich dowodzących reputacji nazwy, mapy wskazujące szczególne elementy obszaru geograficznego, wyniki badań chemicznych (laboratoryjnych) lub inne dowody na specyficzny charakter produktu (zdjęcia, przepisy, menu, faktury). Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi (MRiRW – www.minrol.gov.pl) to organ odpowiedzialny za procedurę rejestracji danego produktu na szczeblu krajowym. Po ocenie zasadności oraz spełniania wymogów formalnych wcześniej złożonego wniosku wydawane jest streszczenie specyfikacji rejestrowanego produktu (nazwa, skład, proces produkcji, związek wyrobu z regionem lub obszarem wytwarzania) publikowane następnie na stronie internetowej MRiRW oraz w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Publikacja wniosku jest o tyle ważna, że każdy podmiot (osoba fizyczna lub prawna) może zgłosić ewentualne zastrzeżenia, co do nazwy, procedury wytwarzania lub innych opublikowanych elementów specyfikacji. W momencie, gdy pojawią się zastrzeżenia, co do specyfikacji rejestrowanego produktu przekazywane są one Radzie do Spraw Tradycyjnych i Regionalnych Nazw Produktów Rolnych i Środków Spożywczych, która jest organem opiniodawczo-doradczym Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Zadaniem Rady jest ocena merytoryczna wniosku oraz eliminacja wszelkich błędów i nieprawidłowości. Rada wydaje również opinię na temat zgodności wniosku z wymogami prawa unijnego. W momencie, gdy dany wniosek uznano za niezasadny (np. gdy brak jest dowodów na związek danego produktu z regionem lub obszarem gdzie jest wytwarzany) Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi ma prawo odmówić przekazania wniosku do Komisji Europejskiej. W momencie, gdy wniosek uznany zostanie za poprawny zostaje on przekazany Komisji Europejskiej (drugi etap rejestracji), która ma 6 miesięcy na jego rozpatrzenie. Procedura rejestracji nazwy produktu jako Chronionej Nazwy Pochodzenia oraz Chronionego Oznaczenia Geograficznego na szczeblu unijnym jest taka

sama. Komisja Europejska po otrzymaniu dokumentów poddaje ponownej ocenie specyfikację rejestrowanego produktu. Dokumenty rejestracyjne zaakceptowane przez członków Komisji są publikowane w Dzienniku Urzędowym Wspólnot Europejskich. Publikacja ta stanowi podstawę do oficjalnej rejestracji nazwy danego produktu na obszarze całej Unii Europejskiej. W momencie, gdy żaden z krajów członkowskich nie zgłosi zastrzeżeń, co do publikowanej specyfikacji (pomijając zgłoszenia z kraju członkowskiego, z którego pochodzi specyfikacja) nazwa produktu jest rejestrowana i zostaje wpisana do Rejestru Chronionych Nazw Pochodzenia i Oznaczeń Geograficznych.

Techniczne aspekty wypełniania i składania wniosku również nie są skomplikowane, należy jednak wiedzieć, że zgodnie z procedurą, wniosek powinien być sporządzony w wersji elektronicznej (na elektronicznym nośniku informacji) oraz w wersji drukowanej (papierowej) w języku polskim, uściślając – pismem drukowanym w czarnym kolorze. Do wniosku należy również dołączyć pokwitowanie wpłaty kwoty 300 zł na konto Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Kwota ta przeznaczana jest na pokrycie kosztów związanych z oceną wniosku i przekazanie go w ręce członków Komisji Europejskiej.

Procedura rejestracji Produktu w kategorii Gwarantowana Tradycyjna Specjalność przebiega podobnie (dwuetapowo). Różnica polega jedynie na odmienności wniosków. We wniosku należy zwrócić szczególną uwagę na specyfikację, która w tym przypadku powinna zawierać szczegółowy opis produktu: jego nazwę, skład mikrobiologiczny, chemiczny, zapach i kształt (opis właściwości organoleptycznych). Další etap nie różni się znacząco od wcześniej opisanego. W momencie, gdy brak jest jakichkolwiek przeciwwskazań, żaden z krajów członkowskich nie zgłosi sprzeciwu, nazwa danego produktu wpisywana jest do Rejestru Świadczeń Specyficznego Charakteru.

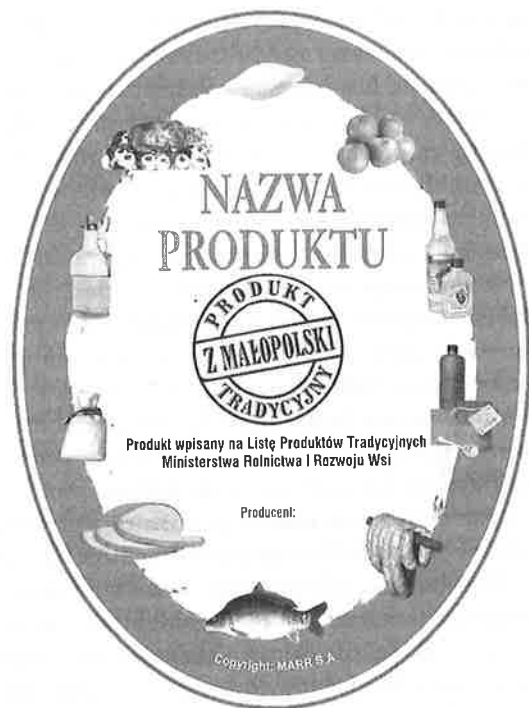
Symbole Chronionej Nazwy Pochodzenia, Chronionego Oznaczenia Geograficznego oraz Gwarantowanej Tradycyjnej Specjalności (rysunek 2) są uznawane w Unii Europejskiej jako gwarancja wysokiej jakości oraz tradycji wyrobu. Jak pokazują wyniki licznych sondaży konsumenci krajów rozwiniętych i rozwijających się skłonni są przeznaczyć większą kwotę pieniędzy na daną partię żywności bądź dany produkt żywnościowy w momencie gdy mają pewność jego tradycyjnego charakteru i wysokiej jakości. System ochrony produktów regionalnych i tradycyjnych będący jednocześnie systemem ich promocji znacząco przyczynia się do ochrony dziedzictwa kulturowego wsi, co wpływa na wzrost atrakcyjności terenów wiejskich i rozwój agroturystyki i turystyki wiejskiej.

Specjalne oznakowanie produktów o szczególnym charakterze daje potencjalnemu klientowi pewność zakupu wyrobu o gwarantowanej jakości. Chroni to rodzimych producentów przed nieuczciwą konkurencją dodatkowo zapewniając danemu produktowi „bezpłatną” reklamę.

Należy również wspomnieć o utworzonej na podstawie wcześniej wspomnianej ustawy **Liście Produktów Tradycyjnych**. Jest to swoistego rodzaju spis produktów tradycyjnych będący punktem wyjścia do objęcia danego produktu unijną ochroną prawną. Zaznaczyć należy, że na Listę wpisane mogą być jedynie produkty o udokumentowanej 25-letniej tradycji wytwarzania. Procedura wpisu danego produktu na Listę jest relatywnie prostsza od zasad rejestracji danego produktu w jednej z wcześniej wspomnianych kategorii ochrony prawnej. Wniosek o wpis danego produktu na Listę Produktów Tradycyjnych rozpatruje Marszałek Województwa, z którego pochodzi wniosek. Marszałek przed wydaniem ostatecznej decyzji zwraca się z prośbą o opinię do właściwej izby gospodarczej zrzeszającej producentów wyrobów tradycyjnych. Ta wydaje opinię na temat danego środka spożywczego, produktu rolnego bądź napoju spirytusowego. Pozytywna opinia izby gospodarczej jest niezbędna by przesłać wniosek do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, który wpisuje produkt na Listę. W dniu 30 grudnia 2006 roku Lista Produktów Tradycyjnych zawierała 240 pozycji, z czego 20 wywodzi się z województwa małopolskiego [www.minrol.gov.pl].

Produkty tradycyjne i regionalne, ich oznakowanie oraz prawna ochrona stały się przedmiotem prowadzonych przez Małopolską Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (MARR S.A.) we współpracy z członkami Sekcji Ekonomiki Rolnictwa Studenckiego Koła Naukowego Rolników (SKNR) Akademii Rolniczej w Krakowie szeroko zakrojonych badań ankietowych. W pierwszej turze badań pominięte zostały produkty zarejestrowane 24 kwietnia 2006 roku: śliwowica wyborowa, jabłka z Raciechowic, jodłowniki kołacz z serem oraz tuszka gęsi zatorskiej. Owocem pierwszej tury badań jest raport zatytułowany „Wiedza i świadomość konsumenta na temat małopolskich produktów tradycyjnych oraz ich rozpoznawalności” przygotowany przez prof. dr hab. Tadeusza Grabińskiego (Członek Rady Nadzorczej MARR S.A., Katedra Finansów, Zakład Polityki Finansowej AE w Krakowie) wspieranego przez konsultantów w osobach Joanny Jakubowskiej-Łazęckiej, Ewy Obary oraz Anety Foryś. Badania oraz raport wykonany został w ramach podprojektu RegiP – Perspektywy Promocji i Rozwoju Produktów Regionalnych (*Regional Products Promotion Prospects*) wchodzącego w skład Regionalnej Operacji Ramowej SMART

(*Strategic Measures for Achieving Reform Targets*) finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego – Inicjatywa Wspólnotowa INTERREG III C. Druga tura badań obejmuje tą samą ankietę wzbogaconą o pytania związane ze znajomością położenia gminy Zator, rozpoznawalnością wcześniej pominiętych produktów tradycyjnych, oraz faktu istnienia „Karpia zatorskiego”. Badania miały również na celu wykazać czy wśród ankietowanych istnieje chęć dopisania „Karpia zatorskiego” do ministerialnej listy produktów tradycyjnych, co niewątpliwie wpłynęłoby na rozwój gminy Zator. Trudno byłoby w tym miejscu szczegółowo opisywać wyniki wyżej wspomnianych badań. Zainteresowa-



Rysunek 1. Etykieta – nowe oznakowanie produktów tradycyjnych z małopolski.

nych odsyłam do raportu. Warto jednak wspomnieć, że badania pozwoliły stwierdzić, że w świadomości konsumentów nie funkcjonuje praktycznie żaden specyficzny sposób oznakowania produktów tradycyjnych i regionalnych. Większość respondentów, którzy widzą potrzebę oznakowania takich produktów wyraźnie wskazuje na napisy z nazwami, specjalne etykiety, znak graficzny czy też logo jako dobrą formę odróżnienia produktów tradycyjnych i regionalnych od pozostałej rzeszy wyrobów. Bliżko 70% ankietowanych proponuje duży, widoczny znak graficzny jako oznakowanie wspomnianej



Rysunek 2. Oznaczenia produktów (loga) – Chroniona Nazwa Pochodzenia, Chronione Oznaczenie Geograficzne, Nazwa Specyficznego Charakteru

grupy produktów. Badania potwierdzają celowość podejmowania starań przez producentów wyrobów unikatowych o rejestrację produktu we wcześniej opisanych kategoriach. Oznaczenie wyróżniające dany produkt, świadczące o jego niepowtarzalności oraz wysokiej jakości to czynnik, który w niejednym przypadku skłoni konsumenta do dokonania zakupu.

Przeprowadzone badania ankietowe potwierdziły jedną z założonych wcześniej hipotez: potrzebne jest jedno charakterystyczne oznaczenie, wspólne dla wszystkich produktów tradycyjnych z małopolski. Wniosek ten stał się podstawą do stworzenia specjalnej etykiety (rysunek 1), której projekt będzie udostępniany nieodpłatnie małopolskim producentom produktów tradycyjnych, zgodnie z regulaminem. Projekt etykiety jest owocem wielostopniowych konsultacji z producentami produktów tradycyjnych a jego powstanie potwierdzone zostało opiniami konsumentów zawartymi we wspomnianych wcześniej ankietach. Co ciekawe znak graficzny „Produkt tradycyjny z małopolski” przygotowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego stanowi integralny element etykiety.

Wkrótce rozpocznie się małopolska kampania promocyjna produktów tradycyjnych oraz ich nowego oznakowania. Plakaty z etykietą pojawią się w krakowskich tramwajach, powstaną materiały promocyjne, ulotki w językach polskim i angielskim oraz gadzety. Kampania informacyjna prowadzona będzie również w mass mediach. Ponadto młodzież z małopolskich szkół ponadgimnazjalnych o profilu gastronomiczno-hotelarskim będzie rywalizować o palmę pierwszeństwa w III Konkursie Kulinarnym „Stół pięknie nakryty – produkt tradycyjny na małopolskim stole”. Wszystkie te zabiegi mają na celu szeroko pojętą promocję produktów tradycyjnych z małopolski. Producenci zainteresowani wykorzystaniem opracowanej etykiety proszeni są o kontakt z pra-

ownikami Departamentu Doradztwa i Programów Pomocowych MARR S.A. (www.marr.pl).

Polska to piękny kraj. Jego walory turystyczne w niczym nie odbiegają od walorów turystycznych innych krajów unijnych. Rodzimi producenci mogą poszczycić się długą listą produktów szczególnych, samych w sobie wyjątkowych, często produkowanych według starych metod w oparciu o naturalne surowce. Jest to atut polskiej gospodarki, karta przetargowa polskiej wsi. Produkty żywnościowe mają ścisły związek z określonymi regionami kraju, przez co w znaczący sposób wpływają na ich promocję oraz rozwój. Mowa tu o zainteresowaniu samych Polaków jak i obcokrajowców specjalami związanymi z danym regionem, co stymuluje ruch turystyczny (agroturystyczny), przez co napływ inwestycji i kapitału do danego regionu oraz w konsekwencji jego dynamiczny rozwój i poprawę stopy życiowej ludności go zamieszkującej. Przemiany te należy oczywiście rozpatrywać w długim okresie czasu. Potrzeba tylko trochę wysiłku by zadbać o odpowiednią promocję oraz ochronę produktów tradycyjnych i regionalnych, co w znaczący sposób wpłynie na wzrost dochodów osiąganych przez ich producentów. Wciąż pozostaje nierozwiązany problem „rzeczywistej”, fizycznej, codziennej ochrony zarejestrowanych produktów. Jedno jest pewne – podnoszenie świadomości klientów w kwestii produktów tradycyjnych i regionalnych jest bardzo ważne. Klienci posiadając stosowną wiedzę na ten temat będą mogli podejmować świadome i trafne decyzje konsumenckie mając świadomość, że kupując oscypka na placu targowym w Warszawie w miesiącu listopadzie kupują zaledwie jego imitację.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Koło Naukowe Rolników
Sekcja Ekonomiki Rolnictwa

dr inż. Agnieszka Piotrowska, mgr inż. Monika Wałaszek

Co motywuje młodych ludzi do pracy w przedsiębiorstwach handlowych?

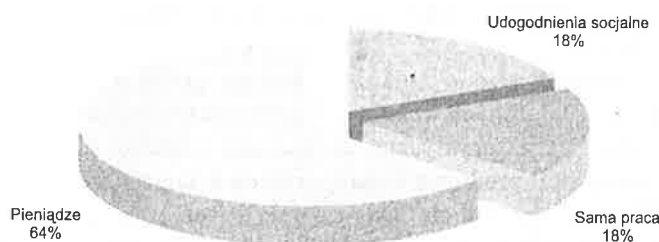
Zrozumienie motywacji jest bardzo ważne dla osób mających wpływ na funkcjonowanie przedsiębiorstw. Wynika to z faktu, że przedsiębiorstwo realizuje cele dzięki swoim pracownikom.

Motywowac pracowników można przy pomocy „instrumentów” przymusu, które zmuszają pracowników do narzuconych zachowań. Podstawowymi elementami przymusu są nakazy, zakazy, polecenia, normy pracy, regulaminy i instrukcje, przepisy kodeksu pracy itp. Instrumenty przymusu są efektywną formą motywowania w warunkach, które dyktują szybkość działania i stanowczo wykluczają uzgadnianie, fakultatywność narzędzi. Taki rodzaj motywowania może być także wynikiem bierności ze strony motywowanych. Taki rodzaj motywowania jest łatwy do zastosowania, ponieważ nie wymaga od motywującego żadnych kwalifikacji.

Świadczenia pozapłacowe jako formy motywowania wg Armstronga (rys. 1) dzieli się na następujące kategorie:

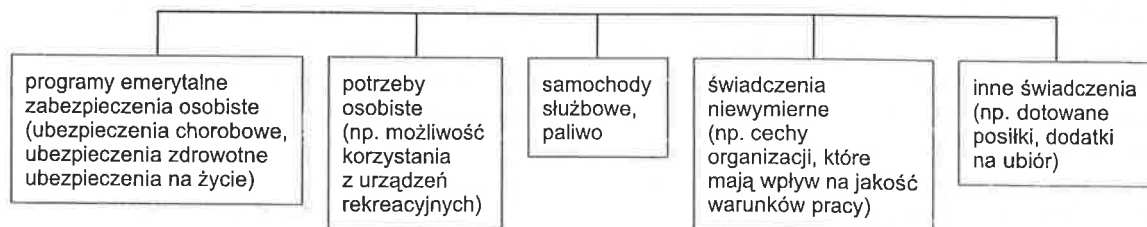
Pracodawcy, wprowadzając świadczenia pozapłacowe, dążą do zapewnienia maksymalnej efektywności środków finansowych składających się na budżet płac. Zwiększą w ten sposób swoją pozycję konkurencyjną na rynku pracy i kreują wizerunek jako dobrego pracodawcy. Z badań, jakie dla „Rzeczpospolitej” przeprowadziła firma Hewitt Associate wynika, że o atrakcyjności oferty pracy coraz częściej stanowi nie tylko wynagrodzenie pieniężne, ale także proponowane dodatkowe świadczenia. Bonusami w firmach są: telefony komórkowe, komputery (do użytku domowego –

dla dyrektorów i prezesów), finansowanie w całości lub w części studiów, kursów językowych, i innych szkoleń (poza wewnętrznymi – bez względu na stanowisko), jak również pożyczki na preferencyjnych warunkach. Niektóre firmy jako gratyfikację oferują pracownikom dodatkowe usługi w prywatnej służbie zdrowia, czy poprzez wykup przez pracodawcę dobrowolnego ubezpieczenia na życie. Popularnym bonusem są dodatkowe dni wolne od pracy oraz sprzedaż pracownikom produktów firmy z rabatem.



Rys. 2. Co Panią/Pana skłania do zwiększania osiągnięć?
Źródło: Lipka A. [1998] Marketing stanowisk pracy.

W badaniu dotyczącym postaw amerykańskich pracowników, przeprowadzonym przez American Express respondenci odpowiadając na pytanie; Co skłania cię do zwiększania wysiłku w pracy?, w większości odpowiedzieli, że pieniądze, dopiero na dalszych pozycjach uplasowały się udogodnienia socjalne i sama praca (rys. 2).



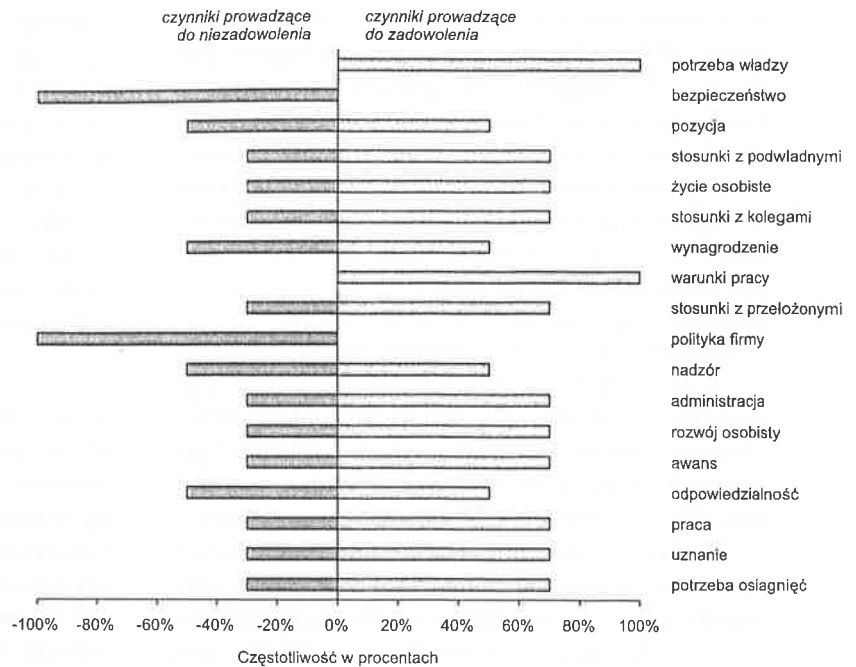
Rys 1. Świadczenia pozapłacowe

Źródło: opracowanie własne na podstawie M. Armstrong „Zarządzanie zasobami ludzkimi”

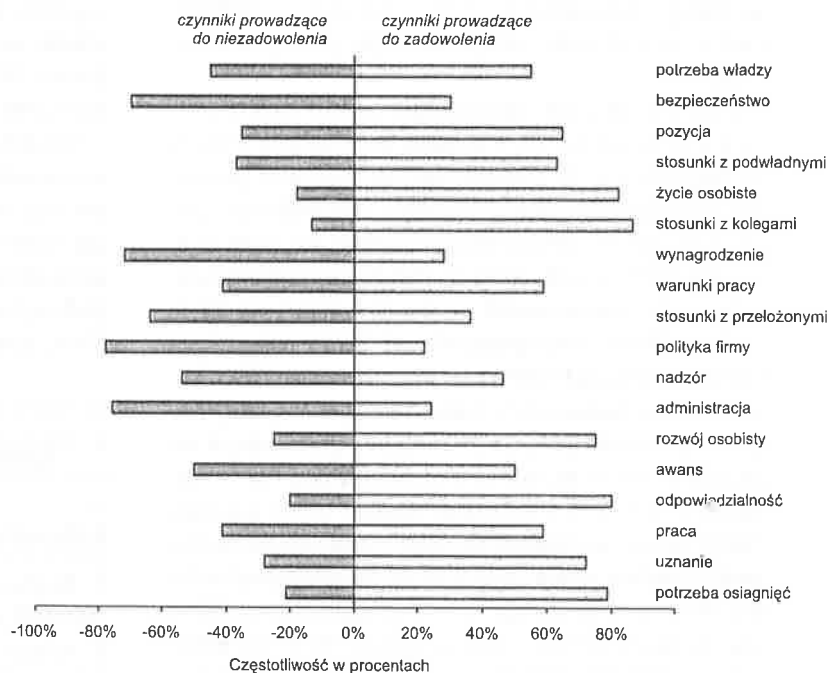
Wyniki badań

W 2004 roku przeprowadzono badania ankietowe wśród młodych pracowników (do 25 lat) w spółdzielni Powszechnej Spółdzielni Spożywców (PSS) Spółem, a 2005 roku w jednym z krakowskich centrów handlowych. Ankieta była anonimowa i skierowana do wszystkich pracowników. Łącznie uzyskano 54 ankiety. Badania miały na celu uzyskanie odpowiedzi na pytanie: jakie czynniki i w jakim stopniu motywują, a które wywołują niezadowolenie z pracy.

Do określenia zadowolenia i niezadowolenia z pracy badanych osób posłużono się dwuczynnikową teorią motywacji F. Herzberga, która mówi o tym, że zadowolenie i niezadowolenie ludzi z pracy kształtują się pod wpływem dwóch niezależnych zestawów czynników – czynników motywacji i higieny psychicznej. Czynniki zewnętrzne, inaczej zwane czynnikami niezadowolenia lub higieny (czynniki higieny należy rozumieć w znaczeniu higieny mentalnej w psychiatrii, tzn. są to czynniki niezbędne, ale niewystarczające dla zachowania równowagi człowieka), odnoszą się one do kontekstu pracy (środowisko pracy). Dotyczą one m.in. administracji, polityki przedsiębiorstwa, bezpieczeństwa pracy, stosunków międzyludzkich, życia osobistego, nadzoru, czy warunków pracy i wynagrodzeń. Są to czynniki, które pozwalają likwidować niezadowolenie. Pozytywne oddziaływanie tych czynników nie przynosi według F. Herzberga zadowolenia pracowników. Z kolei czynniki wewnętrzne, inaczej zwane czynnikami motywacji (zadowolenia), odnoszą się do treści pracy. Dotyczą one m.in. zainteresowania pracą, rozwoju osobistego, osiągnięć, uznania, odpowiedzialności, czy też możliwości awansu. Czynniki te przyczyniają się do zwiększania satysfakcji związanej z wykonywaniem pracy, co z kolei prowadzi do wyższej wydajności pracowników. W teorii motywacji F. Herzberga mamy do czynienia z dwoma kategoriami czynników, które decydują o postawach pracowników. Postawy pozytywne można kreować m.in. poprzez zainteresowanie pracą, czy też planowanie kariery pracownika, natomiast postawy negatywne wynikają z niezadowolenia pracownika,



Wykres 2. Czynniki prowadzące do zadowolenia i niezadowolenia z pracy w PSS Spółem (w odsetkach odpowiedzi). Źródło: opracowanie własne



Wykres 3. Czynniki prowadzące do zadowolenia i niezadowolenia z pracy w centrum handlowym (w odsetkach odpowiedzi). Źródło: opracowanie własne

np. zbyt niskie wynagrodzenie za pracę. Zadowolenie, bądź niezadowolenie pracownika są w teorii F. Herzberga zmiennymi niezależnymi.

Zgodnie z teorią F. Herzberga, aby występowało zadowolenie z pracy, powodowane czynnikami motywującymi, musi zostać zapewniony odpowiedni poziom czynników higieny psychicznej, które powodują

brak niezadowolenia. Badania wykazały, że w spółdzielni PSS „Społem” żaden z czynników higieny psychicznej nie występował na poziomie niezbędnym do zniwelowania niezadowolenia u pracowników. Zatem aby skutecznie motywować pracowników spółdzielnia powinna w pierwszej kolejności szczególną uwagę zwrócić na zapewnienie odpowiedniego poziomu zadowolenia z tych czynników. Wtedy stosowanie czynników motywujących przyniesie spodziewane efekty, powodując lepszą wydajność pracowników.

Wszyscy badani młodzi pracownicy w spółdzielni byli zadowoleni z warunków pracy oraz nie wykazywali potrzeby władzy, a to dziwne gdyż młodzi ludzie zazwyczaj są żądni władzy – wykres 2. Taka ich postawa wiąże się zapewne z tym, że badani byli niezadowoleni ze stałości pracy (bezpieczeństwa prac). Pozytywne motywowanie warunkami pracy, świadczy o dobrej organizacji stanowisk pracy. Badani zdecydowanie byli niezadowoleni z polityki, jaką prowadziło przedsiębiorstwo. Potrzeba osiągnięć, uznanie, praca jaką wykonywali, awanse, rozwój osobisty, administracja, życie osobiste oraz stosunki interpersonalne w 80% zadowalały młodych ludzi. W połowie badani wykazywali niezadowolenie w obrębie osobistej odpowiedzialności za działania, nadzoru oraz z pozycji, jaką aktualnie zajmują w przedsiębiorstwie.

Zupełnie inaczej odpowiadali młodzi ludzie pracujący w centrum handlowym. Z przeprowadzonej badań wynika, że najlepszymi czynnikami prowadzącymi do zadowolenia z pracy i wpływającymi pozytywnie na motywację pracownika są stosunki z kolegami (87%) – wykres nr 3. Kolejnymi czynnikami, które ankietowani uznali za równie ważne były, życie osobiste (82%), odpowiedzialność (80%), osiągnięcia (79%), rozwój osobisty (75%) oraz uznanie (72%). Ponad połowa badanych uznała, że najlepszą motywacją do pracy jest pozycja aktualnie zajmowana w organizacji (65%), stosunki z podwładnymi (63%), warunki pracy (59%), potrzeba władzy (55%) i awans (50%). Za najmocniejsze czynniki prowadzące do niezadowolenia z pracy ankietowani uznali politykę firmy (78%), administrację (76%), wynagrodzenie (72%) oraz bezpieczeństwo – stałość pracy (70%). Za mniej ważne czynniki ankietowani uznali stosunki z przełożonymi (64%) oraz nadzór techniczny (54%).

Podsumowanie

Motywacja powinna więc odgrywać większą rolę jako siła napędowa ludzkich działań i katalizator postępu. Nie należy jednak traktować motywacji jako cudownego środka, ale bez niej trudno będzie w przyszłości osiągnąć wysokie efekty i skuteczne działanie.

Młodzi pracownicy w spółdzielni PSS „Społem” jako najczęstszą przyczynę satysfakcji zawodowej wskazywali dwa czynniki: warunki pracy oraz potrzebę władzy. Na te czynniki wskazało 100% badanych osób z tej grupy. Świadczy to o tym, że mimo krótkiego stażu pracy i słabo rozwiniętych kontaktów interpersonalnych, widzieli przed sobą duże możliwości rozwoju zawodowego, w tym osiąganie stanowisk kierowniczych.

Przeprowadzone badania, wśród młodych pracowników krakowskiego centrum handlowego, udowodniły, że z pośród dwóch form motywowania, dużo większe efekty osiągnąć można stosując formy motywowania niematerialnego. Są one dużo bardziej opłacalne zarówno dla firm jak i dla pracownika oraz dużo bardziej efektywne od form materialnych. Najlepszą motywacją do pracy dla młodych ludzi są dobre stosunki z kolegami aż (87%) badanych wskazało na ten czynnik. Bardzo dobrym czynnikiem motywacyjnym jest również rozwój osobisty (75%), uznanie (72%), oraz osobista odpowiedzialność za działanie (80%).

Wśród czynników higienicznych do największego zadowolenia prowadziły takie czynniki jak stosunki z kolegami (87%) oraz życie osobiste (82%). Do największego niezadowolenia w obrębie tych czynników prowadziły zaś takie czynniki jak polityka firmy (78%), administracja (76%) oraz wynagrodzenie (72%).

Wśród czynników motywujących czynnikami prowadzącymi do największego zadowolenia były osobista odpowiedzialność za działania (80%), osiągnięcia (79%) oraz rozwój osobisty (75%). Za czynniki prowadzące do skrajnego niezadowolenia w obrębie tych czynników ankietowani wskazali na samą pracę (58%) oraz awanse (50%).

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa

Literatura:

1. Borkowska S. 2001. *Strategie wynagrodzeń*. Oficyna Ekonomiczna, Kraków.
2. Armstrong M. 2002. *Zarządzanie zasobami ludzkimi*. Oficyna Ekonomiczna, Kraków.
3. Fandrejewska A. 2001. *Wolny dzień zamiast akcji*. Dodatek do Rzeczpospolitej, 17 stycznia, *Moja Kariera*, s. D1.
4. Lipka A. 1998. *Marketing stanowisk pracy*. TNOiK, Bydgoszcz.
5. Smyk E. 2001. *Motywowanie niematerialne [w:] „Zarządzanie pracownikami”, pod red. K. Makowskiego, Poltext, Warszawa.*
6. Stoner J.A.F. Wankel Ch. 1997, 2001. *Kierowanie*. Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.

Joanna Wyrwa, dr inż. Tomasz Wojewodziec

Młodzież rolniczych szkół średnich szansą polskiej wsi

Wstęp

Obszary wiejskie w Polsce mają szczególny charakter. Są najtrudniejszym i najbardziej wrażliwym punktem polskiej gospodarki. Ich sytuacja po reformie systemu w 1989 roku zamiast się polepszyć ulegała systematycznie pogorszeniu. Obszary te są mocno zróżnicowane i charakteryzują się nierównomiernym rozwojem. W rolnictwie znajduje zatrudnienie znaczna część społeczeństwa, a gospodarstwa są z reguły małe i nieefektywne. Integracja Polski ze strukturami Unii Europejskiej prowadzić będzie do redukcji liczby gospodarstw, a stosowane instrumenty wspólnotowej polityki rolnej sprzyjać będą specjalizacji produkcji oraz wzmocnieniu więzi pozostałych gospodarstw rolnych z rynkiem. Procesy te wymagają od rolników nie tylko dużej wiedzy i elastyczności, ale są również bardzo czasochłonne i kapitałochłonne. Po raz kolejny przetrwanie gospodarstw rolniczych uzależnione jest od determinacji rolników i ich rodzin. Wielu rolników, szczególnie tych słabiej wykształconych i w starszym wieku ma ograniczone możliwości wyjścia zwycięsko z tej codziennej „walki”. Szczególnie uciążliwe są dla nich procedury i konieczność borykania się ze stosami dokumentów, z których niewiele rozumieją. W wielu przypadkach największym kapitałem gospodarstwa i jednocześnie jedyną szansą na przetrwanie są ludzie młodzi, którzy chcą i potrafią pokierować gospodarstwem, mają pomysły i zapał. Można tu przytaczając słowa naszego wielkiego rodaka Ojca Świętego Jana Pawła II: „Wy, młodzi, jesteście przyszłością i nadzieją tego świata” zdecydowanie stwierdzić, że dziś to właśnie od młodych w dużej mierze zależy przyszłość polskiej wsi i rolnictwa. Szczególnie od młodzieży związanej z rolnictwem z racji swojego pochodzenia lub wykształcenia. Nie można bowiem mówić o nowoczesnym rolnictwie i jego rozwoju, gdy zaledwie połowa osób kierujących gospodarstwami rolnymi w Polsce posiada wykształcenie rolnicze (wyższe rol-

nicze 1,1%). Przypomina to sytuację jakby połowa kierowców samochodów nie posiadała prawa jazdy. Priorytetem, który musi być spełniony, koniecznym nie tylko dla rozwoju tej dziedziny gospodarki, ale dziś już niezbędnym do sprawnego funkcjonowania w społeczeństwie jest wykształcenie. Celem opracowania jest przedstawienie planów najzdolniejszej młodzieży rolniczych szkół średnich oraz ich opinii na temat korzyści wynikających z podjęcia kształcenia na poziomie wyższym¹.

Kilka słów o metodyce badań

Co roku, już prawie od trzydziestu lat odbywa się Olimpiada Wiedzy i Umiejętności Rolniczych. Olimpiada ta skierowana jest do młodzieży klas przedmaturalnych i maturalnych średnich szkół rolniczych. Odbywa się ona obecnie w 8 blokach tematycznych tj. produkcja roślinna, produkcji zwierzęca, ogrodnictwo, mechanizacja, ochrona i inżynieria środowiska, żywienie i gospodarstwo domowe, agrobiznes oraz leśnictwo. Jest to impreza powszechna, wpisana do rejestru olimpiad przedmiotowych MENiS i przez resort nadzorowana. Odbywa się w trzech etapach: szkolnym, okręgowym i centralnym. Na etapie szkolnym udział bierze około 25 000 uczniów z około 360 szkół rolniczych (i nie tylko) w całej Polsce. Na etapie okręgowym pozostaje około 1200 uczniów, a do etapu centralnego przechodzi już tylko 240–250 uczniów. Selekcja uczniów do następnego etapu dokonywana jest na podstawie testu (składającego się z 60 pytań) oraz na podstawie wykonanych 3 zadań praktycznych.

Dzięki Olimpiadzie do dnia dzisiejszego ponad 3500 uczniów otrzymało indeksy uczelni wyższych. Bardzo często dla młodzieży z rodzin rolniczych była to jedyna furtka dostania się na studia wyższe, ogromna cześć młodzieży tę szansę wykorzystała. Współorganizatorami Olimpiady są uczelnie

¹ Praca wykonana w ramach prac Sekcji Ekonomiki Rolnictwa Koła Naukowego Rolników działającego przy Wydziale Ekonomiczno-Rolniczym Akademii Rolniczej w Krakowie dzięki życzliwości Komitetu Okręgowego Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych w Krakowie.

rolnicze, a nadzór merytoryczny, poza Komitetem Głównym Olimpiady, sprawują również Rektorzy poszczególnych uczelni. W chwili obecnej w strukturze organizacyjnej wyróżniamy 9 okręgów przypisanych do poszczególnych uczelni, tj. okręg szczeciński, **krakowski**, poznański, bydgoski, wrocławski, lubelski, siedlecki, olsztyński i warszawski. Nazwa okręgu zależy od miejsca zlokalizowania wyższej uczelni rolniczej. Etap centralny olimpiady organizowany jest corocznie przez inny okręg, w roku 2005 eliminacje centralne olimpiady organizował Komitet Okręgowy OWiUR działający przy Akademii Rolniczej im. Hugona Kołłątaja w Krakowie wraz z ZSRCKP w Nawojowej.

Młodzież uczestnicząca w eliminacjach okręgowych stanowi swego rodzaju elitę młodzieży ze szkół średnich kształcących w profilach odpowiadających nazwom poszczególnych bloków tematycznych Olimpiady. W okręgu krakowskim (województwa: małopolskie, śląskie i świętokrzyskie) w eliminacjach okręgowych corocznie uczestniczy około 120 uczniów z ponad 50 szkół średnich. Podczas tegorocznych eliminacji okręgowych, które odbyły się w ZSRCKU w Radocy, zostały przeprowadzone wśród wszystkich olimpijczyków badania ankietowe dotyczące ich planów oraz perspektyw. Wyników tych badań nie można wprawdzie uogólniać na wszystkich uczniów szkół średnich jednak uzyskane wyniki bardzo dużo mówią o obecnych tendencjach wśród najzdolniejszej młodzieży pochodzącej z obszarów wiejskich.

Wśród ankietowanych najliczniej reprezentowane były osoby z bloku gospodarstwo domowe i agrobiznes stanowiąc odpowiednio 26% i 27%. Najmniej liczny był blok ogrodnictwo zaledwie 10 z 102 prawidłowo wykonanych ankiet. Trzy czwarte respondentów stanowili uczniowie klas maturalnych, którym pozostało zaledwie kilka tygodni do zakończenia edukacji na poziomie średnim. Ich opinii należy zatem uznać za w znacznej mierze przemyślane i świadome. Ponad 80% olimpijczyków pochodziło ze wsi, a tylko co dziesiąty był mieszkańcem miasta o liczbie ludności większej niż 20 tys. Największy udział respondentów pochodzących z miasta był wśród startujących w bloku „Ogrodnictwo”, 40%. Cieszyć należy się z faktu, iż 67% z pośród osób uczestniczących na tym etapie Olimpiady, to dzieci rolników.

Plany i zamierzenia

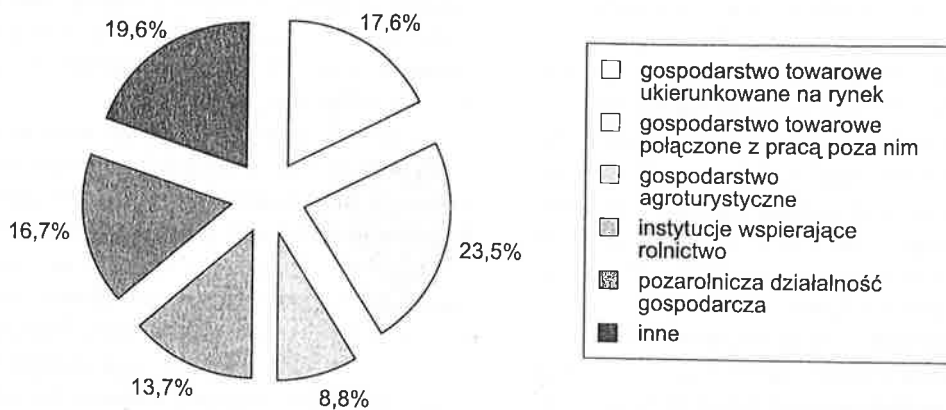
Nadmierne zatrudnienie w indywidualnych gospodarstwach rolnych wymaga przesunięcia zatrudnionych tam osób do sfery pozarolniczej, co mogłoby się przyczynić do likwidacji opóźnień w restrukturyzacji rolnictwa. Stąd konieczna i bardzo wyczekiwana

jest gotowość zwłaszcza ludzi młodych do tworzenia rentownych, wyspecjalizowanych gospodarstw oraz kreowania nowych miejsc pracy poza rolnictwem lub w jego otoczeniu. W realizacji tych celów mają pomagać programy współfinansowane przez Unię Europejską dostępne w ramach Narodowego Planu Rozwoju.

Według Gorlacha [2003] znaczna grupa młodzieży wiejskiej dostrzega potrzebę i deklaruje chęć wprowadzania zmian w gospodarstwach prowadzonych przez ich najbliższych. Tylko niewielki odsetek (około 5%) badanych z rodzin posiadających gospodarstwo rolne chciałoby sprzedać całą ziemię i zlikwidować gospodarstwo. Największą jednak zbiorowość (35%) tworzą respondenci wskazujący gospodarstwo jako przedsięwzięcie produkujące głównie na potrzeby rodziny. Badania te wykazują także znaczne zainteresowanie wsią jako przyszłym miejscem zamieszkania (48%), chociaż niekoniecznie miejscem pracy (tylko 26%). Wynika z nich również, iż młodzież wiejska zdecydowanie częściej podejmowałaby się prowadzenia własnej działalności poza rolnictwem, uznając ją za mniej ryzykowną niż prowadzenie gospodarstwa rolnego.

Z obserwacji prowadzonych przez Hoły [2003] wynika natomiast informacja, iż znaczna część badanej młodzieży z Polski Południowo-Wschodniej raczej nie jest zainteresowana wsią jako miejsca życia i pracy. Niewielkim zainteresowaniem cieszy się też model życia oparty na prowadzeniu niewielkiego gospodarstwa i jednoczesnej pracy zarobkowej. Obserwuje się natomiast wzrost ambicji i aspiracji życiowych.

Często odmienne niż to zostało przedstawione w cytowanych powyżej badaniach Gorlacha [2003] i Hoły [2003] opinii spotkać można wśród młodzieży szkół rolniczych, która zazwyczaj mocniej identyfikuje się ze wsią i rolnictwem. Znaczna jej część nie potrafi sobie wyobrazić, aby dzieciństwo ich dzieci mogło przebiegać bez kontaktu z przyrodą, znając krówkę czy świnkę tylko z kolorowych książek. Dopiero brutalna rzeczywistość ekonomiczna zmusza ich do opuszczenia domu rodzinnego i poszukiwania „chleba” w mieście. Co druga osoba spośród ankietowanych uczestników eliminacji okręgowych OWiUR jako miejsce gdzie najchętniej podjęłaby pracę, wskazywała na gospodarstwo rolne, ale gospodarstwo towarowe, silnie powiązane z rynkiem, najlepiej z możliwością uzyskiwania dodatkowych źródeł dochodów (wykres 1.). Młodzież, obserwując swoich rodziców, zdaje sobie doskonale sprawę z faktu, iż małe, tradycyjne gospodarstwo rolne nie da im wystarczających dochodów do godnego życia. Cieszyć należy się z faktu, iż znaczna część młodzieży planuje podjąć działalność gospodarczą. W przedsta-



Wykres 1. Plany młodzieży odnośnie przyszłego miejsca pracy.

Źródło: badania własne

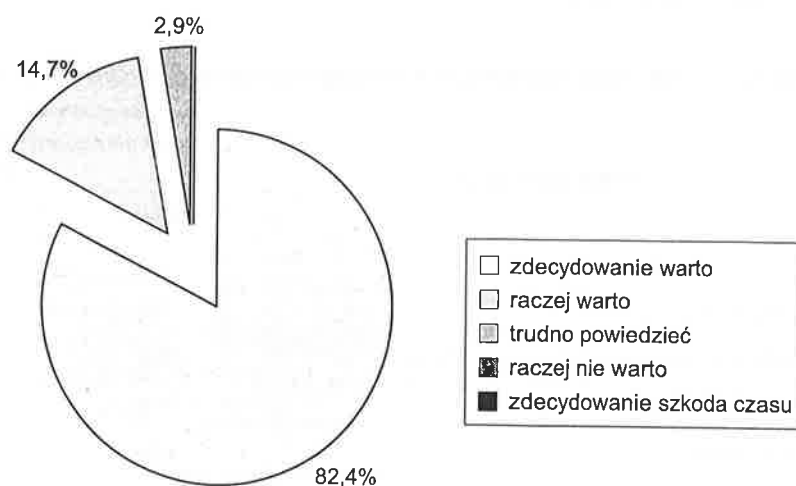
wionych opiniach zaobserwowano również znaczne zróżnicowanie w zależności od płci osób ankietowanych. Mężczyźni znacznie częściej deklarują pracę na gospodarstwie niż kobiety, które z kolei preferują pracę w instytucjach obsługujących rolnictwo oraz inne zajęcia. Zjawisko to jest powszechnie obserwowane na obszarach wiejskich, gdzie coraz częściej młody mężczyzna przejmujący gospodarstwo rolnicze od swoich rodziców ma problemy ze znalezieniem życiowej partnerki. Jest to odwrócenie sytuacji obserwowanych jeszcze kilkadziesiąt lat temu, kiedy to posiadanie ziemi „majątku” było kluczem do dobrego ożenku.

Niezmiernie ważnym dla przyszłości obszarów wiejskich zagadnieniem jest dobre wykształcenie osób, które w przyszłości będą decydowały o tym jak będzie wyglądała polska wieś. Dotychczasowe badania wskazują, że około 91% polskiego społeczeństwa jest zdania, iż warto się kształcić [CBOS 2002]. Zdecydowana część spośród nich uważa, że wykształcenie pomaga i znacząco ułatwia zrobienie kariery (92%), znaczna grupa sądzi, iż pozwala ono na uniknięcie biedy (80%), natomiast 70% społeczeństwa widzi w nim możliwość zdobycia wysokich zarobków.

Opinie na temat szans dzisiejszej młodzieży na osiągnięcie życiowego sukcesu są wyraźnie związane z osobistą sytuacją badanych. Znacząca grupa mieszkańców wsi (77%) jest zdania, iż młodzież ma obecnie utrudnione szanse na osiągnięcie sukcesu [CBOS 1999]. Pessimizm ten wiąże się głównie z oba-

wą o niemożność zapewnienia potomstwu coraz kosztowniejszej edukacji, uznawanej przecież za niezbędny warunek atrakcyjności na rynku pracy oraz osiągnięcia wysokiej pozycji społecznej.

Szczególnie niepokojące są wyniki badań dotyczące podejmowania studiów wyższych przez młodzież wiejską. Wskazują one na bardzo niewielki odsetek (2%) studentów wiejskiego pochodzenia. Zapewne wiąże się to głównie z faktem, iż koszty podjęcia takich studiów (między innymi zakwaterowanie, utrzymanie, pomocy naukowych) są bardzo wysokie i często przekraczają możliwości rodzin wiejskich. Aczkolwiek nie jest to jedyny czynnik, wpływający na takie kształtowanie się sytuacji. Problem często stanowi też niższy poziom nauczania w szkołach położonych z dala od większych aglomeracji miejskich, gorzej wykwalifikowana kadra nauczycielska, uboższa oferta edukacyjna czy też niższe aspiracje oświa-



Wykres 2. Opinie młodzieży na temat „czy warto podejmować studia”

Źródło: badania własne

towe ludności wiejskiej. Zaskakującą i optymistyczną informacją jest znaczny odsetek studentów pochodzenia wiejskiego na Akademii Rolniczej w Krakowie (46%) [Hoły 2001]. Tak wysoki wskaźnik w porównaniu do wyników ogólnokrajowych tłumaczy zapewne specyficzny charakter uczelni, jednocześnie jednak kładzie on na jej barkach wielkie zadanie i odpowiedzialność za przygotowanie tych młodych ludzi do jak najlepszego włączenia się w proces przemiany i poprawy polskiego rolnictwa.

Przeprowadzone wśród olimpijczyków badania potwierdzają cytowane powyżej opinie wartości studiowania. Spośród ankietowanych tylko niespełna 3% miało wątpliwości czy warto studiować (wykres 2). Pozostałe osoby były przekonane o korzyściach płynących z posiadania wyższego wykształcenia.

Elitarny charakter olimpiady determinuje również odpowiedź na pytanie czy olimpijczycy zamierzają podjąć studia, wszak jedną o ile nie najważniejszą nagrodą, jaką można zdobyć jest „indeks” na wyższe uczelnie rolnicze. Dwie trzecie olimpijczyków deklaruje chęć podjęcia studiów dziennych, natomiast co

czwarty z ankietowanych podjęcie studiów zaocznych. Znaczna część ankietowanych planujących podjąć studia (67,7%) jest zainteresowana ofertą Akademii Rolniczej w Krakowie.

Młodym, którym sytuacja materialna nie pozwala na podejmowanie edukacji na poziomie wyższym, z pomocą przychodzą fundacje takie jak: Fundacja Wspierania Edukacji Młodzieży Wiejskiej im. Zofii i Władysława Pokusów, Fundacja im. Stefana Batorego (Lokalne programy stypendialne „Równe Szanse”) czy Fundusz im. Stanisława Pigionia. Ponadto szanse na rozwój i lepsze wykształcenie dają też programy unijne na rzecz kształcenia, jak Sokrates Erasmus czy Leonardo da Vinci. Możliwości tych programów i fundacji są jednak zaledwie „kroplą w morzu potrzeb”.

Młodzież – wieś – Unia Europejska

Dzisiaj jeszcze za wcześnie jest wystawiać jednoznaczna ocenę skutków integracji Polski z Unią Europej-

Tabela 1. Ocena skutków integracji w opinii ankietowanych

Wyszczególnienie	Czy przystąpienie Polski do EU jest korzystne?		
	dla Polski	dla Twojej rodziny	dla polskich rolników
Zdecydowanie tak	17,6	10,8	18,6
Raczej tak	58,8	26,5	55,9
Trudno powiedzieć	17,6	52,0	17,6
Raczej nie	2,9	9,8	3,9
Zdecydowanie nie	2,9	1,0	3,9

Źródło: badania własne

Tabela 2. Zamierzenia ankietowanych odnośnie wyjazdu za granicę w celach zarobkowych

Wyszczególnienie	Czy zamierzasz opuścić Polskę w ciągu najbliższych 5 lat w celach zarobkowych?		
	kobiety	mężczyźni	ogółem
Wyjazd na stałe	0,0	1,9	1,0
Wyjazd na kilka lat	7,8	7,5	7,7
Kilkumiesięczne wyjazdy (np. na zbiory)	37,3	30,2	33,7
Wyjazd na praktyki i staże	11,8	17,0	14,4
Raczej nie	29,4	34,0	31,7
Nigdzie się nie wybieram	13,7	9,4	11,5

Źródło: badania własne

ską. W dalszym ciągu na proces integracji patrzymy zarówno z nadziejami jak i z obawami. Powszechnie uważa się, że integracja jest ogromną szansą przede wszystkim dla ludzi młodych. Przeprowadzone badania ankietowe wskazują jednak, że ankietowana młodzież upatruje w integracji europejskiej korzyści głównie dla Polski jako kraju (76,4%), dla polskich rolników (75,5%), natomiast zdecydowanie mniej, bo zaledwie 37,3% ankietowanych widzi w integracji korzyści dla swojej rodziny (tabela 1). Trudno jest wyjaśnić taki stan rzeczy, jedną z hipotez może być to, iż młodzież ocenia wpływ integracji na Polskę i rolnictwo poprzez pryzmat mediów, natomiast sytuację swojej rodziny zna z autopsji. Rozumując w ten sposób należałoby stwierdzić, iż pozytywne skutki integracji nie są jeszcze odczuwane przez rodziny wiejskie. Za pozytywny można natomiast uznać fakt bardzo niewielkiego udziału zdecydowanie negatywnej oceny skutków przystąpienia Polski do UE.

Integracja europejska ułatwiła wyjazdy do krajów zachodnich w poszukiwaniu pracy i perspektyw. Fakt ten nie ma jednak zbyt wielkiego wpływu na ocenę korzyści płynących z integracji w oczach młodzieży kształcącej się w szkołach rolniczych, gdyż w tych szkołach już od wielu lat młodzież wyjeżdżała na praktyki zagraniczne. Integracja Polski ze strukturami UE daje jednak zdecydowanie większe możliwości w podejmowaniu pracy przez Polaków za granicą, co młodzież wiejska również bardzo chętnie wykorzystuje. Wyjazdom sprzyja kilka czynników:

- charakter prac oferowanych młodym ludziom za granicą (prace rolnicze, budownictwo),
- możliwość wyjazdu na praktyki zawodowe za granicę w ramach programu nauczania co dodaje odwagi do kolejnych wyjazdów (praktyki odbywają zarówno uczniowie średnich szkół rolniczych jak i studenci rolniczych uczelni wyższych),
- wyniesione z domu rodzinne, gospodarstwa rolnicze umiejętności i przyzwyczajenie do ciężkiej pracy ułatwiają podjęcie ciężkiej pracy w innym kraju,
- brak perspektyw na dobrą pracę w Polsce, itd.

Skala wyjazdów młodzieży wiejskiej do pracy za granicę byłaby znacznie wyższa gdyby nie słabe na ogół przygotowanie językowe. Słaba znajomość języków obcych utrudnia znalezienie dobrze płatnej pracy lub skazuje poszukujących pracy na łaskę i niełaskę pośredników.

Spośród ankietowanych uczestników eliminacji okręgowych OWiUR ponad połowa deklarowała chęć wyjazdu za granicę w celach zarobkowych. Pociągając jest, że większość z tych młodych zdolnych ludzi

zamierza wyjeżdżać tylko do prac sezonowych, na praktyki i staże, a swoją przyszłość wiąże z krajem ojczystym (tabela 2). Istnieje jednak duże zagrożenie, że wyjazdy te przyczynią się w konsekwencji do opuszczenia kraju na stałe. Wyjazd na stałe lub kilkuletni okres deklarowało 7,8% ankietowanych kobiet i 9,4% ankietowanych mężczyzn.

Podsumowanie i wnioski

Podsumowując można stwierdzić, że obecnie mimo niewielkiego odsetka studentów pochodzenia wiejskiego coraz silniejsze staje się wśród młodzieży przekonanie, że wykształcenie jest podstawowym warunkiem osiągnięcia sukcesu życiowego. Ogromną szansę dla obszarów wiejskich stanowią ludzie młodzi szerzej zainteresowani problematyką rolnictwa. Zaliczyć do nich można nie tylko studentów uczelni rolniczych, ale także uczniów rolniczych szkół średnich, zwłaszcza wykazujących się szczególnymi umiejętnościami i wiedzą z tego zakresu. Olimpiada Wiedzy i Umiejętności Rolniczych pozwala wytypować najlepszych specjalistów spośród uczniów szkół średnich prowadzących kształcenie w profilach „rolniczych”, ułatwia im podjęcie studiów wyższych. Powstaje jednak pytanie: czy ta grupa społeczna zechce podjąć się dalszego kształcenia i pracy na rzecz polskiej wsi? Co zrobić, aby młodzież pochodząca z obszarów wiejskich była w stanie podjąć i ukończyć studia? Co należy zrobić, aby młodzież wykształcona za pieniądze polskich podatników wykorzystywała zdobyte wykształcenie dla dobra Polski?

Sekcja Ekonomiki Rolnictwa
Akademia Rolnicza w Krakowie

Bibliografia

1. Górlach K. 2003. *Młode pokolenie wsi III Rzeczypospolitej. Aspiracje życiowe w przeddzień integracji z Unią Europejską*. Instytut Spraw publicznych. Warszawa.
2. Hoły M. 2001. *Motywy podjęcia studiów oraz wizja przyszłości zawodowej słuchaczy AR w Krakowie na kierunku o profilu ekonomicznym*. Zeszyty Naukowe AR im. H. Kołłątaja w Krakowie nr 395. *Ekonomika* z. 28.
3. Hoły M. 2003. *Młodzież wiejska w procesie przeobrażeń wsi i rolnictwa Małopolski*. Praca doktorska. Kraków.
4. Komunikat CBOS, *Równość życiowych szans*. 1999. www.cbos.com.pl
5. Komunikat CBOS, *Czy Polacy cenią wykształcenie?* 2002. www.cbos.com.pl

mgr Krzysztof Miraj

Warunki rozwoju agroturystyki w gminie Jabłonka na Orawie

Wstęp

Gmina Jabłonka położona jest w zachodniej części powiatu nowotarskiego na Polskiej Orawie, na pograniczu Beskidu Żywieckiego i Kotliny Orawsko-Nowotarskiej. W jej skład wchodzi 7 wsi: Chyżne, Jabłonka, Lipnica Mała, Orawka, Podwilk, Zubrzyca Dolna i Zubrzyca Górna. Gmina Jabłonka zajmuje powierzchnię 213,98 km². Największą miejscowością w obrębie gminy jest Jabłonka (58,76 km²), najmniejszą zaś Orawka (10,90 km²). W gminie Jabłonka mieszka blisko 18 tys. ludzi, z czego prawie 5 tys. liczy wieś gminna. Zdecydowana większość to osoby w wieku produkcyjnym. Spory odsetek stanowią również dzieci i młodzież. Zagrody wiejskie Orawy rozmieszczone są wzdłuż ciągów komunikacyjnych w dolinach Czarnej Orawy oraz potoków Zubrzycy i Shylca. Układ zabudowy przypomina wsie typu łańcuchówek, nawiązujących do pierwotnych układów łańcowych.

Użytki rolne w gminie Jabłonka zajmują ponad połowę jej terenu. Rolnictwo ukierunkowane jest głównie na produkcję zwierzęcą. Stąd też w użytkowaniu ziemi dominują łąki i pastwiska. Około 1/5 użytków rolnych stanowią grunty orne. W ostatnich latach odnotowuje się wzrost areалу gruntów nie użytkowanych rolniczo. Część z nich jest zalesiana. Ponad 1/3 powierzchni gminy zajmują lasy. Około 5–10% przypada na użytki techniczne, głównie tereny osiedlowe i komunikacyjne.

Po 1989 roku z chwilą przejścia kraju do gospodarki rynkowej gmina Jabłonka zaczęła odrabiać zaległości w rozwoju infrastruktury technicznej i społecznej oraz w ochronie środowiska naturalnego. Zaraz na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku rozbudowano polsko-słowackie przejście graniczne w Chyżnem. Także w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych oddano do użytku oczyszczalnię ścieków w Jabłonce i kilkanaście kilometrów sieci kanalizacyjnej w tej wsi. W następnych latach rozbudowywano tę sieć i zbudowano oczyszczalnię w Zubrzycy Dolnej i Lipnicy Małej. Zagęszczono także sieć wodociagową. Ujęcie wody pitnej dla wodociągu w Jabłonce znajduje się w Borach Orawskich. Czerpie się stąd

z bardzo czystą wodą pochodzącą ze źródeł usytuowanych na podłożu torfowym. W latach dziewięćdziesiątych minionego stulecia prawie wszystkie gospodarstwa domowe zostały podłączone do ogólnokrajowej sieci telefonicznej.

Charakterystyka gospodarstw agroturystycznych

Agroturystyka to forma wypoczynku w zagrodzie czynnego gospodarstwa rolnego. Traktowana jest ona jako dodatkowe źródło dochodu mieszkańców wsi. Ten rodzaj turystyki wiejskiej sprowadza się do zakwaterowania gości w domu mieszkalnym rolnika i żywienia ich produktami własnego gospodarstwa.

Praca oparta została na badaniach terenowych, przeprowadzonych w latach 2002–2006. Na terenie gminy Jabłonka powstało dotąd 25 gospodarstw agroturystycznych. Sondażem ankietowym objęto 20 z nich. Tradycje wypoczynku na orawskiej wsi u podnóża Babiej Góry nie są nowe. Sięgają one lat 60. ubiegłego wieku, kiedy to upowszechniany był wypoczynek nazywany „wczasami pod gruszą”. Rolnicy przyjmujący w swojej zagrodzie turystów ukierunkowywali swą produkcję rolną na ich potrzeby.

Przeciętne gospodarstwo agroturystyczne w gminie Jabłonka ma powierzchnię 4,5 ha. Działka osadnicza zajmuje od 6 do 20 arów. Nie więcej jak 70 arów areálu uśrednionego gospodarstwa agroturystycznego stanowią grunty orne. Najwięcej, bo ponad 2/3 ogólnej powierzchni, przypada na użytki zielone. Pozostałą część tworzą lasy i obszary wyłączone dziś z rolniczego użytkowania. Przeciętne gospodarstwo agroturystyczne ma w swym rozłogu kilkanaście działek. Są wśród nich takie, które mają po 20, czasem nawet do 80 kilkuarowych zagonów. Średnia wielkość jednej działki rolnej nie sięga nawet 25 arów. W górskich wielokierunkowych gospodarstwach łączna produkcja rolna jest niewielka. Dominuje chów bydła mlecznego. Wyprodukowane w gospodarstwach agroturystycznych płody rolne mogą służyć przede wszystkim samozaopatrzeniu rodziny właściciela, w części również żywieniu turystów.

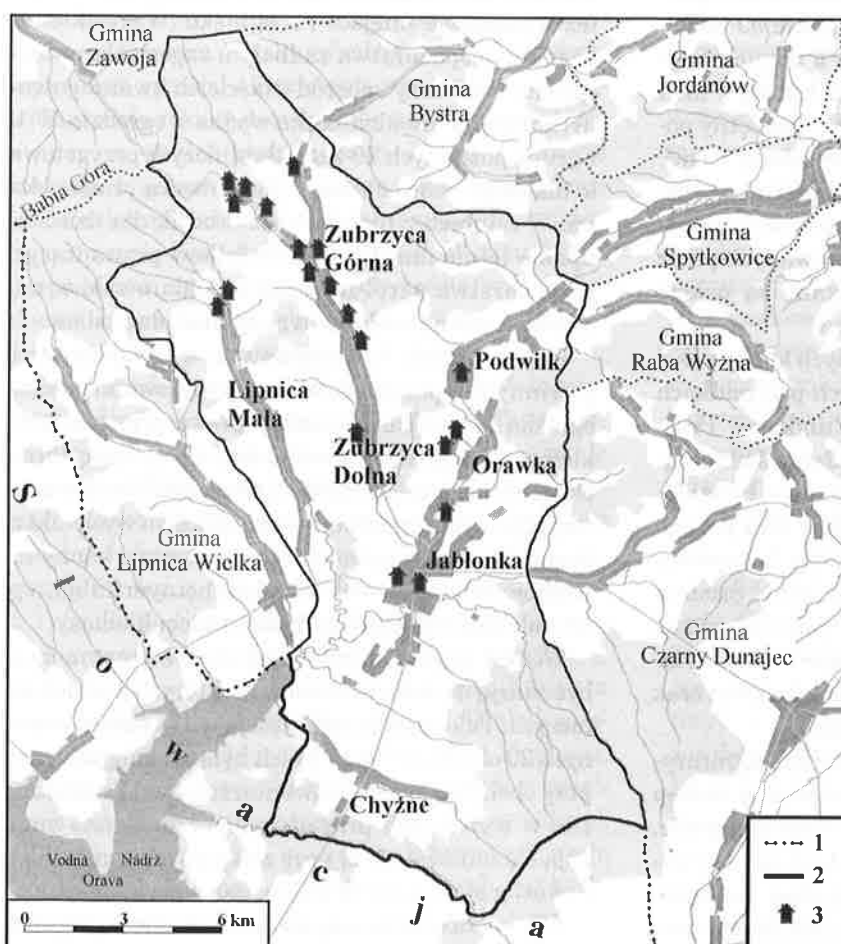
W objętych badaniem gospodarstwach gościnnych mieszkają łącznie 102 osoby. Średnio na jedno gospodarstwo przypada 5 domowników. Są to zazwyczaj rodziny dwupokoleniowe, rzadziej trzypokoleniowe. Około 60% mieszkańców stanowią osoby w wieku produkcyjnym, 36% zaś to domownicy w wieku przedprodukcyjnym. Działalność agroturystyczną zazwyczaj podejmują ludzie w średnim wieku. Mają oni głównie w przedziale 40–45 lat. Najmłodszy rolnik w tej grupie liczy 21 lat. Kieruje on jednym z gospodarstw gościnnych w Zubrzycy Dolnej. Najstarszy zaś ma 62 lata i prowadzi takie gospodarstwo w Orawce.

Wśród przebadanych 20 rodzin prowadzących gospodarstwa agroturystyczne przeważają domownicy z wykształceniem średnim. Stanowią oni 30% osób w wieku 15 lat i więcej. Niewiele mniej, bo 29% tej zbiorowości ukończyło szkołę zawodową. Świadectwo szkoły podstawowej posiada 19% członków omawianych rodzin, którzy przekroczyli 15 rok życia. Prawie 16% osób z tej grupy ma dyplom ukończenia szkoły wyższej. Tylko 6% z nich legitymuje się świadectwem średniej szkoły zawodowej. Aż 28% tej zbiorowości to uczniowie i studenci.

Ponad 40% członków ankietowanych rodzin pracuje zawodowo. Część z nich związana jest wyłącznie

z rolnictwem, inni oprócz pracy w gospodarstwie rolnym dodatkowo zatrudnieni są w różnych przedsiębiorstwach. Część prowadzi własne firmy. Prawie 1/3 wszystkich zawodowo czynnych zaangażowana jest we własnym gospodarstwie rolnym. Wśród osób pracujących poza rolnictwem 12% zarobkuje za granicą. Zdecydowali się oni na pracę w Austrii, Niemczech, Holandii i Włoszech. Zwykle wyjeżdżają tam w zimie, kiedy jest mniej obowiązków w rolnictwie. Są to wyjazdy krótkookresowe, trwające 2–3 miesiące.

Przyjmując wczasowiczów w swojej zagrodzie, rodzina kwaterodawcy musi pogodzić obowiązki związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego, pracą rolniczą oraz z obsługą turystów. W tej sytuacji każda osoba, nawet dzieci szkolne w jakimś zakresie zaangażowane są w pracach rolniczych, utrzymaniu domu oraz w obsłudze gości w zagrodzie. Prace rolnicze najczęściej należą do obowiązków właściciela i jego żony. Są to zajęcia związane z uprawą ziemi oraz produkcją zwierzęcą. Prowadzenie domu należy zwykle do kobiet. One też z pomocą dzieci dbają o czystość domu i wyżywienie gości. Szczególnie pracochłonne jest bowiem sprzątanie i gotowanie. Wszyscy domownicy czynią starania, by zapewnić turystom miłą atmosferę w domu.



Ryc. 1. Rozmieszczenie gospodarstw agroturystycznych w gminie Jablonka.

- 1 – granica państwa;
- 2 – granica gminy Jablonka;
- 3 – gospodarstwa agroturystyczne

Źródło: Kartowanie na mapie topograficznej 1:100000.

Zagroda gospodarstwa agroturystycznego

Objęci sondażem ankietowym rolnicy prowadzący gospodarstwa agroturystyczne dysponują dużymi domami mieszkalnymi. Większość z nich to obiekty trzykondygnacyjne. Prawie 90% budynków mieszkalnych kwalifikuje się do standardu miejskiego. Najczęściej są to obiekty o wymiarach 9×10 m. Powierzchnia mieszkaniowa przeciętnego domu w gospodarstwie gościnnym przekracza 250 m². Pierwszą kondygnację tworzy zwykle zaplecze gospodarstwa domowego. Są tam kuchnia, jadalnia, łazienka i WC, czasem też niewielki pokój z przeznaczeniem dla gości. Do tych pomieszczeń z reguły mają dostęp również wczasowicze. Drugą kondygnację zasiedlają zwykle domownicy. Trzeci poziom to poddasze, przystosowane na całą powierzchnię do potrzeb letników.

Przeważnie domy mieszkalne to budynki nowe. Ponad 1/3 z nich wzniesiona została po 1989 roku. Z lat 1970–1989 pochodzi około 60% domów. Wcześniejsze budownictwo sięga lat 1950–1970. Tylko jeden z budynków mieszkalnych liczy ponad 100 lat. Wzniesiony został w stylu orawskim. Jego wnętrze w czasie badań ankietowych było przebudowywane. W remontowanych pokojach urządzane były łazienki.

We wszystkich omawianych gospodarstwach agroturystycznych czeka łącznie na wynajęcie 99 pokoi. Na jedną zagrodę przypada średnio 5 pomieszczeń przeznaczonych na kwatery. Metraż każdej z nich mieści się w przedziale od 6 do 20 m². Przeciętny pokój proponowany turystom ma powierzchnię 12 m². Są to głównie pomieszczenia trzyosobowe i czteroosobowe, rzadziej dwuosobowe. Razem stanowią one ponad 90% wszystkich pomieszczeń oferowanych przez kwateryodawców. Pojedynczo spotykane są pokoje jednoosobowe, pięć i sześciuosobowe.

W 1/3 gospodarstw agroturystycznych każdy pokój ma oddzielną łazienkę. W pozostałych przypadkach goście użytkują wspólne łazienki i ubikacje. Przeciętnie w budynku mieszkalnym rodziny świadczącej usługi agroturystyczne znajdują się 3 łazienki. Średnio na 1 łazienkę z WC przypadają dwa pokoje. Tylko w nielicznych kwaterach letnicy korzystają z tych samych co domownicy sanitariatów. Średnia powierzchnia łazienki wynosi 3,6 m², ale zdarza się, że dochodzi ona do 16 m². Wyposażenie łazienki stanowi wanna lub prysznic, umywalka z lustrem oraz WC, czasem też pralka automatyczna.

W każdej zagrodzie oferującej usługi agroturystyczne przyjmowani goście mają swobodny dostęp do kuchni. Mogą z niej korzystać w dowolnej porze. Kuchnia ma zwykle powierzchnię 11–12 m². Na wyposażenie jej składa się piec gazowy, zlew, lodówka, czajnik bezprzewodowy oraz naczynia kuchenne. Często ustawiony jest w niej stół z krzesłami. Są tam

też szafki kuchenne i kuchenka mikrofalowa. W niektórych gospodarstwach do wyłącznego użytku gości oddane jest drugie pomieszczenie kuchenne. Są i takie przypadki, gdzie we wnękach korytarzy urządzone zostały dla letników niewielkie aneksy kuchenne.

Wczasowicze mają zawsze stały dostęp do świetlicy lub salonu, w którym zazwyczaj znajdują się stół, krzesła, telewizor, wygodny tapczan i fotele wypoczynkowe. Jest tam często kominek, rzadziej stół bilardowy. Powierzchnia takiego pomieszczenia nie przekracza 25 m². Można tu odpoczywać i wspólnie biesiadować.

W kilku przypadkach dom jest tylko częściowo zagospodarowany. Na urządzenie czekają jeszcze pokoje na poddaszu. Blisko 1/3 właścicieli omawianych gospodarstw w najbliższej przyszłości planuje powiększyć liczbę pokoi z przeznaczeniem na kwatery dla turystów.

Podwórko w zagrodzie gospodarstwa agroturystycznego urządzone jest z myślą by uprzyjemniało gościom urlopowy odpoczynek, zwłaszcza dzieciom i osobom starszym, które ze względu na stan zdrowia najczęściej przebywają blisko domu. Zazwyczaj obok budynku mieszkalnego stawiane są stoły i ławy ogrodowe. W kilku przypadkach przygotowano dla letników altanę ogrodową. Na każdym podwórku jest też wydzielone miejsce na ognisko. Wszystkie bez wyjątku gospodarstwa zadbały o zagospodarowanie ogrodu. Niektórzy spośród właścicieli kwatery gościnnych planują urządzić oczka wodne w ogrodzie. W 18 z grupy poznanych 20 zagród rolniczych przygotowano dla dzieci place zabaw z piaskownicą i huśtawkami. W czterech z nich jest też brodzik dla dzieci na upalne letnie dni. Blisko 1/3 rolników prowadzących gospodarstwa agroturystyczne deklaruje w najbliższym czasie nadal uatrakcyjnić plac zabaw.

Prawie każdy kwaterydawca w gospodarstwie gościnnym w porze letniej organizuje swoim gościom ogniska lub grilla. Biesiada upływa przy pieczeniu kiełbasy, oscypków, szaszłyków, a przy specjalnych okazjach barana. Ponad 60% właścicieli kwatery agroturystycznych organizuje wczasowicom wycieczki po okolicy wozem ciągnionym przez zaprzęg konny lub traktor. Zimą 3/4 z nich urządza chętnym kuligi, a po ich zakończeniu ogniska z pieczeniem kiełbasy.

Wczasy w gospodarstwie agroturystycznym mogą być okazją do uczestnictwa w niektórych pracach rolniczych. Taka możliwość istnieje w 17 spośród poznanych 20 obiektów. W 13 z nich było to zaangażowanie przy obsłudze żywego inwentarza, a w 11 uczestnictwo w wybranych pracach polowych. Goście angażują się najczęściej do prac związanych z suszeniem i zwózką siana oraz w jesieni zaś w wykopkach.

Aby uatrakcyjnić pobyt wczasowiczów w gospodarstwie agroturystycznym oferuje się im często krótkie,

zwykle jednodniowe wycieczki do najciekawszych zakątków Podhala. Wczasowiczów dowozi się w rejon Tatr własnymi lub wynajmowanymi samochodami. Często przewodnikami po szlakach turystycznych są sami gospodarze. Towarzyszą oni gościom również w zwiedzaniu zabytków kultury materialnej w Zakopanem, Chocholowie, Ludźmierzu czy Zubrzycy Górnej. Proponowane są też niekiedy wycieczki na Słowację. Każdy sprawny fizycznie gość wakacyjny wędruje szlakiem na Babią Górę. Bywa, że i w takiej wyprawie uczestniczą gospodarze, służąc wczasowiczom jako przewodnicy.

Zakończenie

W omawianej gminie większość gospodarstw gościnnych w różny sposób reklamuje swoją działalność. Najczęstszym nośnikiem reklamy jest internet. Z tej formy korzysta blisko 70% badanych kwaterodawców. Ponad 65% rolników wynajmujących pokoje w ramach agroturystyki zamieszcza krótką informację w wydawanej okazjonalnie broszurze gminnej. 75% właścicieli gospodarstw agroturystycznych ustawiło przy drodze dojazdowej do zagrody szyld z reklamą. Blisko połowa omawianych właścicieli pokoi gościnnych do promocji wykorzystuje wydawaną na Górnym Śląsku lokalną prasę. Nie wszyscy jednak spośród oferujących wypoczynek w swojej zagrodzie rolnicy decydują się na promocję. Część z nich ma swoich stałych gości, którzy na każde wakacje, a nawet częściej przyjeżdżają na wypoczynek. Zachęcają też do takiego wyjazdu dalszą rodzinę oraz sąsiadów i kolegów z pracy. W ponad 80% gospodarstw agroturystycznych goście wybierając daną kwaterę zacerpnęli opinii o niej u swoich znajomych, którzy już wcześniej tu przebywali.

Do gospodarstw gościnnych w gminie Jabłonka przyjeżdżają wczasowicze z różnych zakątków kraju. Do większości z nich trafiają turyści niezależnie od pory roku. Przeważają mieszkańcy Krakowa, Górnego Śląska i Warszawy. Podczas wakacji i w czasie szkolnych ferii zimowych spora część wczasowiczów przybywa też z dalszych zakątków Polski m. in. z Trójmiasta, Szczecina czy Poznania. Wiosną i jesienią wypoczywają tu przede wszystkim mieszkańcy miast południowej części kraju – głównie z Krakowa oraz z miast aglomeracji górnośląskiej. W skali całego roku 36% turystów stanowią letnicy z Krakowa. Prawie 6% wczasowiczów wypoczywających w zagrodach omawianych gospodarstw to goście zagraniczni. W każdym przypadku w sprawach bytowych mogą porozumieć się z domownikami w obcych językach. Prawie wszyscy w rodzinie znają na tyle język rosyjski i słowacki. Ponad połowa osób prowadzących

pokoje gościnne potrafi porozumieć się na tym poziomie w języku niemieckim, zaś blisko 1/3 w języku angielskim.

Przybywający na wieś do gospodarstw agroturystycznych goście zawsze poszukują czystego środowiska. Prawie połowa z nich oczekuje tu pełnowartościowego ekologicznego żywienia. Wybierając omawiane kwatery w gminie Jabłonka ponad 40% turystów kierowało się położeniem tych zagród w pobliżu Babiogórskiego Parku Narodowego. Nieco ponad 25% deklarowało podczas badań, że wybiera zagrody gościnne, by uciec od miejskiego zgiełku. Rodziny z dziećmi w wieku szkolnym liczą też na kontakt z gospodarstwem rolnym, zwłaszcza ze zwierzętami domowymi. Spora część gości w następnych latach powraca w te same miejsca, w których już wcześniej odpoczywała. Zwykle liczą się również przyjaźnie z rodziną rolnika.

Barierą rozwoju gospodarstw gościnnych w gminie Jabłonka jest niechęć rolników do przyjmowania w swojej zagrodzie obcych osób. Ponad 90% właścicieli gospodarstw rolnych obawia się obcych, którzy mogliby zdewastować wypielegnowane pomieszczenia. Rolnicy wolą mieć pewność, że ich dom jest bezpieczny. Tym samym rezygnują z przyjmowania w swoim domu wczasowiczów. Prawie w co drugiej poznanej zagrodzie twierdzono, że wolą wyjeżdżać sezonowo do pracy za granicę, niż decydować się na wynajem pokoi letnikom. Niewątpliwie przeszkodą w rozwoju agroturystyki jest jej sezonowość. Wiadomo, że ruch turystyczny nasila się w wakacje, gdy w gospodarstwach rolnych wykonuje się najwięcej prac polowych. Niepewne – zdaniem rolników – są też dochody z turystyki, zwłaszcza gdy zawiedzie pogoda. Goście mogą wtedy wybrać wczas w innym regionie. Chcąc przyciągnąć turystów rolnik zainteresowany prowadzeniem działalności agroturystycznej musi zainwestować w swoją zagrodę, by zapewnić turystom komfort. Liczy on na to, że zachęci to gości do dłuższego pobytu w gospodarstwie gościnnym.

Z badań ankietowych wynika, że w najbliższym czasie powstanie w gminie Jabłonka kilka kolejnych gospodarstw agroturystycznych. Wydaje się jednak, że ta forma turystyki wiejskiej będzie rozwijać się tutaj powoli. Rolnicy zainteresowani tą działalnością gospodarczą liczą na pomoc finansową samorządu terytorialnego i ogólnie lepszą promocję Orawy. Sami zaś deklarują modernizację zagród i troskę o ochronę krajobrazu. Dbalność o stan środowiska bowiem przekłada się na frekwencje turystów.

prof. dr hab. Ryszard Kostuch

Iłża – miasto odradzające się jak Sfinks z popiołów

Historia Iłży jest nie tylko bardzo długa, ale też bardzo ciekawa, urozmaicona i niewątpliwie tragiczna. Nie ma po prostu w naszym kraju takich miast, za wyjątkiem może Warszawy, które doznałyby tak dużych zniszczeń wojennych i tak często się w ciągu dziejów powtarzających. Wydaje się, że każda tego rodzaju pożoga powinna położyć kres dalszej egzystencji miasta, które już dawno powinno zniknąć z powierzchni i stać się tylko legendą podobną do legendy Atlantydy, a nie trwać do XXI wieku. To po prostu wygląda na cud, że tak często niszczone, palona, puszczana z dymem i tak bezwzględnie pacyfikowana Iłża jest nadal żyjącym, kilkutyśiącym miastem, z którym wielu mieszkańców związało się na dobre i na złe i przejawia swój patriotyzm względem tej, tak strasznie doświadczonej ziemi. Dlatego porównanie miasta Iłży do legendarnego Sfinksa, który miał odradzać się z popiołów, nie jest pozbawione sensu.

Obecność człowieka na tym terenie notuje się na około 10 000 lat. Dokumentują to wykopaliska archeologiczne, które dość licznie występują na omawianym terenie. Przypuszcza się, że były to społeczności ludności wędrowniej, które w poszukiwaniu korzystnych warunków bytowania osiedlały się tu na pewien czas, a następnie przenosiły na inne, niekiedy nawet dość znaczne odległości. Zawsze jednak pozostawiały po sobie różnego rodzaju rekwizyty materialne, po których rozpoznaje się do jakiego kręgu kulturowego należeli. Na podstawie pozostałości archeologicznych możemy powiedzieć, że te pierwotne społeczności ludzkie osiedlały się na terenie Iłży kilkakrotnie przybывая na ten teren falami i pozostawiały przez około tysiąc lat, żeby po tym czasie odejść robiąc tym samym miejsce dla nowych przybyszów, tworzących nową kulturę materialną, której ślady utrwaliły się w poszczególnych warstwach geologicznych.

Na podstawie wykopalisk archeologicznych zidentyfikowano w tym stosunkowo długim okresie prehistorycznym występowanie następujących kultur: ceramiki wstęgowej, rytej, występującej w okresie 4000 lat p.n.e. W przekonaniu archeologów była to najstarsza kultura występująca na terytorium naszego kraju, której największy ośrodek znajdował się w pobliżu obecnego miasta Iłży, a głównie w środkowej części

doliny Iłżanki. W późniejszym okresie mamy do czynienia z kulturą wyrobów kostnych i krzemiennych obejmującą narzędzia i naczynia użytku domowego oraz przydatne do myślistwa i walki.

W okresie brązu przypadającym między 2000 a 1000 lat p.n.e. wyrabiano tu również rzeczy użytkowe przydatne w gospodarstwie domowym oraz przy wykonywaniu rozmaitych prac.

Ostatnie tysiąclecie przed narodzeniem Chrystusa zdominowane było przez tzw. kulturę rzymską, w której do wyrobu narzędzi i broni używano przede wszystkim metali. Stanowiska archeologiczne znajdujące się wokół Iłży z tego okresu są bardzo liczne.

Wczesne średniowiecze nie było dla Iłży zbyt przyjazne. Co pewien czas odbywały się najazdy i trwały walki miejscowych plemion z najeźdźcami. Szczególnie uciążliwe były najazdy tatarskie. Z wczesnego średniowiecza zachowało się na tym terenie grodzisko zwane Kopcem Tatarskim, gdzie wg legendy są Tatarzy polegli w walkach o miasto, zwane Starą Iłżą. Ten pierwszy napad na Iłżę przez hordy tatarskie pod dowództwem Kaidu miał miejsce w 1241 roku. Ludność Iłży została prawie całkowicie wycięta, a miasto doszczętnie zniszczone. W tym czasie oprócz Iłży zniszczone zostały prawie całkowicie takie miejscowości, jak Skaryszew, Radom, Opoczno, Tarczek i inne miejscowości znajdujące się na drodze pochodu Tatarów podążających na kielecczynę. Zniszczenia powodowane przez Tatarów były tak niesamowite, że żadne miejscowości się nie ostały, a tylko nieliczni mieszkańcy zdołali się uratować znajdując schronienie w sąsiednich lasach i borach w najbardziej niedostępnych miejscach. Kogo Tatarzy nie zdołali zamordować to brali w jasyr, skąd również nie było powrotu [Bednarczyk 1999].

Dzisiejsze grodzisko, jakim była Stara Iłża, zaznaczone jest w terenie dość wyraźnie foremnym czworobocznym nasypem, który powstał z ziemi pochodzącej z wybranej fosi otaczającej gród. Najnowsze prace archeologiczne uwidoczniły na obszarze grodziska trzy fazy (warstwy) osadnicze występujące jedna nad drugą, z których każdą pokrywała warstwa spaleń. Dowodzi to niezaprzeczalnie o tragicznych losach powtarzających się na tym terenie osadnictwa. Trudno dziś z dużym prawdopodobieństwem ustalić, czy wy-

stępowanie tych pożarów było spowodowane przyczyną losowych wypadków czy następstwem walk, które miały tu miejsce. Istotnym jest przede wszystkim fakt, że co jakiś czas miasto było zasiedlane, zabudowywane, a następnie ulegało spaleni. W obrębie grodziska stwierdzono występowanie niewielkiego grodu (gródka) o kształcie kolistym. Był on otoczony wysokim wałem o konstrukcji gliniano-drewniano-kamiennej, na którym również zachowały się ślady po pożarze [Lipińska 1975].

Na obszarze grodziska, czyli Starej Ilży oraz samego gródka znaleziono w czasie prowadzonych prac archeologicznych wiele cennych przedmiotów codziennego użytku (naczynia ceramiczne, kłódka żelazna, nożyczki, oselki, klucze, okucia żelazne, wiadra, a także bogato ornamentowany pierścionek z brązu), co świadczy o wysokim poziomie tamtejszego rzemiosła średniowiecznego wyrabiającego przedmioty codziennego użytku. W pobliżu gródka znajduje się najstarszy średniowieczny kościół NPM, który zachował się do dziś.

Nowe miasto Ilża założone zostało prawdopodobnie w drugiej połowie XIII wieku na nowym terenie w pobliżu rzeki Ilżanki i u podnóża Góry Zamkowej. O takiej lokalizacji zdecydowały nowe szlaki drogowe oraz dogodna przeprawa przez rzekę Ilżankę. Wiadomości o początkach miasta są raczej skąpe. Wiadomo tylko, że powstało na 4-hektarowej powierzchni na prawie magdeburgskim z czworokątnym rynkiem i regularnym układem placów i ulic prostopadłe wychodzących z narożników rynku. Prawdopodobnie powstanie nowego miasta Ilży przypada na przełom XII i XIII wieku. Teren miasta podzielono na 100 działek budowlanych, które zabudowywali mieszkańcy. Przy rynku po stronie północno-wschodniej zbudowano w roku 1325 kościół parafialny, a w roku 1367 rozpoczęto obwarowywanie miasta murami obronnymi. Było to zasługą Floriana z Mokrska biskupa krakowskiego. Równocześnie Jan Grot rozpoczął na Górze Zamkowej budowę zamku obronnego, którego mury obronne połączono murami obronnymi miasta. W ten sposób Ilża stała się twierdzą obronną, a równocześnie zaczęła się szybko rozwijać licząc na początku XIV wieku około 700 mieszkańców, a pod koniec wieku ponad dwukrotnie więcej [Bednarczyk 1999].

W roku 1448 biskup Zbigniew Oleśnicki tuż za murami obronnymi miasta wybudował kościół pw. Świętego Ducha oraz szpital dla ubogiej ludności miasta. Obydwa obiekty stoją do dziś, ale zmieniły swe przeznaczenie i stanowią obecnie muzeum.

W tym samym mniej więcej czasie utworzono w mieście urząd wójta, który sprawowany był dziedzicznie, a następnie powołano radę miejską, złożoną z 4 radnych. Wraz z wójtem sprawowali oni władzę nad miastem. Z radą miejską ściśle współpracowały cechy rzemieślnicze, co sprzyjało wszechstronnemu rozwojowi miasta. Kontrolę nad radą miejską sprawował w imieniu biskupów krakowskich starosta miejski. Wraz z upływem czasu rada miejska przejęła też kompetencje sądownicze. Od roku 1500 rada miejska posiadała pieczęć, na której widoczna była postać biskupa trzymającego w lewej ręce pastorał i błogosławiącego ręką prawą.

Największy rozkwit miasta Ilży przypada na wiek XVI i pierwszą połowę wieku XVII. Wynikało to z wyraźnej opiekuńczej roli królów, a także biskupów krakowskich, którzy w Ilży często przebywali i dotawali rozmaite potrzeby miasta, a także nadawali przywileje. Niestety w roku 1498 w mieście wybuchł wielki pożar, który zniszczył znaczną część miejskiej



zabudowy. Na szczęście Jan Olbracht i jego brat Aleksander zwolnili miasto na 10 lat od wszelkich opłat i danin, co pozwoliło na szybką odbudowę zniszczeń wyrządzonych przez pożar. Także król Zygmunt Stary przebywający w 1511 roku na zamku ilżańskim nadał miastu przywilej poboru opłaty mostowej od przejeżdżających przez Ilżankę wozów kupieckich. Pochodzące stąd pieniądze musiały być przeznaczone na potrzeby miasta, co znacznie przyczyniło się do jego rozwoju.

Od roku 1545 dochody pochodzące z podatków od handlu piwem przejmowała rada miejska, która musiała je przeznaczyć na cele publiczne i potrzeby miasta. W roku 1576 kupcy i rzemieślnicy ilżańscy otrzymali przywilej królewski zwalniający ich od ceł na terenie całego kraju. Dla zaspokojenia potrzeb budowlanych miasta biskup Marcin Szyszkowski

oddał na własność miasta teren przeznaczony do wypalania wapna i cegły. Zezwolono też na darmowy pobór drzewa na cele budowlane miasta z lasów biskupich. Biskup Franciszek Krasiński podarował miastu Iłża rozległą łąkę z urządzeniami do bieleńia płótna oraz młyn wodny z foluszem na Iłżance. Wszystko to spowodowało, że w Iłży w drugiej połowie XVI wieku rozwinęło się garncarstwo, piwowarstwo, kowalstwo, krawiectwo, kuśnierstwo, rzeźnictwo, handel solą i szkolnictwo. Ze szkoły parafialnej miasta wyszło szereg znakomitych osób pełniących różne funkcje społeczne w kraju.

W mieście rozbudowano wodociągi, kanalizację i urządzenia sanitarne oraz łaźnię. Wybrukowane zostały ulice, a na rynku w roku 1576 wybudowano murowany ratusz, do którego biskup Marcin Szyszkowski na początku XVII wieku kazał dobudować wysoką wieżę z dzwonem, który ostrzegał przed niebezpieczeństwem i wzywał mieszczan na zebrania.

Wspaniale rozwijające się miasto Iłża zostało w drugiej połowie XVII wieku zahamowane w rozwoju. Przyczyną tego był najazd szwedzki zwany też potopem. Nieprzeliczone wojska szwedzkie w drodze do Częstochowy niszczyły, paliły i równały z ziemią polskie wioski i miasta. Ten sam los spotkał też Iłżę w 1655 roku, która po krótkiej i beznadziejnej obronie poddała się najeźdźcy, co uchroniło miasto przed kompletnym zniszczeniem. Miasto i zamek zniszczyli Szwedzi i dopiero w 1656 roku, kiedy się wycofywali. Ponowne zniszczenie miasta powtórzyło się rok później, kiedy inne oddziały szwedzkie wycofywały się z Polski przechodząc tymi stronami. Zachowane gdzieś niedługo po pożodze szwedzkiej domostwa niszczone były nadal przez pozbawione żołądu grupy rozbitków żołnierzy polskich. Dopiero położyły temu kres dwie epidemie zarazy w roku 1658 i 1663, które zdziesiątkowały nie tylko ludność ale też grasujące bandy dywersantów.

Dzięki malarskiej pasji żołnierza szwedzkiego Eryka Dalberga wiemy, jak w czasie najazdu szwedzkiego wyglądała Iłża, zamek i najbliższe okolice miasta [Bednarczyk 1996]. Zniszczone miasto, spauperyzowana społeczność miejska, upadek gospodarki, nie sprzyjały tym razem szybkiej odbudowie miasta, chociaż pomoc ze strony biskupów krakowskich była w tym czasie dość znacząca. Liczba mieszkańców Iłży zmniejszyła się o ponad połowę. Dopiero w roku 1743 wyremontowano wieżę ratuszową, którą niestety już w następnym roku ponownie zniszczył pożar. W 1754 roku odbudowany został ratusz, a biskup krakowski Andrzej Załuski odbudował zniszczony szpital i kościół Św. Ducha oraz folwark przyzamkowy. Mimo to, jednak jeszcze przy końcu wieku XVIII odnowa miasta nie była zadowalająca, a szczególnie po pożarze w 1744 roku, podczas którego uległy spa-

leniu prawie wszystkie domy, które zostały wybudowane po najeździe szwedzkim.

Wzmoczona odbudowa Iłży zaczęła się dopiero po 1789 roku na co miała duży wpływ opinia komisarzy Skarbu Koronnego, którzy zwrócili uwagę na potrzebę aktywizacji rzemieślniczej poprzez zniesienie wszelkich opłat za wykonywane rzemiosło i handel. Spowodowało to aktywizację handlu i rzemiosł. Produkować zaczęto ponownie w dużych ilościach: cegłę, wapno palone, ceramikę, browarnictwo, sprzęty domowe i wiele innych wyrobów. Stwarzało to koniunkturę dla rozwoju budownictwa. W 1789 roku dobra biskupie w Iłży przejął skarb państwa. Po rozbiórce Polski w roku 1795 miasto zajęli Austriacy, którzy zarządzali miastem przez 14 lat. W całym tym czasie miasto borykało się z trudnościami ekonomicznymi. Po utworzeniu w roku 1816 Królestwa Polskiego Iłża znalazła się na jego obszarze. Był to dla miasta dalszy okres stagnacji. Po Powstaniu Listopadowym Iłża znalazła się w guberni radomskiej, a miasto za udział mieszkańców w powstaniu zdegradowano do osady, którą zarządzał wójt. W roku 1831 w czasie walk powstańczych, w mieście wybuchł pożar, który zniszczył 312 domów, a 9 domów i 17 stodół ocalało [Bednarczyk 1999]. Także i teraz odbudowa miasta przebiegała powoli, gdyż mieszkańcy stracili prawie wszystko i popadli w nędzę. Kilkakrotnie dziesiątkowały mieszkańców epidemie cholery. Odbudowę Iłży po Powstaniu Listopadowym zaczęto od ponownego wybrukowania ulic i budowy studni publicznych. Do roku 1860 odbudowano w mieście 11 domów piętrowych, 59 parterowych domów murowanych i 166 domów drewnianych. Na wzgórzu Św. Leonarda założono cmentarz miejski, na którym pochowano też poległych w walkach wyzwoleniczych [Bednarczyk 1999].

Powstanie Styczniowe w roku 1863 przerwało odbudowę Iłży, a toczone walki ponownie niszczyły miasto pożarami. Za udział mieszkańców Iłży w walkach wyzwoleniczych odebrano jej ponownie w roku 1870 prawa miejskie, a mieszkańców zsyłano na Sybir. Dopiero pod koniec XIX wieku Iłża zaczęła się odbudowywać. Nie trwało to jednak bez zakłóceń, gdyż w czasie pierwszej wojny światowej Iłża ponownie doznawała nowych zniszczeń [Bednarczyk 1999].

Uzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 roku otworzyło dla Iłży nowy rozdział historii. Administracyjnie miasto znalazło się w województwie kieleckim i uzyskało rangę miasta powiatowego, a w roku 1926 Iłża odzyskała prawa miejskie. Niestety na skutek zniszczeń wojennych, które miały miejsce w 1915 roku zmniejszyła się nie tylko liczba mieszkańców, ale nastąpił też gospodarczy upadek miasta. Niemniej jednak już w stosunkowo krótkim czasie Iłża zaczęła się ponownie odbudowywać i zaludniać. Przyczyniło się do tego przeniesienie z Wierzbnika

władz administracyjnych powiatu, sądu, hipoteki, urzędu notarialnego, kółek rolniczych, Komunalnej Kasy Oszczędności i Spółdzielczego Banku należące do społeczności żydowskiej miasta. Wszystkie te inwestycje generowały nowe miejsca pracy i ściągały do miasta wielu fachowców. Dlatego już w roku 1926 liczba mieszkańców Iłży wynosiła 4554 osoby, w roku 1931 mieszkało tu 5099 osób, a w roku 1939 miasto liczyło 5200 osób, z czego 1/3 pochodzenia żydowskiego [Bednarczyk 1999].

W roku 1930 wybudowano na potrzeby miasta elektrownię i rozpoczęto elektryfikację miasta.

W czasie drugiej wojny światowej losy Iłży były bardzo tragiczne. Od 7–9 września w roku 1939 toczyły się tu walki obronne z najeźdźcą hitlerowskim, w których Niemcy poniosły duże straty w ludziach, gdyż takiego oporu ze strony polskiej się nie spodziewali. Okupacja niemiecka była dla Iłży bardzo okrutna, gdyż jej mieszkańcy nieustannie dawali przykłady patriotyzmu czynnie walcząc z okupantem w podziemnych organizacjach zbrojnych, a szczególnie AK, za co na mieszkańców miasta często spadały represje. Dla ludności żydowskiej utworzono w Iłży getto, a ludność polską wywożono do Niemiec, zsyłano do obozów zagłady i rozstrzeliwano. W roku 1943 liczba mieszkańców Iłży zmniejszyła się o 1822 osoby. W wyniku rabunkowej polityki gospodarczej okupanta nastąpił skrajny upadek ekonomiczny miasta i powszechna bieda.

W dniu 16 stycznia 1945 roku po krótkotrwałych walkach, w których miasto też ucierpiało, wyparte zostały wojska okupacyjne, a do miasta wkroczyła Armia Radziecka niosąca Polsce wyzwolenie spod okupacji niemieckiej. Wyniszczone miasto oraz tragicznie zubożali mieszkańcy nie byli w stanie dokonać szybkiej odbudowy miasta, a część jego mieszkańców opuszczała miasto przenosząc się w poszukiwaniu pracy w inne rejony kraju.

W roku 1977 Rada Państwa za patriotyzm i czynny udział mieszkańców Iłży w walce z hitlerowskim okupantem nadała Iłży Order Krzyż Grunwaldu III klasy.

Poprawa istniejącego stanu nastąpiła dopiero w latach sześćdziesiątych, kiedy dla pracowników uruchomionych Zakładów Górniczo-Hutniczych w Zębcu zaczęto budować w Iłży bloki mieszkalne, a miasto zaczęło też budować mieszkania dla najbardziej potrzebujących mieszkań Iłżan. Wybudowano ponadto budynki dla liceum ogólnokształcącego, piekarnię, siedzibę władz administracyjnych miasta, bibliotekę, hipotekę, sąd i budynek dla władz partyjnych, wylęgarnię drobiu i POM oraz lecznicę zwierząt, magazyny G.S., mleczarnię i osiedle domów jednorodzinnych. W roku 1970 uruchomiono fabrykę, wzniesiono budynek dla szkół zawodowych i otwarto

restaurację. Wybudowano 2 nowe mosty na Iłżance i zaczęto rozbudowywać sieć drogową łączącą Iłżę z najbliższymi miejscowościami. W latach siedemdziesiątych następował dalszy rozwój miasta. Miasto zostało zgazyfikowane i zwodociągowane. Zwiększyła się też liczba mieszkańców miasta, która w roku 1983 wynosiła 5000 osób. Powstał zalew na Iłży, ośrodek sportów wodnych i wypoczynku. Mieszkańcy Iłży znajdowali na miejscu zatrudnienie, a miasto zaczęło zacierać ślady zniszczeń wojenno-okupacyjnych. Na Górze Zamkowej urządzono tor saneczkowy, a nasilający się ruch turystyczny przynosił miastu coraz większe dochody.

Wraz ze zmianą ustrojową naszego kraju, która nastąpiła w 1989 roku Iłża popadła w nowe tarapaty ekonomiczne. Spowodował je w głównej mierze brak zatrudnienia wynikający z załamania się eksportu wielu produktów rolnych i przemysłowych na wschód. Jakkolwiek sytuacja ekonomiczna miasta i regionu jest nadal bardzo trudna, to jednak należy żywić nadzieję, że także i z tym problemem miasto sobie jakoś poradzi. Świadczą o tym inicjatywy podejmowane przez miejscowe władze administracyjne ukierunkowane na aktywizację rekreacyjno-turystyczną regionu, który szczególnie obfituje w atrakcje turystyczne oraz wysokie walory przyrodnicze [Twardy i Kostuch 2001, Twardy i in. 2002].

Dlatego należy żywić nadzieję, że i tym razem Iłża podniesie się z kryzysu niczym legendarny Sfinks z popiołów.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Ekologicznych Podstaw
Inżynierii Środowiska

Literatura

1. **Bednarczyk A.** 1996. *Iłża wczoraj i dziś*. Wyd. Ararat, Warszawa.
2. **Dąbnek W.** 1979. *Iłża w latach zaborów 1795–1918*. Monografia. Biuletyn Kwartalny R.T.N. t. XVI, Radom.
3. **Franecki J.** 1979. *Monografia*. Biuletyn Kwartalny R.T. Naukowego, t. XVI, z. 3, Radom.
4. **Gołębiowski J.** 1975. *Iłża*. Warszawa.
5. **Lipińska O.** 1974. *Prace wykopaliskowe na grodzisku i osadzie w Iłży*. Informator Archeologiczny. Warszawa.
6. **Twardy S., Kostuch R.** 2001. *Charakterystyka przyrodnicza Zlewni Iłżanki ze szczególnym uwzględnieniem użytkowników zielonych*. Monografia. IMUZ Falenty.
7. *Praca zbiorowa pod red. S. Twardego.* 2002. *Zagospodarowanie doliny Iłżanki w aspekcie aktywizacji turystyki*. IMUZ Falenty-Kraków.

dr inż. Józef Kania

Możliwości finansowania projektów z zakresu ochrony środowiska w nowej perspektywie finansowej Unii Europejskiej 2007–2013*

1. Ważniejsze zmiany w polityce spójności Unii Europejskiej

Okres budżetowy Unii Europejskiej trwa 7 lat. Skończył się budżet na lata 2000–2006, w ramach którego Polska korzystała z funduszy unijnych po akcesji do UE czyli od 2004 r. Obecnie rozpoczęła się nowa perspektywa finansowa – okres 2007–2013. Komisja Europejska zaproponowała, aby priorytety polityki strukturalnej w latach 2007–2013 były osiąganymi w ramach trzech nowych celów:

- **konwergencja:** ma obejmować państwa członkowskie (DNB per capita niższy niż 90% średniej wspólnotowej) i regiony opóźnione w rozwoju (PKB per capita mniej niż 75% średniej wspólnotowej),
- **regionalna konkurencyjność i zatrudnienie** (wszystkie regiony Wspólnoty poza obszarem objętym celem konwergencja),
- **współpraca terytorialna** (regiony położone przy granicach lądowych lub morskich, obszary współpracy transnarodowej i międzyregionalnej).

Źródłami finansowania nowej polityki spójności w okresie 2007–2013 będą trzy fundusze:

- **Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (EFRR)** – 31,1 mld euro dla Polski,
- **Europejski Fundusz Społeczny (EFS)** – 8,9 mld,
- **Fundusz Spójności (FS)** – 19,5 mld euro.

Pomoc w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego obejmuje inicjatywy w następujących dziedzinach:

- modernizacja i dywersyfikacja struktur gospodarczych w państwach członkowskich i regionach, ze szczególnym uwzględnieniem priorytetów Strategii Lizbońskiej,
- rozwijanie i ulepszanie infrastruktury podstawowej,
- ochrona środowiska,

- wzmocnienie zdolności instytucjonalnej krajowej i regionalnej administracji zarządzającej funduszami europejskimi.

Z Europejskiego Funduszu Społecznego (jako podstawowego instrumentu dla realizacji Europejskiej Strategii zatrudnienia) będzie można uzyskać dofinansowanie na projekty, których celem jest:

- poprawa funkcjonowania instytucji rynku pracy, systemów szkolenia i kształcenia oraz polityki społecznej,
- inwestycja w kapitał ludzki (wzrost poziomu wykształcenia, przystosowanie umiejętności pracowników do nowych wyzwań, zapewnienie dostępu dla wszystkich do rynku pracy),
- wspieranie dostosowań w administracji publicznej z zakresie budowania zdolności administracyjnej.

Nowe priorytety, które będzie wspierał Fundusz Spójności to:

- transeuropejskie sieci transportowe,
- infrastruktura ochrony środowiska,
- połączenia kolejowe, morskie, śródlądowe,
- programy transportu multimodalnego poza sieciami transeuropejskimi,
- zrównoważony rozwój transportu miejskiego,
- inwestycje środowiskowe (projekty energooszczędne oraz w zakresie źródeł energii odnawialnej).

Inwestycje w zakresie ochrony środowiska w latach 2007–2013 współfinansowane będą z Funduszu Spójności i Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, podobnie jak to miało miejsce w poprzednim okresie programowania.

Dla sektorów rolnictwa i rybołówstwa Komisja stworzyła nowe instrumenty finansowe funkcjonujące poza polityką spójności, zastępujące dotychczasowe fundusze strukturalne, a mianowicie: Europejski Fundusz Orientacji i Gwarancji Rolnej – sekcja

* Opracowano na podstawie projektów Programów Operacyjnych – stan na 20 marca 2007 r.

orientacji (EAGGF) oraz Finansowy Instrument Orientacji Rybołówstwa (FIFG).

Nowymi instrumentami wspierającymi rolnictwo i rybołówstwo od 2007 roku będą:

- Europejski Fundusz Rolny Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) – 11,8 mld euro dla Polski,
- Europejski Fundusz Rybacki (EFR) – 0,66 mld euro.

W nowym okresie budżetowym nie będzie Inicjatyw Wspólnotowych, a działania podejmowane w ramach Inicjatyw zostałyby włączone do zaproponowanych trzech celów i finansowane będą z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego lub Europejskiego Funduszu Społecznego.

2. Priorytety polityki ochrony środowiska

Polityka ochrony środowiska naturalnego jest dzisiaj traktowana przez Unię Europejską jako nieodłączny element polityki na rzecz trwałego i zrównoważonego rozwoju. Dalszy wzrost gospodarczy krajów członkowskich, a także dobro jej mieszkańców – w tym dbałość o ich zdrowie – wymagają stałej troski o stan środowiska i podejmowanie wszelkich możliwych działań chroniących je przed degradacją. Równocześnie, ponieważ stan środowiska naturalnego UE zależy nie tylko od poczynań na jej terenie, ale w coraz większym stopniu od działań krajów trzecich, jest aktywnym członkiem stale rozbudowywanej sieci konwencji, umów i porozumień międzynarodowych w dziedzinie ochrony środowiska.

Priorytetami w działaniach na rzecz ochrony środowiska naturalnego są:

- poprawa czystości powietrza (ochrona warstwy ozonowej poprzez zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych do atmosfery),
- poprawa czystości wód powierzchniowych, gruntowych i przybrzeżnych, przyjęcie przez Wspólnotę dyrektyw wprowadzających standardy jakościowe wody pitnej i wody w kąpieliskach, ograniczające dopuszczalny poziom emisji zanieczyszczeń do środowiska wodnego, podpisanie wielu konwencji międzynarodowych mających na celu ochronę środowiska morskiego i rzek np. Dunaju,
- ograniczenie hałasu – ustalenie wysokich standardów w odniesieniu do pracy maszyn i urządzeń, sprzętu domowego oraz środków transportu,
- gospodarka odpadami, w tym odpadami niebezpiecznymi poprzez: eliminowanie zanieczyszczeń u źródła, promowanie recyklingu i wykorzystania odpadów oraz ograniczenie zanieczyszczeń spowodowanych spalaniem odpadów,

- ochrona przyrody – ochrona przed zagładą wielu gatunków flory i fauny. Ocenia się, iż w Europie poważnie zagrożonych jest ok. tysiąca gatunków roślin i ponad sto pięćdziesiąt gatunków ptaków.

3. Instrumenty polityki ochrony środowiska

Instrumentarium Wspólnoty w dziedzinie ochrony środowiska zostało wykształcone w ciągu ostatnich pięciu lat, wraz z rozwojem stosownej polityki.

Na pierwszym planie znajduje się wspólnotowa legislacja, a więc rozporządzenia, dyrektywy i decyzje, których wydano łącznie w tej dziedzinie ponad dwieście.

Na drugim miejscu znajdują się instrumenty finansowe, będące przedmiotem niniejszego opracowania, przy pomocy których współfinansowane są różne działania w dziedzinie ochrony środowiska w sposób wielotorowy. Projekty realizowane przez poszczególne państwa mogą uzyskać wsparcie unijnego budżetu z funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności. W finansowanie ochrony środowiska angażuje się również Europejski Bank Inwestycyjny. Ponadto Komisja Europejska stworzyła w 1992 r. specjalny instrument finansowy na rzecz ochrony środowiska – Life (od 2007 r. Life+), z którego finansowane są różnego rodzaju działania na terenie UE i niektórych krajów trzecich.

Ważne zadania w realizacji wspólnotowej polityki ochrony środowiska spoczywają również na Agencji Ochrony Środowiska powołanej do życia Rozporządzeniem Rady nr 90/121/EWG z 7 maja 1990 r. Podstawowym celem Agencji jest gromadzenie i rozpowszechnianie obiektywnych, wiarygodnych i porównywalnych informacji nt. stanu środowiska naturalnego w państwach członkowskich tj. jakości powietrza, jakości wody, stanu gruntów, fauny i flory, wykorzystania ziemi oraz bogactw naturalnych, gospodarki odpadami, emisji hałasu, substancji chemicznych groźących środowisku, ochrony obszarów przybrzeżnych i środowiska morskiego.

4. Finansowanie ochrony środowiska w ramach programów operacyjnych w latach 2007–2013

4.1. Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko

Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko zgodnie z projektem Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia na lata 2007–2013 (NSRO) – stano-

wi jeden z programów operacyjnych będących podstawowym narzędziem do osiągnięcia założonych w NSRO celów przy wykorzystaniu środków Funduszu Spójności i Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Cele i priorytety Programu

Głównym celem Programu jest podniesienie atrakcyjności inwestycyjnej Polski i jej regionów poprzez rozwój infrastruktury technicznej przy równoczesnej ochronie i poprawie stanu środowiska, zdrowia, zachowaniu tożsamości kulturowej i rozwijaniu spójności terytorialnej.

Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko koncentruje się na działaniach o charakterze strategicznym i ponadregionalnym. Ponad 66% wydatków będzie przeznaczonych na realizację celów Strategii Lizbońskiej. W ramach PO Infrastruktura i Środowisko realizowanych będzie 14 priorytetów w tym 5 w zakresie ochrony środowiska (tab. 1).

Finansowanie

Na realizację Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2007–2013 zostanie przeznaczonych ponad 26 mld euro. Na ochronę środowiska w ramach projektu 4 290 mln euro tj. 16,5% środków UE.

Poziom dofinansowania projektów – maks. 85% kosztów kwalifikowalnych.

Oś priorytetowa 1: Gospodarka wodno-ściekowa

W ramach osi priorytetowej w zakresie gospodarki wodno-ściekowej wspierane będą głównie przedsięwzięcia zmierzające do zapewnienia skutecznych i efektywnych systemów zbierania i oczyszczania ścieków komunalnych w aglomeracjach powyżej 15 tys. RLM. W przypadku projektów, w których występuje tylko jeden beneficjent środków oraz projekt dotyczy kompleksowego rozwiązania problemów gospodarki wodno-ściekowej na danym obszarze, dopuszcza się włączenie do zakresu przedsięwzięcia zadań realizowanych w aglomeracjach o RLM od 2 tys. do 15 tys.

W ramach tej osi współfinansowane będą, zgodnie i na zasadach określonych w art. 5 ust. 2 rozporządzenia Rady (WE) nr 1084/2006 z dnia 11 lipca 2006 r. ustanawiającego Fundusz Spójności i uchylającego rozporządzenie (WE) nr 1164/94, również zarejestrowane przez Komisję Europejską projekty zgłoszone w ramach Funduszu Spójności w sektorze środowiska na podstawie Strategii wykorzystania Funduszu Spójności na lata 2004–2006, które z uwagi na wyczerpanie środków nie mogły otrzymać decyzji w okresie programowania 2004–2006.

Tabela 1. Priorytety, alokacja środków oraz instytucje pośredniczące w realizacji PO Infrastruktura i Środowisko

Osie priorytetowe	Alokacja środków	Instytucja pośrednicząca
1. Gospodarka wodno-ściekowa	2,5 mld EUR z FS	Min. Środowiska
2. Gospodarka odpadami i ochrona powierzchni ziemi	1,0 mld EUR z FS	Min. Środowiska
3. Bezpieczeństwo ekologiczne	0,5 mld EUR z FS	Min. Środowiska
4. Przedsięwzięcia dostosowujące przedsiębiorstwa do wymogów ochrony środowiska	0,2 mld EUR z FS	Min. Środowiska
5. Ochrona przyrody i kształtowanie postaw ekologicznych	0,1 mld EUR z EFRR	Min. Środowiska
6. Transeuropejskie sieci transportowe TEN-T	7,4 mld EUR z FS	Min. Transportu
7. Transport przyjazny środowisku	5,9 mld EUR z FS	Min. Transportu
8. Bezpieczeństwo transportu i krajowe sieci transportowe	0,9 mld EUR z EFRR	Min. Transportu
9. Infrastruktura drogowa w Polsce Wschodniej	1,0 mld EUR z FS	Min. Transportu
10. Infrastruktura energetyczna przyjazna środowisku	0,53 mld EUR z FS	Min. Gospodarki
11. Bezpieczeństwo energetyczne	0,47 mld EUR z FS	Min. Gospodarki
12. Kultura i dziedzictwo kulturowe	0,35 mld EUR z EFRR	Min. Kultury i DN
13. Bezpieczeństwo zdrowotne i poprawa efektywności systemu ochrony zdrowia	0,15 mld EUR z EFRR	Min. Zdrowia
14. Pomoc techniczna	0,7 mld EUR z EFRR	MRR - IZ

Źródło: Projekt PO Infrastruktura i Środowisko, www.mrr.gov.pl

Wsparcie uzyskają również duże inwestycje z listy indykatywnej oraz inwestycje w aglomeracjach uwzględnionych w Krajowym Programie Oczyszczania Ścieków Komunalnych (KPOŚK), które przyczynią się do wypełnienia zobowiązań akcesyjnych.

Głównymi beneficjentami będą przede wszystkim jednostki samorządu terytorialnego i ich związki oraz podmioty świadczące usługi wodno-ściekowe w ramach realizacji obowiązków własnych gmin.

Oś priorytetowa 2: Gospodarka odpadami i ochrona powierzchni ziemi

W zakresie gospodarki odpadami wspierane będą działania w zakresie zapobiegania oraz ograniczania wytwarzania odpadów komunalnych, wdrażania technologii odzysku, w tym recyklingu, wdrażania technologii ostatecznego unieszkodliwiania odpadów komunalnych, a także likwidacji zagrożeń wynikających ze składowania odpadów oraz rekultywacja terenów zdegradowanych.

W ramach osi priorytetowej realizowane będą duże inwestycje według listy indykatywnej, inwestycje z zakresu gospodarki odpadami komunalnymi dotyczące instalacji i systemów obsługujących min. 150 tys. mieszkańców, inwestycje z zakresu rekultywacji terenów oraz ochrony brzegów morskich a także polegające na zabezpieczeniu osuwisk o wartości co najmniej 5 mln euro. W ramach osi priorytetowej współfinansowane będą, zgodnie i na zasadach określonych w art. 5 ust. 2 rozporządzenia Rady (WE) nr 1084/2006 z dnia 11 lipca 2006 r. ustanawiającego Fundusz Spójności i uchylającego rozporządzenie (WE) nr 1164/94, również zarejestrowane przez Komisję Europejską projekty zgłoszone w ramach Funduszu Spójności w sektorze środowiska na podstawie Strategii wykorzystania Funduszu Spójności na lata 2004–2006, które z uwagi na wyczerpanie środków nie mogły otrzymać decyzji w okresie programowania 2004–2006.

Głównymi beneficjentami będą przede wszystkim jednostki samorządu terytorialnego i ich związki, wojsko, wojewodowie, PGL Lasy Państwowe i jego jednostki organizacyjne (w zakresie rekultywacji), urzędy morskie, podmioty odpowiedzialne za realizację zadań wymienionych na liście indykatywnej.

Oś priorytetowa 3: Bezpieczeństwo ekologiczne

Wsparcie finansowe przeznaczone jest m. innymi na:

- retencjonowanie wody w celu zwiększenia ilości dyspozycyjnych zasobów,
- przeciwdziałanie nadmiernej erozji i akumulacji rzek i potoków, poprzez właściwe kształtowanie ich koryt, zgodne z dobrymi praktykami w tym

zakresie, uwzględniającymi zarówno potrzeby techniczne jak i ekologiczne,

- zwiększanie naturalnej retencji dolin rzecznych z zachowaniem równowagi stanu ekologicznego i technicznego rzek,
- budowę oraz właściwą konserwację istniejących wałów przeciwpowodziowych, polderów i tzw. suchych zbiorników przeciwpowodziowych,
- poprawę stanu bezpieczeństwa technicznego istniejących zbiorników i stopni, a także innych urządzeń okresowo piętrzących wodę,
- budowę i modernizację infrastruktury służącej oczyszczaniu i odprowadzaniu wód opadowych i roztopowych do akwenów morskich,
- zwiększenie ochrony przed skutkami zagrożeń naturalnych, przeciwdziałaniem poważnym awariom, usuwanie ich skutków i przywracaniem środowiska do stanu właściwego oraz wzmocnieniem wybranych elementów systemu zarządzania środowiskiem,
- usprawnienie monitoringu stanu środowiska, poprzez dostarczanie informacji dla procesu zarządzania środowiskiem oraz procesów decyzyjnych w ochronie środowiska,
- opracowanie dokumentów planistycznych wspierających przygotowanie i realizację w ramach osi priorytetowej, w tym opracowanie programów zarządzania środowiskiem w zakresie zapobiegania występowaniu poważnych awarii i usuwania skutków nadzwyczajnych zagrożeń środowiska na obszarze kraju, w obszarach granicznych i transgranicznych.

Głównymi beneficjentami będą przede wszystkim Regionalne Zarządy Gospodarki Wodnej, Wojewódzkie Zarządy Melioracji i Urzędów Wodnych, urzędy morskie, Morska Służba Poszukiwania i Ratownictwa, Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jednostki samorządu terytorialnego i ich związki, PGL Lasy Państwowe i jego jednostki organizacyjne, Komenda Główna i komendy wojewódzkie Państwowej Straży Pożarnej, Główny Inspektor Ochrony Środowiska oraz Wojewódzkie Inspektoraty Ochrony Środowiska.

Oś priorytetowa 4: Przedsięwzięcia dostosowujące przedsiębiorstwa do wymogów ochrony środowiska

W ramach osi priorytetowej wspierane będą projekty dużych przedsiębiorstw redukujące ilość zanieczyszczeń emitowanych do atmosfery, odprowadzanych ze ściekami oraz redukujące ilość wytwarzanych odpadów i zwiększające udział odpadów poddawanych procesom odzysku, w szczególności recyklingu. W ramach osi priorytetowej wspierane będą też projekty

z zakresu systemów zarządzania środowiskowego (z wyłączeniem inwestycji) przygotowanie niezbędnych audytów w celu uzyskania certyfikatów oraz pomoc we wdrożeniach niezbędnych do uzyskania certyfikatów, projekty dla uzyskania eko-znaków dla produktów, projekty z zakresu racjonalizacji gospodarki odpadami w przedsiębiorstwach, projekty wsparcia dla przedsiębiorstw w zakresie wdrażania najlepszych dostępnych technik (BAT), inwestycje mające na celu ograniczenie ilości substancji niebezpiecznych odprowadzanych wraz ze ściekami lub ilości ścieków, przedsięwzięcia z zakresu ochrony powietrza dotyczące istniejących instalacji o mocy powyżej 50 MW, prowadzące do zmniejszenia emisji pyłów, SO₂ lub NO_x. W zakresie ochrony powietrza preferowane będą inwestycje wskazane w Traktacie Akcesyjnym. Punktowane będzie również wprowadzenie inwestycji zgodnej z wymogami dokumentów referencyjnych Najlepszych Dostępnych Technik, zmniejszającej zużycie wody, wykorzystującej alternatywne lub odnawialne źródła energii.

Beneficjentami w ramach tej osi będą duże przedsiębiorstwa, a w przypadku przedsięwzięć z zakresu ochrony powietrza obiekty wymienione na liście odstępstw od wymagań dyrektywy 2001/80/WE, umieszczonej w załączniku XII Traktatu o przystąpieniu Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej.

Oś priorytetowa 5: Ochrona przyrody i kształtowanie postaw ekologicznych

W ramach osi priorytetowej wspierane będą przedsięwzięcia dotyczące m. in.: odbudowy zdegradowanych siedlisk nieleśnych i wodnych, odbudowy zdegradowanych siedlisk leśnych poprzez dostosowanie składu gatunkowego drzewostanów do potencjalnych warunków siedliskowych, przywracania właściwych stosunków wodnych siedlisk wodno-błotnych, wykupu gruntów kluczowych dla ochrony przyrody i ich renaturalizacji, budowy lub modernizacji malej infrastruktury służącej udostępnianiu dla turystów obszarów chronionych, a także budowy przejść dla zwierząt nad i pod istniejącymi drogami i liniami kolejowymi. Wsparcie będą mogły uzyskać również operacje dotyczące ochrony ex situ oraz in situ gatunków o zagrożonych pulach genowych oraz gatunków chronionych, reintrodukcji gatunków, budowy centrów przetrzymywania gatunków CITES i ośrodków rehabilitacji zwierząt oraz budowy lub rozbudowy obiektów dla zwierząt i roślin w ogrodach zoologicznych lub w ogrodach botanicznych w ramach krajowych programów ochrony gatunków.

Środki będą przeznaczone także na przygotowanie dokumentacji technicznej oraz przyrodniczej dla

projektów niniejszej osi priorytetowej (w tym m.in. planów ochrony gatunków i siedlisk, inwentaryzacji przyrodniczej, opisu stanu istniejącego wraz z analizą potrzeb oraz analizą opcji), opracowanie planów ochrony dla obszarów Natura 2000 oraz parków narodowych, ogólnopolskie lub ponadregionalne projekty szkoleniowe lub programy aktywnej edukacji dla wybranych grup społecznych i zawodowych mające na celu podnoszenie kwalifikacji i kształtowanie świadomości w zakresie zrównoważonego rozwoju, kampanie informacyjno-promocyjne dotyczące wybranych aspektów środowiska i jego ochrony prowadzone z udziałem środków masowego przekazu, społecznych organizacji ekologicznych i innych podmiotów, w tym badania opinii publicznej budowanie sieci partnerstwa na rzecz ochrony środowiska, moderowanie platform dialogu społecznego jako elementu integrującego społeczeństwo, zwłaszcza organizacje społeczne w procesie podejmowania decyzji.

W ramach limitu 10% wynikającego z art. 33 ust. 2 rozporządzenia nr 1083/2006 pozwalającego finansować z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego działania kwalifikowane w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego finansowany będzie komponent szkoleniowy w wysokości do 10% całkowitych kosztów kwalifikowalnych w ramach osi priorytetowej.

Głównymi beneficjentami w ramach tej osi będą mogły być przede wszystkim: jednostki sprawujące nadzór nad obszarami chronionymi, parki narodowe, parki krajobrazowe i ich zespoły, nadleśnictwa i ich grupy, organizacje pozarządowe i instytucje naukowe.

4.2. Małopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007–2013 (MRPO)

W ramach dziewięciu osi priorytetowych MRPO przeznaczonych do realizacji na lata 2007–2013 znajduje się oś priorytetowa 7 – **Infrastruktura ochrony środowiska**.

W ramach tej osi priorytetowej będzie udzielane bezzwrotne dofinansowanie przedsięwzięć w czterech głównych obszarach:

- gospodarki wodno-ściekowej;
- poprawy jakości powietrza i zwiększanie wykorzystania odnawialnych źródeł energii;
- gospodarki odpadami; oraz
- poprawy bezpieczeństwa ekologicznego oraz ochrony przed skutkami klęsk żywiołowych.

W odniesieniu do gospodarki wodno-ściekowej, realizowane będą w szczególności następujące grupy operacji:

- wsparcie inwestycji w zakresie odbioru i oczyszczania ścieków, szczególnie na obszarach już wy-

posażonych w systemy wodociągowe oraz powyżej ujęć wody pitnej. Projekty będą realizowane w aglomeracjach uwzględnionych w KPOŚK o RLM od 2 000 do 15 000;

- inwestycje w infrastrukturę pozyskiwania i dystrybucji wody;
- inwestycje mające na celu optymalizację zużycia wody;
- przedsięwzięcia służące edukacji ekologicznej w kierunku oszczędnego wykorzystywania wody (tylko w powiązaniu z działaniami inwestycyjnymi).

W odniesieniu do poprawy jakości powietrza i zwiększenie wykorzystania odnawialnych źródeł energii, realizowane będą w szczególności następujące grupy operacji:

- inwestycje mające na celu ograniczenie emisji ze źródeł spalania paliw, dotyczące wyposażenia instalacji w urządzenia ograniczające emisje zanieczyszczeń pyłowych i gazowych do powietrza, rozbudowy i modernizacji sieci ciepłowniczych, konwersji istniejących systemów ogrzewania w systemy bardziej przyjazne dla środowiska oraz poprawy efektywności energetycznej;
- inwestycje w infrastrukturę służącą do produkcji i przesyłu energii odnawialnej, w tym: budowa małych elektrowni wodnych, wykorzystanie energii geotermalnej, pozyskanie energii słonecznej zwłaszcza dla budynków użyteczności publicznej (szkoły, szpitale, ośrodki zdrowia, itp.), budowa instalacji do wykorzystania biomasy, budowa instalacji odzyskujących biogaz ze składowisk odpadów i oczyszczalni ścieków.

Wszelkie przedsięwzięcia służące realizacji celu osi priorytetowej będą rozpatrywane pod kątem wpływu na poprawę jakości powietrza i wzrost wykorzystania niekonwencjonalnych źródeł energii.

W odniesieniu do gospodarki odpadami, realizowane będą w szczególności następujące grupy operacji:

- inwestycje służące zwiększeniu udziału odpadów segregowanych w ogólnej ilości odpadów, w szczególności kompleksowe systemy zagospodarowania odpadów obejmujące organizację selektywnej zbiórki, odbiór posegregowanych odpadów od mieszkańców oraz odzysk surowców wtórnych i odpadów ulegających biodegradacji;
- wdrażanie systemowej gospodarki odpadami komunalnymi poprzez budowę infrastruktury przetwarzania, odzysku i unieszkodliwiania odpadów;
- inwestycje polegające na rozbudowie i modernizacji istniejących składowisk odpadów, a także likwidacji i rekultywacji składowisk wymagających wstrzymania działalności;

- służące wyeliminowaniu komunalnych odpadów niebezpiecznych ze strumienia odpadów trafiających na składowiska oraz związane z usuwaniem i unieszkodliwianiem odpadów zawierających azbest;
- związane z likwidacją dzikich wysypisk oraz mogiłników;
- przedsięwzięcia z zakresu edukacji ekologicznej w zakresie gospodarowania odpadami (tylko w powiązaniu z działaniami inwestycyjnymi).

Przedsięwzięcia z zakresu gospodarki odpadami obejmować mogą do 150 tys. mieszkańców. (Projekty dotyczące liczby mieszkańców wyższej niż 150 tys. będą wspierane w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko).

W odniesieniu do poprawy bezpieczeństwa ekologicznego oraz ochrony przed skutkami klęsk żywiołowych, realizowane będą w szczególności następujące grupy operacji:

- inwestycje o charakterze regionalnym i lokalnym mające na celu podniesienie retencyjności dorzeczy oraz ochronę przeciwpowodziową województwa, co przyczyni się do realizacji m.in. „Programu malej retencji województwa małopolskiego”. Realizowane będą projekty z zakresu wód powodziowych o wartości poniżej 10 mln euro oraz zbiorniki retencyjne o pojemności poniżej 10 mln m³;
- przedsięwzięcia związane z tworzeniem i rozwijaniem systemów monitorowania i ostrzegania przed klęskami żywiołowymi (w tym przede wszystkim powodzią i usuwiskami). Stworzony system będzie zintegrowany i kompatybilny z ogólnopolskim systemem informacyjnym przeciwdziałania klęskom żywiołowym.

Podjęte działania nie powinny wpływać negatywnie na wyznaczone obszary w ramach systemu Natura 2000 w województwie małopolskim.

Główne grupy beneficjentów:

Jednostki samorządu terytorialnego (jst), ich związki i stowarzyszenia, jednostki organizacyjne jst posiadające osobowość prawną, administracja rządowa, parki narodowe i krajobrazowe, zakłady opieki zdrowotnej działające w publicznym systemie ochrony zdrowia, jednostki naukowe, szkoły wyższe, organizacje pozarządowe, kościoły i związki wyznaniowe oraz osoby prawne kościołów i związków wyznaniowych, spółki wodne, przedsiębiorcy.

Finansowanie

Planowany budżet osi priorytetowej 7: Infrastruktura ochrony środowiska wynosi 106,7 mln euro, co sta-

nowi 6,6% ogółu budżetu MRPO na lata 2007–2013. Poziom dofinansowania – maksymalnie do 85% kosztów kwalifikowalnych.

4.3. Program Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007–2013

PROW na lata 2007–2013 obejmuje cztery osie priorytetowe tj.:

- oś 1 (gospodarcza): poprawa konkurencyjności sektora rolnego i leśnego;
- **oś 2 (środowiskowa):** poprawa środowiska naturalnego i obszarów wiejskich;
- oś 3 (społeczna): jakość życia na obszarach wiejskich i różnicowanie gospodarki wiejskiej;
- oś 4: Leader

Oś 2:

Poprawa środowiska naturalnego i obszarów wiejskich

Oś 2 obejmuje 5 działań, którym odpowiada następujący budżet:

- Wspieranie gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW) – 2448,7 mln zł
- Płatności dla obszarów Natura 2000 oraz związanych z wdrażaniem Ramowej Dyrektywy Wodnej – 550,0 mln zł
- Program rolnośrodowiskowy (płatności rolnośrodowiskowe) – 1753,7 mln zł
- Zalesianie gruntów rolnych oraz zalesianie gruntów innych niż rolne – 653,5 mln zł
- Odtwarzanie potencjału produkcji leśnej zniszczonego przez katastrofy i wprowadzanie instrumentów zapobiegawczych – 140,0 mln zł

1) Wspieranie gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW)

Cel działania:

- zapewnienie ciągłości rolniczego użytkowania ziemi i tym samym utrzymanie żywotności obszarów wiejskich;
- promowanie rolnictwa przyjaznego dla środowiska;
- zachowanie walorów krajobrazowych obszarów wiejskich.

W ramach ONW wyróżniono obszary: górskie (pow. 500 m n.p.m.), nizinne I (WWRPP² od 52 do 72,5

pkt.) i II (WWRPP pon. 52 pkt.) oraz ze specyficznymi naturalnymi utrudnieniami.

Zmiany w latach 2007–2013 obejmują:

- uszczegółowienie do poziomu obrębów ewidencyjnych kwalifikujących do ONW nizinnego I i nizinnego II w gminach, które nie kwalifikują się do ONW jako całość, a nie podlegały jeszcze uszczegółowieniu;
- w latach 2007–2009 zamiast Zwykłej Dobrej Praktyki Rolniczej – Dobra Kultura Rolna;
- od 2009 roku beneficjentów będzie obowiązywała zasada wzajemnej zgodności (ang. cross-compliance),
- stawki płatności bez zmian.

2) Płatności dla obszarów Natura 2000 oraz związanych z wdrażaniem Ramowej Dyrektywy Wodnej

Cel działania:

- wspieranie rolników, których gospodarstwa leżą na obszarach Natura 2000 i którzy w związku z tym realizują obowiązkowe wymogi tj. utrzymanie właściwego stanu siedlisk przyrodniczych i ostoi gatunków roślin, zwierząt w tym ptaków wymienionych w rozporządzeniu Ministerstwa Środowiska z dnia 16 maja 2005 r. (Dz.U. nr 94, poz. 795) na obszarach Natura 2000 (schemat I);
- od 2010 r. wsparcie dla obszarów, na których obowiązują ograniczenia w związku z wdrażaniem Ramowej Dyrektywy Wodnej (RDW) 2000/60/WE (schemat II);
- rekompensują zwiększone koszty lub utracony dochód z powodu ograniczeń wynikających z położenia działek rolnych na obszarach Natura 2000 i związanych z wdrażaniem RDW.

Pakiety dla obszarów Natura 2000 obejmują m. innymi: ochronę siedlisk lęgowych ptaków oraz ochronę cennych siedlisk przyrodniczych.

Stawki płatności: 1 200,00–1 800,00 PLN/ha.

3) Program rolnośrodowiskowy (Płatności rolnośrodowiskowe)

Cel działania:

Głównym celem programów rolnośrodowiskowych jest redukcja negatywnego wpływu rolnictwa na środowisko i maksymalizacja jego pozytywnego od-

² Wskaźnik Waloryzacji Rolniczej Przestrzeni Produkcyjnej – WWRPP, opracowany przez Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach

działywania na różnorodność biologiczną i krajobraz obszarów wiejskich.

Koncepcja wdrażania:

- spójny z dotychczas realizowanym Programem Rolnośrodowiskowym 2004–2006;
- realizacja na terenie całego kraju;
- zmiany w wymogach do poszczególnych pakietów + nowe pakiety;
- zobowiązanie do udziału w programie przez 5 lat;
- konieczność posiadania i realizowania planu rolnośrodowiskowego;
- „stare” pakiety od 2008 r.;
- „nowe” pakiety wprowadzane stopniowo;
- propozycja zmiany terminu składania wniosków (spójny z płatnościami obszarowymi).

Propozycje pakietów:

- rolnictwo zrównoważone (wyższa płatność, odejście od% udziału zbóż w strukturze zasiewów, nieobowiązkowy plan rolnośrodowiskowy, degresywność);
- rolnictwo ekologiczne (połączenie płatności za TUZ z produkcją zwierzęcą, uprawy sadownicze niskonakładowe, uprawy zielarskie, degresywność);
- ekstensywne trwale użytki zielone (dostępny na wszystkich TUZ, degresywność);
- ochrona cennych siedlisk przyrodniczych (dokumentacja siedliska);
- zachowanie lokalnych odmian roślin uprawnych, w tym sady tradycyjne (produkcja nasienna, towarowa, sad);
- ochrona lokalnych ras zwierząt gospodarskich (propozycja dodania lokalnych ras świń);
- ochrona gleb i wód (degresywność);
- strefy buforowe.

4) Zalesianie gruntów rolnych oraz zalesianie gruntów innych niż rolne

Pomoc finansowa obejmuje:

- wsparcie na zalesianie: pokrywa koszty założenia uprawy leśnej (jednorazowa zryczałtowana płatność);
- premię pielęgnacyjną: za utrzymanie nowej uprawy leśnej oraz za ochronę indywidualną sadzonek drzew (przez 5 lat od dnia wykonania zalesiania);
- premię zalesieniową: rekompensata utraconego dochodu z tytułu wyłączenia gruntów spod uprawy rolnej (okres wsparcia 15 lat wobec 20 lat obecnie).

Beneficjenci:

Osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organi-

zacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, będąca posiadaczem gruntów rolnych lub gruntów innych niż rolne.

5) Przywracanie potencjału produkcji leśnej zniszczonego przez katastrofy oraz wprowadzenie odpowiednich instrumentów zapobiegawczych

Wdrażanie poprzez dwa schematy:

- wsparcie dla obszarów na których nastąpiła katastrofa naturalna lub klęska żywiołowa – nadleśnictwa i właściciele lasów prywatnych na terenie nadleśnictw, w których nastąpiła katastrofa,
- wprowadzenie elementów zapobiegawczych zaliczonych do dwóch najwyższych kategorii zagrożenia pożarowego – nadleśnictwa i właściciele lasów prywatnych na terenach wrażliwych na naturalne katastrofy oraz znajdujących się na terenach zaliczonych do dwóch najwyższych kategorii zagrożenia pożarowego.

5. Fundusz Life+ (2007–2013)

Life+ jest kontynuacją instrumentu finansowego Life, który zakończył się w 2006 roku. Realizacja tego programu rozpocznie się wraz w wejściem w życie rozporządzenia w sprawie instrumentu finansowego na rzecz środowiska Life+ 2007–2013.

Zakłada się, iż cele i założenia programu Life+ nie ulegną zmianie – nastąpi jedynie modyfikacja zasad składania i oceny wniosków oraz wyboru i monitorowania projektów.

W założeniu, program Life+ będzie stanowił wsparcie rozwoju i realizacji polityki oraz prawa Unii Europejskiej w zakresie ochrony środowiska, a w szczególności przyczyni się do osiągnięcia celów 6. Wspólnotowego Programu Działań na rzecz środowiska (2002–2012) takich jak:

- ochrona przyrody i bioróżnorodności,
- przeciwdziałanie zmianom klimatu,
- zminimalizowanie negatywnych skutków wpływu zanieczyszczeń środowiska na zdrowie ludzi, oraz
- zrównoważone wykorzystanie zasobów naturalnych i racjonalna gospodarka odpadami.

Program Life+ zgodnie z projektem rozporządzenia umożliwi realizację projektów z zakresu trzech komponentów:

1) **Przyroda i różnorodność biologiczna** – ważne będą projekty z zakresu: wdrażania prawa ochrony środowiska UE (w szczególności dyrektyw „pta-

siej” 79/409/EWG oraz „siedliskowej” 92/43/EWG) i różnorodności biologicznej, na poziomie lokalnym i regionalnym, wspieranie i dalszy rozwój sieci Natura 2000, zespolenie zasobów wiedzy mające na celu rozwój, opiniowanie, nadzorowanie i ocenę polityki ochrony środowiska, poszerzanie udziału m.in. organizacji pozarządowych w procesie konsultacji związanych z polityką ochrony środowiska.

Przykładowe przedsięwzięcia, które mogą uzyskać wsparcie finansowe z komponentu 1 są następujące:

- dobre praktyki (best practice) lub projekty pilotażowe dotyczące wdrożenia Dyrektywy Ptasiej (ochrona dzikiego ptactwa) lub Dyrektywy Siedliskowej (ochrona siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory),
- dobre praktyki (best practice) lub projekty pilotażowe dotyczące ochrony obszarów lub gatunków, w tym niezbędne badania i działania mające na celu poprawę ekologicznej spójności sieci Natura 2000,
- opracowanie wskazań dotyczących ochrony obszarów Natura 2000, tworzenie planów ochrony tych obszarów jak również opracowanie i wdrażanie programów ochrony gatunków i siedlisk,
- badania i inwentaryzacje konieczne do określenia potrzeb w zakresie ochrony morskich gatunków i siedlisk przyrodniczych oraz wybrania obszarów morskich do włączenia ich do sieci Natura 2000,
- badania i inwentaryzacje konieczne do określenia bieżących i potencjalnych oddziaływań ze strony obcych gatunków na różnorodność biologiczną,
- dobre praktyki (best practice) oraz projekty pilotażowe mające na celu niedopuszczenie do wprowadzenia, kontrolę lub usuwanie inwazyjnych obcych gatunków, które zagrażają ekosystemom, siedliskom i gatunkom,
- dobre praktyki (best practice) oraz projekty pilotażowe w celu zachowania i poprawy różnorodności biologicznej na wszystkich terenach niezurbanizowanych,
- monitorowanie stanu ochrony chronionych gatunków i siedlisk przyrodniczych, będących przedmiotem zainteresowania Wspólnoty, w tym tworzenie i wdrażanie procedur i struktur zharmonizowanego monitoringu, które umożliwią uzyskanie porównywalnych danych z krajów członkowskich,
- zbieranie informacji (poprzez badania i sondaże) na temat potencjalnego wpływu GMO na ekosystemy; ocenianie i rozwijanie metod zarządzania ryzykiem w odniesieniu do tych wpływów.

2) Polityka i zarządzanie w zakresie ochrony środowiska – opracowywanie i prezentowanie

innowacyjnych podejść w zakresie polityki, technologii, metod i instrumentów, konsolidacja zasobów wiedzy służących rozwojowi, opiniowaniu, nadzorowaniu i ocenie polityki UE, formułowanie i realizacja metod monitorowania i oceny, ułatwianie wdrożenia polityki ochrony środowiska na szczeblu lokalnym i regionalnym. Poniżej przedstawiono typy przedsięwzięć, które będą mogły uzyskać wsparcie finansowe w komponentcie 2:

- zbieranie i zarządzanie danymi w obrębie Centrum Danych o Lasach w UE,
- opracowywanie i testowanie nowych lub zmodyfikowanych koncepcji monitoringu oraz systemów oceny w zakresie ochrony lasów,
- rozpowszechnianie i publikacja opracowań w celu mających na celu podnoszenie poziomu świadomości ekologicznej w wymiarze europejskim; wydarzenia medialne i kampanie szkoleniowe dotyczące technologii środowiskowych,
- rozwijanie innowacyjnych podejść zapewniających integrację polityki środowiskowej z innymi politykami,
- zbieranie, aktualizacja, wymiana, archiwizacja porównywalnych danych zdefiniowanych w Dyrektywie INSPIRE (Europejskiej Infrastruktury Informacji Przestrzennej),
- badania i ocena wspierające wdrażanie i post-ewaluację polityki środowiskowej, ulepszanie działań w celu lepszej ochrony środowiska poprzez monitoring,
- rozwijanie i utrzymywanie sieci komputerowych związanych z wdrażaniem polityki i legislacji Wspólnotowych,
- szkolenia dla ekspertów z zakresu środowiska dla małych i średnich przedsiębiorstw, pomoc przy opracowywaniu specjalistycznych narzędzi i procedur w działaniach środowiskowych małych i średnich przedsiębiorstw, jak również wspieranie inicjatyw mających na celu dostarczenie ekspertów technicznych dla małych i średnich przedsiębiorstw,
- badania, ankiety, monitoring, szkolenia, warsztaty, konferencje, kampanie mające na celu podnoszenie świadomości ekologicznej, wymiana najlepszych doświadczeń, działania informacyjne i komunikacyjne we wszystkich obszarach priorytetowych ochrony środowiska.

3) Informacja i komunikacja – rozpowszechnianie informacji i zwiększanie świadomości w zakresie ochrony środowiska, a w szczególności zapobieganie pożarom lasów, wspieranie kampanii informacyjnych, działań komunikacyjnych, konferencji i szkoleń, wymiana dobrych doświadczeń i praktyk.

Przykładowe przedsięwzięcia, które mogą uzyskać wsparcie finansowe w ramach komponentu 3 to:

- publikacje i działania informacyjne w zakresie podnoszenia świadomości ekologicznej, w tym: imprezy, wystawy, wydarzenia medialne, kampanie reklamowe, organizacja spotkań i seminariów z ekspertami i podmiotami zainteresowanymi ochroną środowiska, produkcja materiałów audiowizualnych oraz stron internetowych,
- kampanie na rzecz kształtowania świadomości społeczeństwa w zakresie zapobiegania pożarom lasów oraz specjalistyczne szkolenia dla jednostek straży pożarnej uczestniczących w działaniach zapobiegających pożarom lasów,
- rozwój Europejskiego Systemu Informacji o Pożarach Lasu (*European Forest Fire Information*).

Komisja Europejska sporządza dwa wieloletnie programy strategiczne na lata: 2007–2010 oraz 2011–2013, w których zostaną określone główne cele, priorytetowe obszary działania, rodzaj środków i oczekiwane wyniki finansowania. Ustalając przydział środków dla poszczególnych państw członkowskich, Komisja Europejska weźmie pod uwagę takie kryteria jak: liczba ludności oraz gęstość zaludnienia każdego państwa członkowskiego oraz powierzchnię obszarów o szczególnym znaczeniu dla Wspólnoty na terytorium danego państwa członkowskiego. Państwa członkowskie zostały zobowiązane do przedstawienia Komisji Europejskiej projektów rocznych krajowych programów pracy w ramach wieloletnich programów strategicznych. Programy powinny zawierać określenie obszarów priorytetowych, zarys szczegółowych celów krajowych, opis środków, które mają otrzymać finansowanie, szacunkowe koszty oraz ramy monitorowania.

Do otrzymania środków z programu Life+ upoważnione są jednostki, podmioty i instytucje publiczne oraz instytucje prywatne.

Pod warunkiem otrzymania dodatkowych środków finansowych w programie mogą uczestniczyć państwa EFTA, które stały się członkami Europejskiej Agencji Ochrony Środowiska, państwa kandydujące do przystąpienia do UE oraz kraje Bałkanów Zachodnich uczestniczące w procesie stabilizacji i stowarzyszenia.

Dla działań i projektów finansowanych przez Life+ beneficjent zobowiązany jest sporządzać sprawozdania techniczne i finansowe z postępu prac. Zakłada się, iż budżet programu Life+ będzie wynosił 1854,372 mln euro, przy czym co najmniej 40% tej kwoty przeznaczanych będzie na wspieranie ochrony przyrody i różnorodności biologicznej.

- 20% budżetu Life+ ma być zarządzane centralnie przez Komisję Europejską.

- 80% budżetu Life+ ma być w dyspozycji poszczególnych krajów członkowskich.
- ok. 42 mln euro – alokacja planowana przez Komisję Europejską dla Polski na lata 2007–2010, w tym ok. 9 mln euro – na rok 2007.

Pełąpy dofinansowania dla projektów wynikające z projektu Rozporządzenia:

- 50% *kosztów kwalifikowanych* – podstawowy maksymalny poziom dofinansowania,
- 75% *kosztów kwalifikowanych* – możliwy poziom dofinansowania w wyjątkowych, uzasadnionych przypadkach dla projektów z komponentu 1 (Przyroda i bioróżnorodność),
- 30% *kosztów kwalifikowanych* – poziom dofinansowania dla projektów, które przynoszą zysk i ubiegają się o wsparcie z komponentu 2 (Polityka środowiskowa i zarządzanie).

W ramach części budżetu Life+ będącego w dyspozycji Komisji Europejskiej ekologiczne organizacje pozarządowe, które działają minimum w trzech krajach UE, będą mogły ubiegać się o dotacje w wysokości **70% kosztów kwalifikowanych**. Działania dotowane muszą mieć związek z propagowaniem polityki UE w zakresie ochrony przyrody i środowiska. Dofinansowywane będą mogły być działania operacyjne organizacji pozarządowych koncentrujące się na ochronie i wspieraniu środowiska na poziomie europejskim. Komisja Europejska raz w roku będzie ogłaszać „call for proposals” – czyli nabór projektów. Informacje na temat grantów przyznawanych przez Komisję Europejską oraz kryteria ich przyznawania organizacjom pozarządowym zostaną zamieszczone na stronach internetowych Komisji Europejskiej poświęconych Funduszowi Life+ pod adresem: *Life – the Financial Instrument for the Environment*

Przyjęcie rozporządzenia planowane jest na wrzesień 2007 r.

6. Norweski mechanizm finansowy i Mechanizm finansowy Europejskiego Obszaru Gospodarczego

Norweski Mechanizm Finansowy i Mechanizm Finansowy Europejskiego Obszaru Gospodarczego to instrumenty finansowe przeznaczone dla nowych państw członkowskich Unii Europejskiej. Są to dodatkowe, obok Funduszy Strukturalnych i Funduszu Spójności, źródła bezzwrotnej pomocy zagranicznej. Państwami – Darczyńcami są 3 kraje EFTA (Europejskie Stowarzyszenie Wolnego Handlu) – Norwegia, Islandia i Lichtenstein. Kraje te w zamian za możliwość korzystania ze swobód Jednolitego Ryn-

ku, zobowiązały się stworzyć Norweski Mechanizm Finansowy i Mechanizm Finansowy EOG w celu stworzenia warunków do udzielenia pomocy finansowej mniej zamożnym członkom UE posiadającym najniższy poziom PKB. Głównym celem utworzonych mechanizmów finansowych jest wyrównywanie poziomu rozwoju gospodarczego i społecznego w obrębie Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Rząd polski podpisał w październiku 2004 roku umowy z państwami-darczyńcami, które uregulowały warunki pozyskiwania środków finansowych przez polskich beneficjentów.

Łączna kwota przyznana Polsce, w ramach obu mechanizmów, wynosi 533,51 mln euro. Fundusze te zostaną wykorzystane na przedsięwzięcia realizowane w ramach określonych priorytetów w latach 2004–2009.

W roku 2007, w wyniku opóźnień we wdrażaniu Mechanizmu Norweskiego nastąpiła **kumulacja środków z lat 2004/2005**. Dzięki temu wnioskodawcy ubiegający się o dofinansowanie w ramach najbliższej tury aplikacyjnej, tj. od 2 stycznia do 16 kwietnia 2007 r., mają większe szanse na pozyskanie dofinansowania niż wnioskując w latach następnych.

Zgodnie z Zasadami i Procedurami wdrażania Mechanizmów Finansowych o środki finansowe mogą ubiegać się wszystkie instytucje sektora publicznego i prywatnego (działające w interesie publicznym) oraz organizacje pozarządowe zarejestrowane na terytorium Polski. W szczególności wymienić należy: organy administracji rządowej i samorządowej wszystkich szczebli, instytucje naukowe i badawcze, instytucje środowiskowe i branżowe, organizacje społeczne oraz organizacje społecznego partnerstwa publiczno-prywatnego.

Poziom dofinansowania

Minimalna wartość dofinansowania pojedynczego projektu ze środków Mechanizmu Norweskiego i Mechanizmu Finansowego EOG wynosi 250 000 euro.

Poziom dofinansowania zależy od źródeł finansowania po stronie polskiego beneficjenta. Jeśli projekt finansowany jest z budżetu państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, wnioskodawca może uzyskać dofinansowanie maksymalnie do 85% całkowitych kosztów kwalifikowanych. W przypadku realizacji projektu we współpracy z podmiotami prywatnymi, poziom współfinansowania z Mechanizmów Finansowych może wynieść maksymalnie do 60% kosztów kwalifikowanych.

Obszary priorytetowe pomocy

Norweski Mechanizm Finansowy i Mechanizm Finansowy EOG przekazują swoje środki finansowe na realizację projektów w ramach określonych obszarów

priorytetowych z których priorytety 1 i 2 oraz dotacje w priorytecie 6 dotyczą ochrony środowiska.

Priorytet 1. Ochrona środowiska, w tym środowiska ludzkiego, poprzez między innymi redukcję zanieczyszczeń i promowanie odnawialnych źródeł energii, w tym:

- rozbudowa miejskich systemów ciepłowniczych w celu eliminowania źródeł niskiej emisji,
- zastąpienie przestarzałych źródeł energii cieplnej nowoczesnymi (w tym likwidacja przestarzałych kotłowni węglowych),
- termomodernizacja budynków użyteczności publicznej,
- budowa i modernizacja oczyszczalni ścieków,
- budowa sieci kanalizacyjnych.

Instytucją pośredniczącą jest Ministerstwo Środowiska. Maksymalna wartość dofinansowania dla tego priorytetu wynosi **2 mln euro**.

Priorytet 2. Promowanie zrównoważonego rozwoju poprzez lepsze wykorzystanie i zarządzanie zasobami, w tym:

- zmniejszanie energo-, materiało- i wodochłonności produkcji i usług poprzez poprawę efektywności wykorzystania zasobów produkujących,
- wykorzystanie odnawialnych źródeł energii,
- wspieranie procesu tworzenia „zielonych” miejsc pracy i „zielonych zamówień”,
- działania na rzecz poprawy poziomu edukacji ekologicznej,
- działania zachęcające do ochrony, poprawy i przywracania różnorodności biologicznej,
- działania na rzecz wsparcia gospodarki leśnej.

Instytucją pośredniczącą jest Ministerstwo Środowiska.

Priorytet 3. Ochrona kulturowego dziedzictwa europejskiego, w tym transport publiczny i odnowa miast.

Priorytet 4. Rozwój zasobów ludzkich poprzez m.in. promowanie wykształcenia i szkoleń, wzmacnianie w samorządzie i jego instytucjach potencjału z zakresu administracji lub służby publicznej, a także wspierających go procesów demokratycznych.

Priorytet 5. Opieka zdrowotna i opieka nad dzieckiem.

Priorytet 6. Dotacje na badania naukowe projektów badawczych ze wszystkich dziedzin i dyscyplin naukowych realizowanych w ramach Mechanizmu

Finansowego EOG oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego.

Dotacje pochodzące z Norweskiego Mechanizmu Finansowego mogą być przekazywane na współfinansowanie projektów realizowanych w ramach wymienionych powyżej priorytetów. Ponadto, na zasadach pierwszeństwa, środki finansowe Norweskiego Mechanizmu Finansowego mogą wspierać realizację przedsięwzięć w zakresie następujących obszarów:

- wdrażanie przepisów z Schengen, wsparcie Narodowych Planów Działania z Schengen oraz wzmocnienie sądownictwa (Instytucją pośredniczącą jest Ministerstwo Nauki i Informatyki),
- ochrona środowiska, z uwzględnieniem administracyjnych zdolności wprowadzania w życie odpowiednich przepisów UE istotnych dla realizacji projektów inwestycyjnych (Instytucją pośredniczącą jest Ministerstwo Środowiska),
- polityka regionalna i działania transgraniczne (Instytucją pośredniczącą jest Ministerstwo Gospodarki i Pracy),
- pomoc techniczna przy wdrażaniu *acquis communautaire* (Instytucją pośredniczącą jest Ministerstwo Gospodarki i Pracy).

16 kwietnia 2007 r. to termin ostatniego naboru dla priorytetów:

- Ochrona środowiska.
- Ochrona kulturowego dziedzictwa europejskiego.
- Badania naukowe.

W ramach Norweskiego Mechanizmu nie można ubiegać się o dofinansowanie inwestycji termomodernizacyjnych.

7. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

Priorytetowe programy planowane do finansowania w 2007 r.

1. Ochrona wód i gospodarka wodna

- 1.1. Gospodarka wodno-ściekowa w aglomeracjach powyżej 15 tys. RLM
- 1.2. Gospodarka wodno-ściekowa w aglomeracjach od 2 tys. RLM do 15 tys. RLM – działanie współfinansowane z wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i gospodarki wodnej
- 1.3. Gospodarka wodno-ściekowa w przedsiębiorstwach
- 1.4. Przedsięwzięcia finansowane z subfunduszu gospodarka wodna
- 1.5. Wspieranie ekologicznych form transportu wodnego w ramach Funduszu Żeglugowego

2. Ochrona powierzchni ziemi, gospodarowanie odpadami i zasobami

- 2.1. Ochrona powierzchni ziemi i wód poprzez zapobieganie powstawaniu odpadów, ich zagospodarowanie oraz rekultywację terenów zdegradowanych
- 2.2. Zmniejszenie uciążliwości wynikających z wydobywania kopaliny i ich wzbogacania, ograniczenie negatywnego oddziaływania na środowisko procesów likwidacji zakładów górniczych oraz stabilizacja osuwisk
- 2.3. Finansowanie potrzeb geologii w zakresie poznania budowy geologicznej kraju oraz w zakresie gospodarki zasobami złóż kopaliny i wód podziemnych

3. Bezpieczeństwo ekologiczne

- 3.1. Zapobieganie i ograniczanie skutków zagrożeń naturalnych oraz przeciwdziałanie poważnym awariom
- 3.2. Monitoring środowiska
- 3.3. Budowa szczególnie ważnych obiektów hydrotechnicznych – inwestycje wskazane przez Ministra Środowiska/Prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej

4. Ochrona powietrza

- 4.1. Podwyższenie sprawności wytwarzania, przemyślności, dystrybucji i użytkowania energii
- 4.2. Wzrost wytwarzania energii ze źródeł odnawialnych, w tym biopaliw
- 4.3. Ochrona powietrza przed zanieczyszczeniem poprzez zapobieganie i ograniczenie emisji zanieczyszczeń oraz oszczędzanie surowców i energii
- 4.4. Zastosowanie technologii zapewniających czystszą i energooszczędną produkcję
- 4.5. Zapobieganie i ograniczenie negatywnego oddziaływania hałasu na środowisko
- 4.6. Finansowanie funkcjonowania systemu handlu uprawnieniami do emisji, w tym prowadzenie Krajowego Rejestru Uprawnień do Emisji i realizację zadań Krajowego Administratora Systemu Handlu Uprawnieniami do Emisji oraz zadań dotyczących monitorowania wielkości emisji substancji objętych tym systemem

5. Ochrona przyrody i krajobrazu oraz kształtowanie postaw ekologicznych (na zasadzie konkursów)

- 5.1. Ochrona przyrody i krajobrazu oraz kształtowanie postaw ekologicznych
- 5.2. Wspieranie działań w zakresie zwiększenia lesistości kraju i ochrony zasobów leśnych

- 5.3. Kształtowanie postaw społecznych sprzyjających ochronie środowiska, w tym różnorodności biologicznej
- 5.4. Wspieranie edukacji dla zrównoważonego rozwoju
- 5.5. Wspieranie działań w zakresie profilaktyki zdrowotnej dzieci z obszarów, na których występują przekroczenia standardów jakości środowiska
- 5.6. Wspieranie działalności pozarządowych organizacji ekologicznych

6. Pozostałe programy

- 6.1. Wspieranie przedsięwzięć finansowanych z Mechanizmu Finansowego EOG i Norweskiego Mechanizmu Finansowego
- 6.2. Wspieranie działalności badawczej, eksperckiej na rzecz ochrony środowiska i gospodarki wodnej
- 6.3. Realizacja przedsięwzięć, które uzyskały dofinansowanie ze środków Funduszu Spójności do końca 2006 roku
- 6.4. Inne zadania zgłoszone przez Ministra Środowiska

Fundacja EkoFundusz

Konkursy w 2007 roku:

- Ochrona obszarów wodno-błotnych (XIV edycja) – min. dotacja 50 tys. do 80% kosztów projektu,
- Ochrona zagrożonych gatunków fauny i flory (XII edycja) – min. dotacja 50 tys. do 80% kosztów projektu,
- Ochrona przyrody w parkach narodowych i krajobrazowych (X edycja) – min. dotacja 50 tys. do 80% kosztów projektu,
- Ochrona „ptasich” obszarów Natura 2000 (III edycja) – min. dotacja 50 tys. do 80% kosztów projektu,
- Oszczędność energii w systemach ogrzewczych (XIV edycja), w tym konkursie dotacje EkoFunduszu mogą być wypłacane do 30% kosztów projektu w latach 2008–2009.

Dopłaty w 2007 r. dla projektów z następujących dziedzin:

- instalacje kolektorów słonecznych – do 40% kosztów projektu,
- kompostery rotacyjne – do 200 tys. zł,
- modernizacja napędów elektrycznych – do 30% kosztów kwalifikowalnych,
- autobusy zasilane gazem CNG – 100 tys. zł/autobus,
- plantacje roślin do celów energetycznych (wniośki dotyczące założenia plantacji w 2007 r. moż-

na nadsyłać do EkoFunduszu do 15 listopada 2007 r.) – do 1 000,00 zł/ha nowej plantacji

Wnioski dotyczące wszystkich innych dziedzin są rozpatrywane przez EkoFundusz z zastrzeżeniem, że dotacje Fundacji mogą być przyznane dopiero w latach 2008–2009.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Rolnictwa Światowego i Doradztwa

Źródła oraz więcej informacji na stronach:

Fundusz Life+ (2007–2013), 2007. www.ukie.gov.pl

Fundusz Spójności, 2007. www.nfosigw.gov.pl

Fundusze na ochronę środowiska po 2006 roku, 2007. www.ekoportal.pl

Norweski Mechanizm Finansowy i Mechanizm Finansowy Europejskiego Obszaru Gospodarczego, 2006. www.eog.pl

Polityka ochrony środowiska w Unii Europejskiej, 2004. ABC Unii Europejskiej. Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce, Warszawa. www.europa.delpol.pl

Polityka regionalna 2007–2013. www.mrr.gov.pl

Priorytetowy Fundusz Spójności w zakresie ochrony środowiska w świetle Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. www.wfos.com.pl

Program Ochrony Środowiska Województwa Małopolskiego, 2006. www.malopolskie.pl

Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko, 2007. www.wfos.com.pl lub www.mrr.gov.pl

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013, 2007. www.minrol.gov.pl

Programy operacyjne na lata 2007–2013. www.mrr.gov.pl

Projekty ogólnokrajowych Programów Operacyjnych w ramach funduszy strukturalnych na lata 2007–2013. www.fundusze-strukturalne.gov.pl

Rozporządzenie Rady (WE) nr 1083/2006 z dnia 11 lipca 2006 r. ustanawiające przepisy ogólne dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Funduszu Spójności i uchylające rozporządzenie (WE) nr 1260/1999. Akty prawne UE. www.fundusze-strukturalne.gov.pl

Rozporządzenie Rady (WE) nr 1084/2006 z dnia 11 lipca 2006 r. ustanawiające Fundusz Spójności i uchylające rozporządzenie (WE) nr 1164/1994. Akty prawne UE. www.fundusze-strukturalne.gov.pl

Rozwój regionalny, Małopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007–2013 – projekt, 2007. www.malopolskie.pl

dr inż. Teresa Miś

Ekonomiczne i ekologiczne aspekty tworzenia programów ochrony środowiska na szczeblu lokalnym

1. Wstęp

Ochrona środowiska naturalnego to jedno z najważniejszych zadań, jakie stoi obecnie przed współczesnym społeczeństwem. Aby je jednak zrealizować, uświadamianie tego typu potrzeby staje się istotnym i podstawowym problemem. Uzależnione jest to niewątpliwie od stanowiska, jakie zajmują władze lokalne – począwszy już od szczebla gminnego, w myśl zasady: „myśleć globalnie a działać lokalnie”.

Gmina jest podstawową jednostką samorządu terytorialnego, na którą według polskiego prawodawstwa nałożony jest obowiązek dbałości o ochronę środowiska. Zgodnie z ustawą z 1990 roku do zadań własnych gminy należą m.in. zapewnienie ładu przestrzennego, zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków (gospodarka wodno-ściekowa), utrzymanie czystości urządzeń sanitarnych, wysypisk i składowania odpadów komunalnych, zaopatrzenie w energię elektryczną i ciepłą, utrzymanie i dbałość o zieleń i zadrzewienia, ochrona zdrowia, oświata, kultura fizyczna, w tym tereny rekreacyjne i urządzenia sportowe, stan lokalnych dróg, itp. Każde z tych zadań ma aspekt ekologiczny, w większym lub mniejszym stopniu wpływa na stan środowiska lub środowiskowe uwarunkowania jakości życia mieszkańców¹.

W ogólnosięciowych trendach rozwojowych możliwe są obecnie do zaobserwowania dwie przeciwstawne tendencje, z jednej strony tendencja do globalizacji zjawisk ekonomicznych, społecznych, przestrzennych, ekologicznych i dostrzeganie globalnych problemów będących wynikiem postępu cywilizacyjnego (zwłaszcza technicznego) oraz internacjonalizacji gospodarowania². Z drugiej strony widoczny jest renesans lokalizmu zarówno w ujęciu teoretycznym,

metodologicznym i empirycznym. Podkreśla się znaczenie układów regionalnych i lokalnych, będących wyrazem globalnych działań i troski ukierunkowanych na ochronę środowiska, czego wyrazem było zorganizowanie Międzynarodowej Konferencji w Rio de Janeiro w 1992 r. zwanej „Szczytem Ziemi”, na której został przyjęty Globalny Program Działań na wiek XXI – AGENDA 21. Dokument ten zawiera ogólne wskazania do podjęcia działań w zakresie zrównoważonego rozwoju, wytyczenia celów, sposobów postępowania oraz możliwości realizacji zamierzeń. Na wyżej w/w Konferencji uznano, że w promocji ekorozwoju podstawową rolę powinny odgrywać społeczności lokalne³. Według wytycznych zawartych w tym dokumencie każda gmina powinna opracować własną lokalną „Agendę 21”, czyli program ekorozwoju, uwzględniający specyfikę danego rejonu.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że obecnie istnieje potrzeba wytyczenia dróg rozwojowych prowadzących nie do krótkotrwałego dobrobytu kosztem degradacji środowiska, ale do rozwoju przyjaznego środowisku i ludziom. Ponadto należy pamiętać, że obszary wiejskie to przede wszystkim miejsce produkcji żywności, jak również wypoczynku, turystyki i rekreacji. Stąd równoważenie procesów gospodarowania z ochroną środowiska przyrodniczego wydaje się być szczególnie uzasadnione i w związku z tym celem opracowania jest przedstawienie problemów z zakresu ochrony środowiska na szczeblu gminy oraz roli władz lokalnych w ich rozwiązywaniu, określenia najważniejszych elementów i zasad Programu Ochrony Środowiska oraz źródeł jego finansowania, próby oszacowania perspektyw i efektów wdrożenia Programu Ochrony Środowiska w gminie. Zakres przestrzenny obejmuje rejon gminy Grodzisko Dolne,

¹ Poskrobko B. *Zarządzanie środowiskiem*. PWE Warszawa, 1998, s. 343.

² Żychowicz D. *Globalne zagrożenia ekologiczne a zasady sprawiedliwości międzygeneracyjnej*, Sterowanie ekorozwojem, pod red. B. Poskrobki, t. I, Białystok 1998, s. 147.

³ Instytut Ochrony Środowiska. *Dokumenty Końcowe Konferencji Narodów Zjednoczonych „Środowisko i Rozwój”* Warszawa 1993.

położony na terenie województwa podkarpackiego. Takie ułożenie badań wynika z przekonania o potrzebie określenia roli władz gminy w zakresie ochrony środowiska w strukturze rolnictwa rozdrobnionego. Materiały źródłowe do badań stanowiły informacje, dane liczbowe i dokumentacja za okres sześciu lat: 1999–2004, udostępnione przez Urząd Gminy w Grodzisku Dolnym i Starostwo Powiatowe w Leżajsku oraz dane i informacje WUS w Rzeszowie.

2. Zasady opracowania programu ochrony środowiska

Podstawą prawną wykonania opracowania pt.: PROGRAM OCHRONY ŚRODOWISKA dla GMINY GRODZISKO DOLNE jest ustawa z dnia 27 kwietnia 2001r. Prawo Ochrony Środowiska. Zasady sporządzenia Programu Ochrony Środowiska opracowane zostały w Ministerstwie Środowiska jako *Wytyczne Sporządzania Programów Ochrony Środowiska na Szczeblu Regionalnym i Lokalnym*.

Naczelną zasadą przyjętą w programie jest zasada zrównoważonego rozwoju, umożliwiająca harmonizację rozwoju gospodarczego i społecznego gminy z ochroną jej walorów środowiskowych. Przedstawione cele i zadania są zgodne ze "Strategią rozwoju województwa podkarpackiego i powiatu leżajskiego", które dążą do stworzenia regionu realizującego podstawowe zasady zrównoważonego rozwoju, czystego we wszystkich wymiarach środowiska naturalnego i o kompletnej infrastrukturze ochrony środowiska, radzącego sobie z problemami zanieczyszczenia pochodzącego z różnych źródeł oraz odtwarzającego wartości środowiska naturalnego i powiększającego różnorodność biologiczną obszarów.

W trakcie trwania prac nad programem były prowadzone konsultacje społeczne z przedstawicielami starostwa, gminy oraz podmiotów gospodarczych działających na terenie gminy Grodzisko Dolne. Przedstawiciele wnosili swoje sugestie, opinie i uwagi, które zostały ujęte w ostatecznej formie Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Grodzisko Dolne.

Podstawy prawne oraz zakres merytoryczny Programu Ochrony Środowiska określa Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo Ochrony Środowiska (Dz.U. Nr 62, poz. 627).

Zgodnie z wymaganiami ustawy „Prawo ochrony środowiska” i rządowymi „Wytycznymi do sporządzania programów ochrony środowiska na szczeblu regionalnym i gminnym” duży nacisk położono na proces opracowania programu i na elastyczność jego treści. Generalną zasadą procesu jest włączanie spo-

łeczności gminy zarówno w przygotowanie programu jak i jego wdrażanie. Dlatego już w początkowych etapach prac nad Programem zwrócono szczególną uwagę na wymianę informacji i konsultacje pomiędzy przedstawicielami instytucji/organizacji włączonych w zagadnienie ochrony środowiska i rozwoju społeczno-gospodarczego gminy.

W procesie tym wykorzystano takie narzędzia jak:

- warsztaty robocze,
- ankiety,
- bieżące konsultacje ze specjalistami.

Nadzór nad przebiegiem prac prowadził Wójt Gminy Grodzisko Dolne.

3. Nakłady inwestycyjne na ochronę środowiska w gminie

W państwach UE rola inwestycji związanych z ochroną środowiska zyskuje na znaczeniu. W Polsce problematyka ta również stanowi obszar zainteresowania nie tylko przemysłu, ale także jednostek samorządu terytorialnego. Najczęściej inwestorzy liczą na wsparcie swych zamierzeń z funduszy zewnętrznych, w tym także Unii Europejskiej. Pozyskiwanie środków finansowych UE na potrzeby inwestycji z zakresu ochrony środowiska może być spełnione na skutek wymaganego wkładu własnego i ewentualnego przedstawienia w wymaganym terminie zaakceptowanych przez Unię projektów inwestycyjnych, z wykorzystaniem najlepszej techniki i technologii. Decyzje ekonomiczne co do wyboru najlepszej dostępnej techniki powinny należeć do samorządów lokalnych, które pełnić będą rolę inwestora⁴.

Najważniejsze inwestycje w zakresie ochrony środowiska poczynione w latach 1998–2004 na terenie gminy Grodzisko Dolne to rozbudowa kanalizacji sanitarnej, regulacja potoku, powiększenie zbiornika „Czyste”, budowa oczyszczalni ścieków, itp. Obserwuje się wyraźną tendencję do wzrostu znaczenia zagranicznych funduszy pomocowych w ogólnym wolumenie zewnętrznych środków finansujących inwestycje w gminie (tab. 1).

Łącznie w latach 1998–2004 pozyskano środki finansowe na realizację inwestycji w wysokości 11.175.589,84 zł. Wydaje się, że właśnie możliwość korzystania ze środków z funduszy strukturalnych wyznacza realne możliwości realizacji przedsięwzięć inwestycyjnych w gminie. Podobnie wykazały badania przeprowadzone przez Wyżińską-Ludian⁵, a więc należy stwierdzić, że region podkarpacki nie różni się pod tym względem od innych regionów w kraju.

Tabela 1. Nakłady na inwestycje w zakresie ochrony środowiska w gminie Grodzisko Dolne według źródeł finansowania

Lp.	Źródło finansowania	Nakłady 2002 r. (tys. zł)	%	Nakłady 2003 r. (tys. zł)	%
1.	środki własne	238.182,00	11,1	52.224,00	8,4
2.	środki z budżetu województwa	700.000,00	32,5		
3.	środki z funduszy pomocowych UE			519.452,00	83,6
4.	fundusze ekologiczne (pożyczki, kredyty i dotacje)	1.215.174,00	56,4	50.000,00	8,0
5.	inne środki w tym nakłady niesfinansowane	–	–	–	–
Ogółem		2.153.356,00	100,00	621.676,00	100,00

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z Urzędu Gminy Grodzisko Dolne

4. Program i strategia działań w zakresie ochrony i poprawy stanu środowiska na szczeblu gminy

Działania w zakresie ochrony środowiska prowadzone będą w obrębie określonych obszarów strategicznych wymienionych pod względem ważności dla realizacji Programu według następującej kolejności:

- ochrona zasobów i poprawa jakości środowiska,
- racjonalne użytkowanie zasobów środowiska,
- współpraca z sąsiednimi gminami,
- edukacja ekologiczna, dostęp do informacji i poszerzanie dialogu społecznego.

Działania w zakresie ochrony środowiska powinny być powiązane z możliwościami rozwojowymi gminy. Przyjęte w strategii cele i kierunki działań uwzględniają cele i kierunki działań określone w „Polityce ekologicznej państwa na lata 2003–2006 z uwzględnieniem perspektywy na lata 2007–2010” i skoordynowane są z dokumentami strategicznymi i sektorowymi opracowywanymi w województwie podkarpackim, powiecie leżajskim i gminie Grodzisko Dolne. Działania i przedsięwzięcia w zakresie ochrony środowiska w gminie Grodzisko Dolne zmierzają w kierunku poprawy stanu środowiska, racjonalnego gospodarowania zasobami, w tym ograniczenia materiałochłonności, wodochłonności, energochłonności i emisji zanieczyszczeń.

Strategicznym celem polityki ekologicznej gminy jest ograniczanie szkodliwych czynników wpływających na zdrowie i zapobieganie zagrożeniom zdrowia. Dlatego bardzo duże znaczenie ma poprawa jakości wody do picia, poprawa stanu powietrza atmosferycznego, ochrona przed chemicznym zanieczyszczeniem gleb i wód gruntowych, odpady komunalne i przemysłowe, hałas, promieniowanie elektromagnetyczne, zapobieganie nadzwyczajnym zagrożeniom środowiska.

W wyniku wzrostu intensywności produkcji rolnej, a także jej koncentracji, wzrasta zanieczyszczenie środowiska pochodzące z działalności rolniczej. Z powierzchni uprawnych do rzek, a także do wód gruntowych przenikają związki azotu i fosforu (powodujące eutrofizację wód powierzchniowych) i pozostałości po chemicznych środkach ochrony roślin. Zanieczyszczenia te zwane są zanieczyszczeniami obszarowymi. Oprócz zanieczyszczeń obszarowych, na stan wód oddziałują tzw. zanieczyszczenia punktowe pochodzące z działalności rolniczej: składowiska obornika, odchody zwierzęce płynne (gnojówka). Rozwój rolnictwa i poprawa jakości życia mieszkańców wsi, przy równoczesnej ochronie środowiska, wymaga stworzenia właściwej infrastruktury technicznej, zwłaszcza kanalizacji i oczyszczalni ścieków, obiektów gospodarki odpadami, sieci wodociągowej. Rozwój i poprawa infrastruktury obszarów wiejskich ma szczególne znaczenie w świetle integracji z Unią Europejską i możliwości uzyskania wsparcia finan-

⁴Juszczyk S. 2003. Finansowanie inwestycji w ochronie środowiska. *Wiś i Rolnictwo*, nr 2 (119), s. 118–129.

⁵Wyzińska-Ludian J. 2000. Rola funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej w zrównoważonym rozwoju obszarów wiejskich. *Roczniki Naukowe SERiA*, z. 6, tom II.

sowego (np. program SAPARD). Należy szukać rozwiązań zmierzających do ograniczenia w rolnictwie związków biogenych, m.in. powinny zostać opracowane i stosowane przepisy korespondujące z dyrektywą 91/676/EWG o ochronie wód przed zanieczyszczeniem azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych. Dyrektywa ta nakłada na państwa członkowskie opracowania co najmniej jednego kodeksu dobrej praktyki rolniczej, który musi być propagowany na terenie całego kraju. W nadchodzących latach wiele gospodarstw zmieni metodę swej produkcji w kierunku rolnictwa ekologicznego, które ma większą szansę zbytu swoich produktów w krajach Unii Europejskiej, niż gospodarstwa duże, zużywające znaczne ilości nawozów i środków ochrony roślin. Aby tak się stało, należy przewidzieć rekompensaty dla rolników z tytułu strat w ich dochodach, wynikających z inwestycji ponoszonych w okresie dostosowywania gospodarstw do produkcji ekologicznej. Integrowana produkcja i obowiązek atestacji sprzętu ochrony roślin oraz kontrola stosowania środków ochrony roślin (przestrzeganie okresu karencji i prewencji) przyczynią się do zapewnienia zrównoważonego rozwoju rolnictwa.

Głównym celem strategicznym programu jest „zapewnienie bezpieczeństwa ekologicznego Gminy, wytyczenie strategii zrównoważonego rozwoju oraz wdrażanie takiego modelu tego rozwoju, który zapewni skuteczną regulację i reglamentację korzystania ze środowiska tak, aby rodzaj i skala tego korzystania realizowane przez wszystkich użytkowników nie stwarzały zagrożenia dla jakości i trwałości zasobów przyrodniczych”.

Cel ten jest zgodny z:

- celem przyjętym w Strategii Rozwoju Województwa Podkarpackiego na lata 2000–2006 tj. „Modernizacja podstawowego układu komunikacyjnego województwa oraz rozwój infrastruktury technicznej w zakresie gospodarki wodnej i ochrony środowiska”.

Podstawowymi kierunkami działań winny być:

- działania zmierzające do przywrócenia jakości wód powierzchniowych (wg wskaźników fizyko-chemicznych i bakteriologicznych) do stanu wynikającego z planowanego ich użytkowania oraz potrzeb związanych z ich funkcjami ekologicznymi,
- działania przyczyniające się do wykorzystania i ochrony wód podziemnych,
- działania zmierzające do zapewnienia mieszkańcom wody do picia o wymaganej jakości,
- działania zmierzające do zmniejszenia zużycia wody poprzez ograniczenie strat wody w sieci wodociągowej,

- rozbudowa systemów odprowadzania i oczyszczania ścieków komunalnych.

Przyjmuje się dwa kierunkowe przedsięwzięcia do wykonania na terenie gminy:

1. **Zadania zmierzające do zapewnienia mieszkańcom wody do picia o wymaganej jakości oraz do zmniejszenia zużycia wody poprzez ograniczenie strat wody w sieci wodociągowej.**
2. **Zadania zmierzające do przywrócenia jakości wód powierzchniowych do stanu wynikającego z planowanego ich użytkowania oraz potrzeb związanych z ich funkcjami ekologicznymi:**
 - budowy zbiorczej sieci kanalizacji sanitarnej w pozostałych miejscowościach gminy
 - budowy oczyszczalni ścieków o przepustowości $Q = 400 \text{ m}^3/\text{d}$ w miejscowości Chodaczów obsługującej pozostałe miejscowości gminy Grodzisko Dolne
 - rozwiązań systemowych, na obszarach zabudowy mieszkaniowej rozproszonej gdzie nie przewiduje się rozbudowy sieciowego systemu odprowadzania ścieków, budowy przydomowych biologicznych oczyszczalni ścieków lub innego sprawnego systemu oczyszczania ścieków
 - rozpoznania i podjęcia działań dotyczących problemu oczyszczania wód deszczowych, ze szczególnym uwzględnieniem tras komunikacyjnych.

5. Analiza techniczno-ekonomiczna

Zakłada się, że pełna realizacja wymienionych w programie zadań będzie możliwa, kiedy gmina Grodzisko Dolne pozyska środki finansowe z funduszy pomocowych, które w ramach członkostwa w Unii Europejskiej (lata 2004–2010) pozwolą na realizację pełnego zakresu robót przewidzianych do wykonania w okresie do roku 2015 (tab. 2).

Źródła finansowania przedsięwzięć zostaną zbilansowane w sposób następujący:

- udział środków Unii Europejskiej 60% (dotacja)
- udział środków krajowych 20% (Fundusze)
- udział środków własnych 20%.

W kwocie środków własnych ujęto również udział finansowy mieszkańców gminy przy budowie przyłączy kanalizacyjnych. Cykl realizacji przedstawionych w niniejszym programie zadań wynosiłby od 8 do 10 lat i zamknąłby się do roku 2015. W przypadku, gdy gmina Grodzisko Dolne nie pozyska dotacji ze środków Unii Europejskiej i wspierana będzie

Tabela 2. Szczegółowe zestawienie rzeczowo-finansowe zadań do zrealizowania w zakresie ochrony środowiska

Nazwa zadania	Okres realizacji	Szacunkowy koszt realizacji w tys. zł PLN
Budowa kanalizacji sanitarnej – etap I	2004–2008	5 761
Budowa kanalizacji sanitarnej – etap II + oczyszczalnia ścieków	2008–2015	9 999
Modernizacja sieci istniejących	2004–2015	2 000
Budowa kanalizacji deszczowej	2004–2015	5 000
Uzupełnienie i modernizacja sieci wodociągowej	2004–2015	1 000
RAZEM	2004–2015	23 760

Źródło: dane UG; „Program Ochrony Środowiska dla Gminy Grodzisko Dolne”

wyłącznie ze źródeł krajowych, które będą stanowić uzupełnienie środków własnych, źródła finansowe rozłożą się następująco:

- udział środków krajowych 50% (Fundusze)
- udział środków własnych 50%.

Rozwój inwestycji ochrony środowiska i gospodarki wodnej bez możliwości wsparcia z funduszy pomocowych UE wydłużyłby cykl realizacji zadań zawartych w Programie ochrony środowiska do okresu 20–40 lat.

5. Podsumowanie

Programowanie ochrony środowiska na szczeblu gminy to proces tworzenia strategii, którego ważnym elementem jest opracowanie różnych, ale powiązanych wspólnym celem programów działowych, dzięki którym ta wizja rozwoju może być wdrożona. Na etapie opracowywania i wdrażania programu istotne jest wytworzenie atmosfery społecznej akceptacji oraz współpraca partnerska między samorządem, biznesem, organizacjami społecznymi i lokalnymi liderami. Umożliwia to wypracowanie wyboru społecznie akceptowanej strategii rozwoju, która zapewniłaby pogodzenie aspiracji gospodarczych z wymaganiami ochrony i kształtowania środowiska. Opracowanie takiego Programu Ochrony Środowiska jest przedsięwzięciem skomplikowanym i trudnym do wykonania przez pracowników przeciętnej gminy. Jednak jak wykazuje analiza tworzenia takiego programu w gminie Grodzisko Dolne podjęcie tego trudu przyniesie wymierne efekty w przyszłości. Również analiza literatury dowodzi, że w obecnej nowej sytuacji społeczno-ekonomicznej kraju, związanej z członkostwem Polski w Unii Europejskiej sukcesy odniosą tylko te gminy, powiaty czy regiony, które potra-

fią zaproponować atrakcyjne warunki działalności gospodarczej i zagwarantują, że środowisko przyrodnicze nie będzie ograniczać wzrostu poziomu jakości życia mieszkańców.

Na przykładzie gminy Grodzisko Dolne widać, że posiadanie Programu Ochrony Środowiska warunkuje proces restrukturyzacji gospodarczej, zwiększa szanse na pozyskanie środków finansowych, w tym także funduszy pomocowych UE na ich wdrażanie oraz pozwala na optymalizację wydatków w skali gminy.

Uniwersytet Rzeszowski

Wydział Ekonomii

Zakład Polityki Gospodarczej i Agrobiznesu

Literatura:

1. Instytut Ochrony Środowiska. 1993. Dokumenty Końcowe Konferencji Narodów Zjednoczonych „Środowisko i Rozwój” Warszawa.
2. Juszczyk S. 2003. Finansowanie inwestycji w ochronie środowiska. *Więś i Rolnictwo*, nr 2 (119), s. 118–129.
3. Poskrobko B. 1998. Zarządzanie środowiskiem. PWE Warszawa, s. 343.
4. Raport o Stanie Społeczno-Gospodarczym Gminy Grodzisko Dolne w latach 1998–2002, Grodzisko Dolne 2002.
5. Wyzińska-Ludian J. 2000. Rola funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej w zrównoważonym rozwoju obszarów wiejskich. *Roczniki Naukowe SERiA*, z. 6, tom II.
6. Żychowicz D. 1998. Globalne zagrożenia ekologiczne a zasady sprawiedliwości międzygeneracyjnej, Sterowanie ekorozwojem, pod red. B. Poskrobki, t. 1, Białystok, s. 147.

prof. dr hab. Andrzej Drożdż

Puszta węgierska i jej zwierzęta gospodarskie

Park Narodowy Hortobagy został utworzony w 1973 na obszarze Puszczy Węgierskiej w celu ochrony jednego z ciekawszych w Europie obszarów przyrodniczych. Powierzchnia Parku obejmuje około 60 000 ha. Na pierwszy rzut oka puszcza to po horyzont jeden wielki i suchy step, tymczasem przemierzając ten teren napotykamy na liczne rozlewiska, dawne kanały melioracyjne i bagna. Puszcza nawadniana jest przez drugą pod względem wielkości rzekę Węgier – Cisę, która leniwie toczy po nizinie swoje wody. Już w początkach XIX wieku prowadzono prace osuszające podmokłe tereny i powiększono obszary przydatne dla rolnictwa. Mimo tego po wiosennych roztopach i corocznych wylewach tworzy się silnie nawodniony teren z kilkuset zbiornikami, z których największy – utworzony przez tamę na rzece Cisie powierzchnią ustępuje tylko Balatonowi. Nic dziwnego, że obszar ten stanowi raj dla ponad 300 gatunków ptaków, z których połowa wyprowadza tutaj swoje młode. Stałymi mieszkańcami puszczy są ptaki wodne: kaczki, dzikie gęsi, czaple, rybitwy i ptaki drapieżne, ale również pojawia się tutaj mnóstwo ptaków migrujących w tym bociany białe i czarne. Można spotkać, u nas już wytępionego, dropia. Osobliwością puszczy jest zjawisko fatamorgany, które można obserwować w upalne dni o dużej wilgotności. Bardzo charakterystycznym elementem puszczy, wręcz jej symbolem są wielkie żurawie, którymi czerpie się wodę ze studni oraz przepiękne i niezwykle charakterystyczne obiekty gospodarskie, jakimi są tutaj liczne owczarnie – niskie, długie budynki pokryte strzechą z trzciny. To wszystko czyni, z tego niewielkiego nizinnego

obszaru krainę fascynującą, a dzięki dobrej promocji – często odwiedzaną przez turystów.

Park chroni utworzoną tutaj przez wieki różnorodność krajobrazową, przyrodniczą i kulturową, która jest tak charakterystyczna dla tego regionu Węgier. Od wieków bowiem region ten był ośrodkiem hodowli koni, bydła, owiec, i świń. Kulturowane są tutaj stare tradycje pasterskie, a doroczne zawody czikosów (pasterzy koni) przypadające w pierwszym tygodniu lipca są świętem całego regionu i ściągają rzesze turystów. Nic dziwnego, że tutaj zlokalizowano stada rzadkich i ginących ras zwierząt hodowlanych.

Sławna stadnina koni zachowawczej rasy *Nonius* w Hortobagy przyczyniła się w dużej mierze do rozwoju ruchu turystycznego w Parku i tworzy znaczną liczbę miejsc pracy dla mieszkańców pobliskiej wsi Mata. Konie wynajmowane są do jazd rekreacyjnych, nauki powożenia i wykorzystywane do wożenia turystów po puszczy. Co dwie godziny wyrusza w kilkukilometrową trasę po puszczy kilka zaprzęgów z turystami. Celem przejażdżki jest pokazanie turystom zwierząt starych i rzadkich ras zwierząt gospodarskich w ich naturalnym środowisku. Wozy podjeżdżają więc do malowniczych owczarni krytych strzechą z trzciny, w których można zobaczyć stada owiec rasy *raczka* o długich spiralnych rogach i prymitywnych *cakli siedmiogrodzkich*, by po kilku kilometrach zatrzymać się przy stadzie jasno umaszczonych krów (fot. 1, 2) o niezwykle długich rogach. Jeszcze większe zdumienie wywołuje nie spotykane w tej części Europy niemałe stado bawołów z cielętami, które w bagnie zażywa kąpiele (fot. 3). Turycy mają okazję zobaczyć



Fot. 1.



Fot. 2.

tabun koni pędzonych przez czikosów, tradycyjne szałas pasterskie zbudowane z trzciny, oraz zwiędzić starą zagrodę pasterską, która robi wrażenie jakby była przeniesiona z dalekiej przeszłości. Można w niej oglądać owłosione świny *mangalice* (fot. 4), kozy różnych ras, osły, kury, kaczki, czy owczarki węgierskie. Największą atrakcją wycieczki są pokazy tresury koni i umiejętności jeździeckich czikosów (fot. 5). Sławna „poczta węgierska”, w której jeździec prowadząc piątkę galopujących koni stoi na grzbiecie dwóch podążających za trójką poprzedzającą (fot. 6), potrafi wzbudzić uznanie największych koneserów jeździectwa. Obraz ten stał się ikoną puszczy węgierskiej i można go zobaczyć na większości widowisków i we wszystkich folderach węgierskich.

Stare rasy zwierząt gospodarskich można również oglądać w zagrodach w utworzonym w 1997 r. zlokalizowanym nieopodal wsi ogrodzie zwierząt gospodarskich, a stado bawołów często można spotkać na bagnach w pobliżu sławnej czardy i zabytkowego, kamiennego mostu na rzece Hortobagy.

Ze względu na odmienną fenotypową i osobliwość cech użytkowych, jakie zostały ukształtowane w ciekawym środowisku, warto bliżej zapoznać się z tym zwierzętami i dziedzictwem kultury hodowlanej Węgrów.

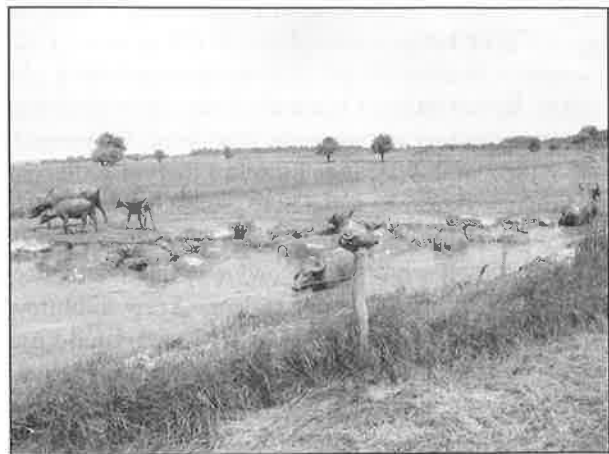
Węgierskie, długorogie bydło szare (syn. węgierskie bydło stepowe)

Pochodzenie bydła nie jest jasne. Od średniowiecza do końca XIX wieku było bardzo rozpowszechnione na nizinie węgierskiej i wykorzystywane głównie jako siła pociągowa oraz na mięso. Jest to bydło średniej wielkości o białą szarą maścią i charakterystycznych rogach osiągających długość 1,5 m. Krowy ważą nieco ponad 500 kg a byki 700. Woły odznaczały się wielką siłą i niezwykłą wytrzymałością w pracy. Mogły pracować 12 do 14 godzin dziennie orząc, lub ciągnąc wozy przez step, jarzmione w parę lub w wieloparowe zaprzęgi (fot. 7). Szacuje się, że rocznie pędzono 100 tys. szt. tego bydła na rzeź przez setki kilometrów na rynki Europy – do Budapesztu, Wiednia Wenecji a nawet do Polski. (Być może znana ludowa piosenka o „siwych wolkach gnanych na Bukowinę” opiewała właśnie wspomniane zwierzęta). Pędzeniem tych stad zajmowali się pasterscy – *hajducy* mieszkający w okolicach dzisiejszego Debreczyna, stąd pobliskie miejscowości dziś noszą nazwy rozpoczynające się na „*Hajdu-*” jak sławne Hajduszoboszlo – kurort słynący z największego w Europie kompleksu kąpielisk, Hajdunanas, Hajduboszormeny, Hajdudorog, Hajduszorlat, Hajdusamson.

Bydło jest niezwykle wytrzymałe, niewymagające, ale jak każda rasa prymitywna nie odznacza się

wybitną mięsnością. Dlatego od połowy XX w. populacja tych zwierząt gwałtownie zmniejszała się na skutek krzyżowania z innymi rasami oraz zastępowania ich wydajniejszymi *simentalami*.

Obecnie rasa ta utrzymywana jest w kilku stadach liczących w sumie około 1000 sztuk jako rezerwa genetyczna, nie tylko ze względu na ich niezwykle zdolności adaptacyjne, odporność, łatwe wycielanie



Fot. 3.



Fot. 4.



Fot. 5.

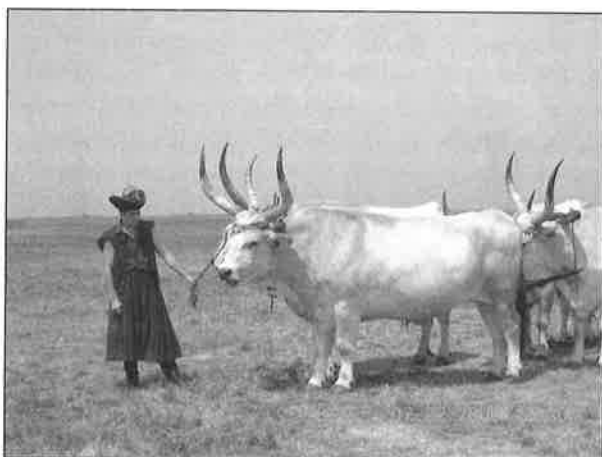
się i bardzo dobrą jakość mięsa, ale ze względu na możliwości wykorzystania jej do produkcji dobrej wołowiny metodą organiczną.

Konie rasy Nonius

W roku 1816 w czasie wojen napoleońskich Austriacy zdobyli we francuskiej stadninie w Rosieres (Ardeny) ogiera anglo-normandzkiego o imieniu Nonius, którego przewieziono do stadniny cesarskiej w Mezohegyes. Ogier ten pozostawił liczne (79 ogierów i 122 klacze) i doskonale potomstwo szczególnie z klaczami lipicańskimi i kladrubskimi. Imieniem tego ogiera nazwano wytworzoną rasę koni. Odznaczały się wytrzymałością, łagodnością i dużym kalibrem. Noniusy wykorzystywane były przez armię austriacko-węgierską jako konie artyleryjskie. Ponieważ do kawalerii potrzebne były w owym czasie konie nieco lżejsze, w roku 1860 wprowadzono krew folblutów. Uzyskano konie lżejsze, o suchej konstytucji i nieco mniejsze. Do lat 60-tych ub. wieku konie te dominowały na Nizinie Węgierskiej. Okoliczni chłopci gustowali w koniach gniadych bez odmian i obecnie wszystkie konie w stadninie w Hortobágy mają takie



Fot. 6.



Fot. 7.

umaszczenie. W stadninie tej znajduje się 60 klaczy hodowlanych, a w całych Węgrzech populacja tej rasy wynosi 1000 szt. Obecnie, podobnie jak konie innych ras, wykorzystywane są głównie w rekreacji i sporcie.

Owce raczki i cakle siedmiogrodzkie

Rasa *raczka* to prymitywna owca karpacka z regionu Siedmiogrodu o kręconej, mieszanej okrywie wełnistej i charakterystycznych spiralnych rogach. W Karpatach rumuńskich *raczka* jest często spotykana, występuje również na Słowacji. Jest większa od odmiany węgierskiej i podobnie jak nasze owce górskie użytkowana wielokierunkowo, a nawet do jony. W Muzeum Pasterstwa można zobaczyć długie lekkie kozuchy wytwarzane ze skór tych owiec, które pasterze nosili wełną na wierzch. W Hortobágy rasa ta utrzymywana jest jako rezerwa genetyczna i prezentowana jest w dwóch odmianach białej i czarnej. Szacowano, że w drugiej połowie XIX w. na terenie Wielkiej Niziny Węgierskiej populacja tej rasy wynosiła milion sztuk; później prawie wyginęła, skutecznie wypierana przez owce bardziej produkcyjne. W 1990 r. doliczono się 500 sztuk. Obecnie liczebność tej rasy szacuje się na 2-3 tys. sztuk.

Kolejną ciekawą i zanikającą rasą węgierskich owiec jest *cakiel siedmiogrodzki*. Zasluguje na naszą uwagę, gdyż w latach czterdziestych ub. wieku prof. Czaja użył tryków tej starej rasy karpackiej, obok fryzów, do uszlachetnienia naszego cackła podhalańskiego i wytworzenia polskiej owcy górskiej. Rzeczywiście owce te są bardzo podobne do naszych owiec górskich. Mają jednak grubszą i wysadniejszą wełnę, sięgającą 40 cm w odroście rocznym. Głowy tryków, z wielkimi kręconymi rogami bardzo przypominają głowy naszych baranów górskich. **Chcąc odtworzyć naszego cackła tatrzańskiego zapewne należałoby ponownie sięgnąć do cackli siedmiogrodzkich.**

Mangalica

Niezwykle ciekawą rasą świń są, utrzymywane w trzech kolorach, (rude, czarne i białe) prymitywne, pokryte kędzierzawą sierścią, *mangalice*. Rasa notowana jest od początków XIX w, ale jej pochodzenie jest ciągle niejasne. Prawdopodobnie stara odmiana ekstensywnie utrzymywanych lokalnych świń została skrzyżowana z rasą Sumadia pochodzącą z Serbii. Jest to rasa niezwykle odporna i przystosowana do ekstensywnego – pastwiskowego chowu. Charakteryzuje się bardzo dobrym mięsem, ale również nie spotykaną u innych ras zdolnością do otluszczania się. Dorosła mangalica ważąca 200 kg jest zdolna zdeponować w tuszy 70% tłuszczu. Warstwa słoniny na grzbiecie przekracza 20 cm. Co ciekawe, jak

się twierdzi tłuszcz ten zawiera mało cholesterolu, a mięso małych pieczonych prosiąt jest, poszukiwanym przez turystów, przysmakiem.

Dojrzałość reprodukcyjną osiągają po 9–12 miesiącach, wykazując dwukrotnie w ciągu roku ruje i rodzą tylko 4–6 prosiąt.

Od XIX w do lat 50-tych była najpopularniejszą rasą węgierską. Obecnie ze względu na wspomniane otłuszczenie oraz nikłą plenność rasa nie ma znaczenia gospodarczego.

Bawoły

Sprowadzili je na tereny Niziny Węgierskiej koczownicze plemiona Awarów w VI w p.n.e. Od wieków użytkowane były jako siła pociągowa w dużych gospodarstwach. Dzisiejsze bawoły to zwierzęta o masie 400 do 800 kg, dojrzałość osiągają po 3–4 latach, a dożywają 25 lat. Utrzymywane są jako element dziedzictwa kulturowego tego regionu i stanowią dużą atrakcję dla turystów.

Na uwagę zasługują również **węgierskie kury nagoszyje**, których pozbawione piór szyje na słońcu przybierają czerwony kolor (fot. 8). Ze względu na podobieństwo do indyków, kiedyś uważano, że są to mieszańce z indykami, tymczasem cecha ta jest wynikiem działania jednej pary genów. Pochodzą z Azji, a przewędrowały tutaj z koczownikami około IX wieku n.e. Charakteryzują je małe wymagania paszowe, odporność na wysokie temperatury, duża aktywność w poszukiwaniu pokarmu, ale cechą najważniejszą jest wysoka jakość mięsa.



Fot. 8.

Węgrzy potrafią wykorzystać walory puszczy i unikalność swoich rodzimych ras. Jak można się przeznaczyć zwierzęta gospodarskie, które straciły swoje znaczenie gospodarcze mogą z powodzeniem zarabiać na utrzymanie swoje i swoich opiekunów. Trzeba przyznać, że stare tradycje pasterskie, wykorzystywanie do pracy aż trzech ras psów pasterskich (pumi, puli i komondora), wysoki poziom hodowli i użytkowania koni, ciekawe stroje, tradycja kuchni węgierskiej i sławne wina ułatwiają organizatorom turystyki i biurom podróży zainteresowanie turystów tym regionem.

Instytut Zootechniki
w Balicach

prof. dr hab. Ryszard Kostuch

Liany rosnące w stanie Missouri

Liany należą do grupy roślin pnączowych. Niektóre z nich są o łądych zdrewniałych, a inne bardziej wiotkich. Wszystkie jednak nie mogą samodzielnie rosnąć w górę w pozycji pionowej. Potrzebują do tego jakiejś podpory żywej lub martwej. Żywymi podporami są drzewa, krzewy, trawy i inne rośliny zielne o sztywnych łądych. Podpory martwe to skały, słupy, płoty, druty, mury itp.

Liany, które są roślinami światłolubnymi, korzystając z wymienionych podpór, a równocześnie rosnąc bardzo szybko wznoszą się do góry aż do najwyższego piętra lasu, gdzie na szczytach koron mają nieograniczony dostęp do bezpośredniego światła słonecznego.

Wspieranie się lian na podporach odbywa się w rozmaity sposób. Jedne liany owijają się wokół podpór. Inne za pomocą specjalnych urządzeń, przysawek korzeniowych, kolczastych haczyków, wąsów wyrastających na końcach pędów liściowych, szybko podnoszą się do góry i tam dopiero zakwitają po osiągnięciu nieograniczonego dostępu do światła słonecznego. Dzięki specyficznej budowie anatomicznej drzewo lian jest bardzo giętkie i wytrzymałe na rozciąganie.

Liany należą do wielu rodzin botanicznych, których poszczególne gatunki rosną w rozmaitych strefach klimatycznych występujących na naszej planecie. Do roślin pnączowych, które rosną w naszym

kraju należą: bluszcz pospolity *Hedera helix*, chmiel zwyczajny *Humulus lupulus*, winobluszcz pięciolistkowy *Parthenocissus inserata*, powój polny *Convolvulus arvensis*, fasola tyczna *Phaseolus vulgaris*, bluszcz kurdybanek *Glechoma hederacea*, wyki *Vicia sp.*, kielisznik zaroślowy *Calystegia sepium*, kaniańka *Cuscuta sp.*, przestęp biały *Bryonia alba*, harbuźnik kolczasty *Sicyos angulata*, winorośl właściwa *Vitis vinifera*, rdest powojowaty *Polygonum convolvulus* oraz wiciokrzew pomorski *Lonicera periclymenum*. W wymienionych gatunkach roślin znajdują się cenne rośliny użytkowe, jak: winorośl, fasola, chmiel, pastewne (wyki), chwasty synantropijne (powój, rdest), leśne (bluszcz), ozdobne (przestęp, winobluszcz), a także pasożytnicze (kaniańki). Najwięcej jednak roślin pnączowych o zdrewniałych pędach, czyli lian, występuje w wilgotnych lasach tropikalnych i subtropikalnych, gdzie znajduje się aż 90% gatunków roślin pnączowych rosnących na świecie. Wśród lian tropikalnych wiele gatunków odznacza się specyficznymi właściwościami odurzającymi, leczniczymi oraz afrodyzującymi, wykorzystywanymi przez szamanów oraz w medycynie domowej. Do lian o właściwościach odurzających należą z rodziny *Malpigiaceae*: *Caapi vine*, *Ayahuasca*, *Natema* i *Yaie*. Zawierają one alkaloidy, które powodują stany uniesienia narkotycznego oraz nie odczuwanie fizycznego bólu. Dlatego posługują się nimi szamani – uzdrowiciele w celu łagodzenia bólu pochodzącego z odniesionych ran, złamania kości itp. Z kory, liści, kwiatów i owoców lian sporządzane są napoje o właściwościach narkotycznych, które po wypiciu wprawiają człowieka w stan ekstazy i upojenia. Należą tu m.in. gatunki: *Psychotria viridis*, *Mimosa hostilis*, *Peganum harmala* i inne.

Do grupy pnączy o właściwościach afrodyzujących należą: *Banisteriopsis caapi*, *Calea zacatechichi*, *Cola nitida* i inne. Przygotowywane z nich przez szamanów napoje działają silnie afrodyzująco.

Dębowo – klonowe lasy regionu Ozark w Stanie Missouri, jakkolwiek znajdują się już poza równoleżnikiem Raka, to jednak liany spotyka się w nich bardzo często i występują na ogół dość obficie.

Pomimo, że mój pobyt w wymienionym Stanie przypadł na okres jesienno – zimowy, kiedy zdecydowana większość drzew była już pozbawiona liści, wygląd drzewostanów, w których występowały liany był dość niesamowity. Las taki sprawiał wrażenie jakby jego drzewa były powiązane grubymi powrozami, których końce zwisają z koron aż do powierzchni ziemi. W rzeczywistości jednak jest zgoła inaczej, gdyż liany wyrastają najczęściej od korzeni drzew, a ich stosunkowo elastyczne pędy wznoszą się szybko w górę zataczając przy tym koliste ruchy, które pomagają im napotkać na swej drodze jakieś drzewo,

które staje się dla liany podporą umożliwiającą jej dalszy wzrost i rozwój. W sytuacjach, kiedy rosnący pęd liany przez dłuższy czas nie może na nic innego natrafić co dałoby mu podporę, wówczas czepia się tego drzewa, z którego korzeni wyrasta. Jeżeli gałęzie korony znajdują się na tej samej wysokości co wyrastające pędy lian, to przyczepiają się one do gałęzi i razem z nimi wznoszą się do góry i rozwijają się na gałęziach. Przy braku takich możliwości liany przyczepiają się do pnia drzewa i w ten sposób rosną w górę. Niektóre gatunki lian okręcają się wokół pni drzew. Inne przyczepiają się do nich przy pomocy przysawek korzeniowych lub specjalnych haczyków i rosną pionowo przyczepione co jakiś czas (na pewnych odcinkach) do pnia.

Nie zawsze w wystarczająco krótkim czasie trafiają liany na odpowiednią podporę, na której mogą się dalej wznosić i rozwijać. W takich więc przypadkach stają się one przedziwnie poskręcane na niewielkich wysokościach nad powierzchnią terenu i przypominają swym wyglądem wojskowe zasieki z drutu kolczastego, które w okresie wegetacyjnym są jeszcze maskowane zielenią liści rozmaitych roślin.

Zdrewniałe pędy lian są bardzo silne i wytrzymałe na rozciąganie. Dlatego można się po nich wspinać i zjeżdżać na dół bez obawy, że mogą się zerwać. Oplątane nimi korony drzew wyglądają dość niesamowicie niczym powiązane grubymi powrozami. Nawet grube i zdrewniałe liany są jednak elastyczne i dość łatwo się wyginają. Są one również bardzo przydatne dla wiewiórek, które z łatwością się po nich poruszają. Jakkolwiek długie zazwyczaj pędy lian są na ogół w dolnej części dość skąpo ulistnione, niemniej jednak przy dużej ich liczbie zagęszczają one stosunkowo silnie przestrzeń leśną znajdującą się poniżej koron drzew leśnych, nie mówiąc już o samych koronach. Dlatego lasy z lianami sprawiają wrażenie silnie zagęszczonych, nieprzejrzystych, nieprzeniknionych i trudnych do przebycia.

Oprócz wspomnianych już właściwości odurzających i narkotycznych niektórych lian, znalazły też one praktyczne zastosowanie do budowy kładek i mostów wiszących oraz w budownictwie, transporcie oraz w wielu innych dziedzinach. Niektóre liany są wykorzystywane do wyrobu plecionych płotów i ogrodzeń, a te które przy zetknięciu z wilgotną glebą ukorzeniają się i wypuszczają pędy nadziemne, znajdują zastosowanie przy technicznych zabiegach przeciwoerozyjnych. Wycięte i wysuszone liany stanowią też cenny materiał opałowy, stosunkowo łatwy do pozyskania. Z lianami związana jest także specyficzna fauna i awifauna, która żywi się ich liśćmi, kwiatami i owocami. W lasach, gdzie występują liany lubią również przebywać rozmaite gatunki małp. Dowodzi to, że rośliny te są w lasach, a szczególnie tro-

pikalnych bardzo potrzebne i spełniają różne funkcje. Jakkolwiek tereny leśne w Stanie Missouri znajdują się na północ od strefy tropikalnej i subtropikalnej, to jednak występowanie w nich lian jest stosunkowo częste. Wynika to głównie stąd, że warunki klimatyczne są tu jeszcze dość ciepłe (średnia temperatura roczna wynosi 16°C), a opady atmosferyczne wysokie, przekraczające 1000 mm rocznie. Sprzyja to rozwojowi różnych gatunków lian w lasach liściastych tego Stanu, a szczególnie na siedliskach nieco wilgotniejszych.

Plątanina lian jest niekiedy tak duża, że niewiele światła bezpośredniego może się przedostać przez nią do dna lasu. Dlatego rośliny runa nie są tu na ogół wystarczająco rozwinięte, chyba, że w drzewostanie zrobi się jakaś luka spowodowana wichurą, termittami, grzybami i obumarciem drzewa lub wskutek działalności człowieka. Wtedy powstała przestrzeń bardzo szybko zarasta roślinnością trawiasto-zielną, która zanika wówczas, kiedy znowu pojawią się drzewa i swoim gęstym listowiem ograniczać będą dopływ bezpośredniego światła słonecznego do interioru leśnego. Często w takim prześwietlonym drzewostanie pojawiają się w runie leśnym bambusy, które zazwyczaj tworzą gęstwiny trudną do przebycia.

Nasiona lian kiełkują na dnie lasu po zetknięciu się z powierzchnią gleby. Po skielkowaniu ich pędy bardzo szybko rosną, a ponieważ są bardzo wiotkie muszą znaleźć podporę, która umożliwi im dalszy wzrost i rozwój. Dlatego młode pędy lian wykonują okrężne ruchy, które umożliwiają im natrafienie na pień drzewa rosnącego w pobliżu. Po zetknięciu się z nim wykorzystują go jako podporę. Znajdującymi się na pędach lian urządzeniami czepnymi jakimi są haczyki, zadziorki, czy korzenie czepne i wąsy wyrastające z pędów uczepiają się drzewa i rosną w górę aż do najwyższych partii koron. Dopiero tam, kiedy znajdą dostateczną ilość bezpośredniego światła słonecznego, rozgałęziają się, ulistniają, zakwitają i owocują. Są też liany, które swymi pędami okręcają się wokół pnia niczym fasola tyczna i w ten sposób rosną do góry. Często też można zauważyć, jak pędy lian zwisają z drzew niczym grube liny lub festony. Liny przypominają głównie wtedy, kiedy ich pędy są bezlistne, jak ma to miejsce w okresie poza wegetacyjnym, a festony kiedy są ulistnione, czyli w letniej połowie roku. Tego rodzaju zwisające liany powstają wówczas, kiedy osiągną już szczyt drzewa i nadal rosną, a nie znajdują już podpory. Wtedy przeginają się w dół i zwisają z drzew co wcale nie hamuje ich dalszego wzrostu i rozwoju, co w konsekwencji daje dość niesamowity wygląd lasu. Odnosi się wrażenie, że drzewostan powiązany jest powrozami, względnie udekorowany girlandami zwisającymi niekiedy do samej ziemi. W ten sposób zwisające liany są

również bardzo przydatne dla niektórych zwierząt, a szczególnie wiewiórek, które poruszają się po nich niczym przysłowiowe linokoczeki. Patrząc na tak skrępowany pędami lian niczym powrozami drzewostan, odnosi się wrażenie, że jest to coś nierealnego i, że bardziej wygląda to na działalność człowieka niż przyrody, chociaż niewątpliwie tylko jej samej to zawdzięczamy.

Na zakończenie chciałbym jeszcze nadmienić, że lasy liściaste występujące na terytorium Stanu Missouri, a szczególnie Wyżyny Ozark, gdzie klimat jest dość wilgotny i ciepły są pod względem składu florystycznego o wiele bogatsze niż ma to miejsce w podobnych szerokościach geograficznych kontynentu europejskiego. Tworząca tamtejsze drzewostany liczba gatunków jest dużo większa, co przypisać należy przede wszystkim łagodniejszemu klimatowi, szczególnie okresu zimowego oraz dłużej trwającej wegetacji. Najczęstszymi typami drzewostanów są na omawianym obszarze lasy mieszane: dębowo-klonowe, dębowo-tulipanowcowe, dębowo-orzesznikowe oraz dębowo-jałowcowe, które przez cały okres wegetacji różnią się ubarwieniem listowia od jasnej do ciemnozielonej, głębokiej zieleni, która sprawia wspaniałe efekty widokowe. Jednak niezaprzecalnie najpiękniej wyglądają w jesieni, kiedy ich liście przebarwiają się intensywnie na kolor czerwony o odcieniach szkarłatno-purpurowych, amarantowych, pąsowych i wielu innych, które słowami trudno byłoby opisać ze względu na brak adekwatnych wyrazów. W blasku jesiennego słońca lasy liściaste tego obszaru geograficznego wyglądają tak niezmiernie cudownie, że aż nie chce się w to uwierzyć, że są to rzeczywiście zbiorowiska leśne, a nie miraż będące wytworami wysublimowanej wyobraźni.

Zawsze jesiennie krajobrazy drzewiaste, które od wielu lat lubię oglądać w naszym kraju, robiły na mnie duże wrażenie i dostarczały wiele przeżyć estetyczno-emocjonalnych, przechodzących w zachwyty dla piękna przyrody, to jednak co zobaczyłem w jesiennym okresie w Stanie Missouri patrząc na tamtejsze lasy, przeszło najśmielsze moje wyobrażenia.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Ekologicznych Podstaw
Inżynierii Środowiska

Literatura

1. *Zim H.S., Martin A.C. 2004. Trees, New York; ss. 160.*
2. *Zim H.S., Martin A.C. 2004. Flowers. New York; ss. 160.*

dr inż. Adam Radkowski, dr inż. Iwona Radkowska

Zachwaszczenie trawników i metody zwalczania

Trawnik ozdobiony niewielką ilością kwiatów wygląda ładnie, natomiast jeśli kwiatów jest zbyt wiele, traci on swój aspekt. Chwasty pojawiają się już przy wschodach nowo posianych nasion traw. Stąd też należy podjąć jak najwcześniej walkę z tymi roślinami. Ilość gatunków zachwaszczających jest bardzo duża i zależy od warunków wilgotnościowych oraz rodzaju gleby.

Do najczęściej występujących chwastów należą:

Tasznik pospolity (*Capsella bursa-pastoris*) – występuje na różnych typach gleb, szczególnie na glebach próchnicznych i żyznych. Gatunek charakteryzujący się dużą produkcją nasion o wieloletniej żywotności (30–40 lat) i zróżnicowanym okresie spoczynku. Wydaje w ciągu roku od dwóch do trzech pokoleń. Ponadto jest żywicielem pośrednim grzybów i szkodników roślin z rodziny krzyżowych.

Komosa biała (*Chenopodium album*) – gleby żyzne, próchniczne, zasobne w azot. Roślina ta pobiera z gleby duże ilości składników pokarmowych, szczególnie potasu. Jest żywicielem różnych patogenów będących agrofagami roślin uprawnych. Wytwarza duże ilości nasion (jedna dorosła roślina może wytworzyć do kilku tysięcy nasion), które odznaczają się odpornością na niesprzyjające warunki środowiska oraz zachowują w glebie żywotność przez kilka lat.

Mniszek pospolity (*Taraxacum officinale*) – gleby gliniaste, żyzne i niekwaśne. Rozmnaża się zarówno generatywnie jak i wegetatywnie. Jest gatunkiem trudnym do zwalczania oraz silnie ogranicza rozwój roślin.

Rdest ptasi (*Polygonum aviculare*) – różne typy gleb, tworzy wiele zróżnicowanych form, światłolubny, zachwaszcza przede wszystkim brzegi pól, pospolity także na miedzach, przydrożach i podwórzach.

Tobołki polne (*Thlaspi arvense*) – występuje na glebach gliniastych, próchnicznych, zasobnych w składniki pokarmowe, rzadziej na glebach lżejszych. Roślina wydaje ok. 1000 nasion, które mogą zalegać w glebie nawet do 20 lat. W ciągu roku wydaje kilka pokoleń.

Krwawnik pospolity (*Achillea millefolium*) – rośnie na różnych rodzajach gleb umiarkowanie wilgotnych, średnio związłych oraz suchych. Wałowanie i nawożenie powodują ustępowanie krwawnika z darni.

Powój polny (*Convolvulus arvensis*) – różne typy gleb, głównie lekkie. Gatunek mocno konkurujący

o składniki pokarmowe z rośliną uprawną, oplata ją powodując wyleganie.

Babka lancetowata (*Plantago lanceolata*) – gleby lekkie i ciężkie, nasiona utrzymują zdolność kiełkowania przez kilka lat, a kiełkują głównie wiosną.

Żółtlica drobnokwiatowa (*Galinsoga parviflora*) – gleby gliniaste oraz lekkie, próchniczne, zasobne w azot. Jedna roślina może wydać bardzo dużo owoców – do 300 000 sztuk.

Jasnota purpurowa (*Lamium purpureum*) – różne typy gleb, próchniczne, zasobne w składniki pokarmowe. W ciągu roku może dać kilka pokoleń. Pospolity we wszystkich uprawach, szczególnie nawożonych obornikiem, a także na nieużytkach.

Przetacznik bluszczykowy (*Veronica hederifolia*) – występuje na glebach od piaszczystych do gliniastych, próchnicznych i zasobnych w wapń. Wyższa temperatura hamuje jego rozwój.

Przetacznik perski (*Veronica persica*) – gleby gliniaste, piaszczysto-gliniaste, próchniczne, żyzne, wilgotne. Rozwija się bardzo szybko, kwitnie i owocuje przez cały okres wegetacyjny. Najliczniej pojawia się w lata wilgotne.

Rdest kolankowy (*Polygonum lapathifolium*) – gliniaste, ciężkie, podmokłe, lekko kwaśne. Wydaje nasiona o wieloletniej żywotności, z jednej rośliny ok. 1000 sztuk.

Rdest plamisty (*Polygonum persicaria*) – gliniaste, wilgotne, próchniczne, zasobne w składniki pokarmowe szczególnie azot. Orzeszki są bardzo trwałe, nie tracą zdolności kiełkowania nawet do 20 lat.

Mlecz zwyczajny (*Sonchus oleraceus*) – gliniaste, żyzne, lżejsze, próchniczne, zasobne w azot, niekwaśne. Wyczerpuje glebę z azotu.

Szarłat szorstki (*Amaranthus retroflexus*) – różne typy gleb, szczególnie lżejsze, także próchniczne, zasobne w azot, gatunek światłolubny. Posiada głęboki system korzeniowy do 1,5 m, co czyni go niewrażliwym na susze.

Jak widać z powyższego opisu chwasty cechują się dużą produkcją nasion, które są odporne na niesprzyjające warunki a ponadto zachowują w glebie żywotność przez kilka czy nawet kilkadziesiąt lat. Stąd też bardzo ważną czynnością jest przygotowanie gleby przed siewem nasion traw. Wówczas należy usunąć wszystkie chwasty. W przypadku, gdy jest

mocno zachwaszczona darń, oczekiwanych wyników nie daje mechaniczne odchwaszczanie. Skutecznym sposobem będzie zastosowanie herbicydu totalnego, jakim jest Roundap.

Na nowo założonym czy też starszym trawniku, jeśli występują chwasty w dużych ilościach usuwa się je za pomocą herbicydu selektywnego (np. Chwastox, Aminopielik) – tzn. działanie ich polega na niszczeniu roślin innych niż trawiaste. Herbicydy stosujemy głównie na początku okresu wegetacji (marzec, kwiecień), gdy temperatura powietrza wynosi co najmniej 15°C. W takich warunkach preparat działa najskuteczniej. W przypadku, gdy zachwaszczenie jest niewielkie wystarczy ręczne pielenie lub mechaniczne za pomocą koszenia, przy czym należy przestrzegać wysokości koszenia. Po raz pierwszy kosimy trawę, gdy osiągnie ona wysokość 8–10 cm, skracając maksymalnie źdźbła do 4–6 cm. Podczas kolejnych koszeń można stopniowo obniżać wysokość noża kosiarki, lecz nie skrać poniżej 2,5 cm. Starszy trawnik wymaga koszenia co 7–10 dni wiosną i wczesną jesienią, a podczas bezdeszczowych i upalnych dni lata i późną jesienią co 2–3 tygodnie. Optymalna wysokość trawnika w ogrodzie powinna wynosić 4–5 cm. Ostatnie koszenie wykonuje się przed nadejściem mrozów na wysokość około 3 cm. Jeśli będą przestrzegane terminy koszeń, to nie powinno być problemu z zachwaszczeniem trawnika. Gdyby jednak doszło do sytuacji, że nie wykonaliśmy w terminie zabiegu, wówczas należy podnieść wysokość koszenia.

Na zakończenie warto wspomnieć o walce z mchem. Mech występuje w miejscach nadmiernie wilgotnych. W tym celu należy odvodnić teren. Ponadto w handlu znajdują się chemiczne środki do zwalczania mchu. Są to preparaty proszkowe lub granulaty, na bazie siarczanu żelaza. Przy wszystkich preparatach bardzo ważne jest przestrzeganie dawek zalecanych przez producenta.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Łąkarstwa

Literatura

1. Brochard D. 2002. *Trawniki. Jak zaprojektować i pielęgnować trawniki. Wiedza i życie. Warszawa, ss. 61.*
2. Mowszowicz J. 1986. *Krajowe chwasty polne i ogrodowe. PWRiL, Warszawa, ss. 672.*
3. Rutkowska B. 1971. *Atlas roślin łąkowych i pastwiskowych. Warszawa, ss. 340.*
4. Rutkowska B., Hempel A. 1986. *Trawniki. PWRiL, Warszawa, ss. 247.*
5. Rutkowska B., Pawluśkiewicz M. 1996. *Trawniki. Poradnik zakładania i pielęgnowania. PWRiL. Warszawa, ss. 103.*
6. Skrzypczak G., Bleharczyk A. 1997. *Podręczny atlas chwastów. Medix Plus. Poznań, ss.214.*
7. Szafer Wł., Kulczyński St., Pawłowski B. 1986. *Rośliny Polskie. PWN, Warszawa, T.1 i 2, ss. 1019.*

prof. dr hab. Elżbieta Pisulewska, mgr inż. Halina Puchalska

Wykorzystanie i uprawa cząbrzu ogrodowego (*Satureja hortensis* L)

Cząbrz ogrodowy pochodzi ze wschodnich rejonów obszaru śródziemnomorskiego, ale dziś zaaklimatyzował się w całej Europie Południowej i w Azji Południowo-Zachodniej. Znali go starożytni Rzymianie i ceniili jego zalety jako przyprawy. Do Europy Środkowej dotarł w IX wieku. Cząbrz jest uprawiany jako roślina przyprawowa, lecznicza i ozdobna we wszystkich krajach południowo-europejskich, ale także w Anglii i Ameryce Północnej.

Jako przyprawy używany jest zarówno cząbrz suszony, jak i świeży. Wonnejsze od gałązek są listki. Ziele dobrej jakości ma barwę żywo zieloną, zapach silnie korzenny i smak przypominający pieprz. Cząbrzem przyprawia się tłuste dania mięsne. Jest on szczegól-

nie przydatny do nadawania pikantnego smaku warzywom strączkowym, czerwonej i białej kapuście (razem z tymiankiem), ogórkom, sałatkom z ziemniaków, z fasoli lub z ogórków, dziczyźnie, sosom śmietanowym, krupnikowi, sosom pomidorowym i zupie pomidorowej, jak również potrawom z grzybów. Znacie smakują kurczęta, które przed pieczeniem leżą 1–2 godzin okryte grubą warstwą drobno posiekanych świeżych liści cząbrzu. Cząbrz dodaje się pod koniec przyrządzania potrawy (nie należy go gotować). Jest on głównym składnikiem bułgarskiej mieszanki przyprawowej „czubrica”. Ziele cząbrzu ma zapach macierzanki i wchodzi w skład pieprzu ziołowego. Służy jako przyprawa do konserw mięsnych i jarzynowych.

Cząber działa moczopędnie, pobudza czynności żołądka. Dzięki zawartości karwakrolu ma właściwości przeciwbakteryjne, przeciwnilne, przeciwo-baczykowe, przeciwzapalne, trawienne (reguluje perystaltykę jelit), wykrztuśne, ułatwia przyswajanie pokarmu, zwalnia napięcie mięśni gładkich przewodu pokarmowego.

Cząber ogrodowy jest rośliną jednoroczną z rodziny jasnotowatych *Lamiaceae* osiągającą wysokość 20–30 cm. Gatunek ten wykształca rośliny owłosione, z licznymi, dużymi, kropkowatymi gruczołami. Łodyga jest wzniesiona, gęsto rozgałęziona o liściach ułożonych naprzeciwlegle, wąskopłatkowych, długości 1–2 cm, całobrzegich, bez wyraźnego ogonka. Cząber kwitnie od lipca do września. Kwiaty są osadzone na bardzo krótkich szypułkach, po kilka w kątach górnych liści, zebrane są w luźne lub gęste, przeważnie jednostronne nibykłosa. Kielich jest dzwinkowaty, z pięcioma lancetowato zaostrzonymi ząbkami, korona o długości płatków 4–6 mm ma zabarwienie różowe lub białe.

Ten cenny gatunek przyprawowy uprawiany jest w naszym klimacie z dużym powodzeniem. Pod uprawę najlepsze są gleby żyzne, przepuszczalne, próchniczne, bogate w wapń. Najodpowiedniejsze jest stanowisko po okopowych na pełnej dawce obornika oraz po mieszkankach motylkowych przyoranych na zielony nawóz.

Jesienią pod uprawę konieczna jest średnio głęboka orka, wiosną natomiast włoka i brona. Ze względu na płytki siew nasion należy stosować przed i po siewie wał gładki, wskazane jest też wapnowanie pola pod przedplon. Nawożenie mineralne zalecane na 1 ha plantacji: 60–80 kg N w 2 dawkach: $\frac{1}{2}$ przed siewem, $\frac{1}{2}$ po wschodach, 50–70 kg P_2O_5 w całości przed siewem, 80–100 kg K_2O w całości przed siewem

Nasiona cząbrzu wysiewa się bezpośrednio do gruntu, w kwietniu, na powierzchnię, w rzędy co 40 cm, zasiew jedynie ugniatając, aby zapewnić lepsze podsiąkanie. Na 1 ha wysiewa się ok. 8 kg nasion. Wschody następują po około trzech tygodniach. Wskazane jest spulchnianie międzyrzędzi, po przedsięwzięciu wałowaniu, po ukazaniu się pierwszych wschodów. Dalsze odchwaszczanie i spulchnianie wykonuje się w miarę zaskorupiania się gleby i wyrastania chwastów. Do chemicznego zwalczania chwastów zaleca się jedynie Reglone w dawce 2–4 l w 300–600 l wody/ha. Opryskuje się tuż przed wschodami, zanim zaczną ukazywać się pierwsze siewki.

Zbiór ziela rozpoczyna się z początkiem kwitnienia, najczęściej w lipcu. W warunkach sprzyjających uzyskuje się dwa pokosy. Zbiór przeprowadza się kosiarkami zwykłymi i pokosowymi lub kosiarką-ładowaczem. Suszenie odbywa się w temp. 40°C w suszarniach naturalnych podłogowych typu pła-

skiego z nawiewem nienagrzanego powietrza. Plon ziela wynosi średnio 4 t z hektara, w korzystnych warunkach i starannej uprawie może być wyższy.

Na roślinach można spotkać choroby zgorzelowe powodowane przez różne gatunki grzybów. W okresie kiełkowania część lub cały korzeń brunatnieje i czernieje. W celu ograniczenia szkód wywołanych przez choroby zgorzelowe należy zaprawiać nasiona bezpośrednio przed siewem preparatem Dithane M-45, Penncozeb 80 WP lub zaprawą Oxafun T lub zaprawą nasienną T. Rośliny cząbrzu ogrodowego mogą być porażone przez rdzę mięty zwłaszcza w rejonach uprawy mięty pieprzowej. Zwalczanie polega na opryskiwaniu roślin na chwila stwierdzenia objawów choroby następującymi preparatami: Baycor 25 WP, Baycor 300 EC lub Bayleton 5 WP w stężeniu 0,2% albo Dithane M-45 lub Penncozeb 80 WP w stężeniu 0,3%. Zabiegi należy powtarzać w miarę potrzeby, z zachowaniem karencji. W przypadku konieczności opryskiwania roślin na plantacjach nasiennych w czasie kwitnienia zabiegi należy wykonywać wyłącznie późnym wieczorem, po zakończeniu lotu pszczoł, z zachowaniem prewencji.

Spośród szkodników na plantacjach najczęściej można spotkać pchełki i skoczki. Pchełki zwalczamy przez opryskiwanie roślin m.in. następującymi preparatami: Ambusz 25 EC, Fastac 10 EC, Cymbusz 10 EC. Obecność skoczków, zarówno larw, jak i form dorosłych, sygnalizuje powstawanie jasnych, punktowych przebarwień. Plantację opionowaną przez skoczki należy opryskiwać, powtarzając zabiegi w miarę potrzeby, z zachowaniem karencji i prewencji, m.in. następującymi preparatami: Anbusz 25 EC, Fastac 10 EC, Cynbusz 10 EC, Sumi-alpha 5 EC. Ponadto w literaturze spośród szkodników notowane są również takie gatunki jak: miniarka niewybredka, tarczyk zielony.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Szczegółowej Uprawy Roślin

Literatura:

1. Bremnes L. 1991. *Wielka Księga Ziół. Wiedza i Życie, Warszawa*
2. Buczacki S. 1998. *Zioła. Elipsa, Warszawa*
3. Podlech D. 1998. *Rośliny Lecznicze. Muza S. A Warszawa*
4. Rumińska A. 1983. *Rośliny lecznicze. PWN Warszawa*
5. Rumińska A. (red.) 1991. *Poradnik Plantatora Ziół. PWRiL, Poznań, s. 370–376.*
6. Sarwa A. 2001. *Lecznicze Przyprawy. Książka i Wiedza, Warszawa.*

prof. dr hab. Elżbieta Pisulewska, mgr inż. Halina Puchalska

Uprawa i wykorzystanie majeranku ogrodowego (*Majorana hortensis* = *Origanum majorana* L)

Majeranek ogrodowy, *Majorana hortensis* = *Origanum majorana* L. należy do rodziny jasnotowatych *Lamiaceae*. W starożytnej Grecji było to popularne zioło lecznicze, stosowane przy skurczach mięśni, nadmiarze płynów w tkankach, a także jako odtrutka. Grecy splatali z niego girlandy dla nowożeńców, by los im sprzyjał. Sadzono go na cmentarzach, by przynosił ukojenie duszom zmarłych.

W Egipcie był poświęcony Ozyrysowi, a w Indiach Wisznu i Sziwie. W Anglii od XIII wieku porastał klasztorne herbaria. Stosowano go w zaburzeniach nerwowych i wieszano pęki w mleczarniach, aby zapobiec kwaśnieniu mleka. Za panowania Stuartów bukieciki majeranku noszono przy sobie w celu zabicia innych, przykrych woni. Członkom zgromadzeń religijnych służył jako środek obniżający pobudliwość seksualną.

Majeranek jest rośliną dwuletnią, byliną lub półkrzewem na południu Europy. W Polsce uprawiany jest jako roślina jednoroczna. W naszym klimacie majeranek wyrasta przeciętnie do 30 cm długości. Łodygi ma wzniesione, silnie rozgałęzione, drewniejące w dolnych częściach. Liście ma drobne, jajowate, tępo zakończone, barwy szarzielonej, osadzone parami naprzeciwległe, niemal siedzące. Kwiaty są nikielne, 5-krotne, zrosłopłatkowe, dwuwargowe, białawe lub lila, osadzone w kątach dachówkowato ułożonych przykwiatków. Skupione są w zbite, główkowate kwiaty na szczytach pędów. Owocem jest poczwórna rozłupnia, barwy jasnobrązowej do ciemnobrązowej, o powierzchni gładkiej i matowej. Masa 1000 nasion wynosi około 0,2 g. Cała roślina pokryta jest włoskami.

Majeranek występuje dziko na wybrzeżach Morza Śródziemnego i w Małej Azji. Uprawiany jest w całej Europie, Azji, Afryce i Ameryce Północnej. W Polsce od 1982 roku w uprawie znajduje się m. in. krajowa odmiana „Miraż” wyhodowana w Instytucie Roślin i Przemysłu Zielarskiego. Roślina wymaga stanowisk słonecznych i ciepłych, o wystawie południowej i osłoniętych od wiatrów. Wymaga gleb lekkich, przepuszczalnych, ale w wysokiej kulturze: żyznych, próchnicznych, dostatecznie wilgotnych, z zawartością wapna, na którego brak majeranek jest wraz-

liwy. Roślina nie znosi gleb kwaśnych, podmokłych lub zbyt suchych.

Na polu przeznaczonym na uprawę majeranku należy jesienią wykonać średnio głęboką orkę i pozostawić w ostrej skibie na zimę. Wczesną wiosną należy wykonać włókovanie, a następnie zabronować lekkimi bronami w celu utrzymania wilgotności i zniszczenia chwastów. Dobrym przedplonem dla majeranku są okopowe na oborniku. Na glebach mniej żyznych zaleca się przyoranie obornika jesienią, a wczesną wiosną należy dać dobrze przefermentowany, wapnowany kompost. Przed założeniem plantacji należy zastosować na 1 ha 50 kg N, a po wschodach i po pierwszym zbiorze po 20–25 kg P₂O₅ i 100–120 kg K₂O przed siewem.

Plantacje majeranku zakłada się wiosną. Stosuje się dwa sposoby: siew nasion bezpośrednio do gruntu oraz sadzenie rozsady sadzonej w inspekcje. Bardziej rozpowszechniony jest pierwszy sposób. Nasiona wysiewa się w kwietniu, siewnikiem na głębokość 0,5 cm, lekko ugniatając. Wysiewa się 3–5 kg nasion/ha w rozstawie rzędów 30–40 cm. Pierwsze wschody następują po ok. 2–3 tygodniach. Drugi sposób zakładania plantacji polega na wysiewie nasion do ciepłego inspektu w połowie marca. Do założenia 1 ha plantacji z rozsady potrzeba 300–500 g nasion. Gdy siewki mają 3–4 par liści, można wysadzać je do gruntu. Rozsadę wysadza się po 15 maja, gdy miną wiosenne przymrozki. W jeden punkt sadi się 2–3 rośliny w rozstawie 40×20 cm. Po wysadzeniu dobrze jest przyciąć pąk szczytowy, aby majeranek lepiej się rozkrzewił.

Zabiegi pielęgnacyjne na plantacji mają na celu usuwanie chwastów i spulchnianie gleby w międzyrzędziach. Majeranek łatwo ulega zachwaszczeniu i dlatego wymaga terminowego i dokładnego pielienia w rzędach co najmniej trzykrotnie w okresie wegetacji. W międzyrzędziach chwasty niszczy się planetami i pielnikami zaopatrzonymi w ostre noże kątowe działające płytko, aby nie wydobywać z głębi nasion chwastów, stanowiących źródło ponownego zachwaszczenia. W chemicznej walce z chwastami można zastosować następujące preparaty: Reglone 200 SL, Fusilade Super, Kusagard.

Po raz pierwszy ziele majeranku, które jest surowcem, zbiera się na początku kwitnienia. Termin ten przypada pod koniec czerwca lub w lipcu w zależności od terminu i metody zakładania plantacji oraz warunków atmosferycznych. Drugie, a czasem i trzecie pokosy wykonuje się nie czekając na ukazywanie się pączków kwiatowych. Ziele ścina się w dni pogodne, na takiej wysokości, aby roślina mogła dać jeszcze odrosty i wykształcić młode pędy. Kolejne zbiory wymagają podwyższenia wysokości cięcia, ze względu na starzenie się dolnej części rośliny. Zbiór wykonuje się sierpami, względnie na większych plantacjach kosiarkami pokosowymi. Ziela po ścięciu nie należy ugniatać, gdyż łatwo się zagrzewa i daje surowiec gorszej klasy.

Suszenie odbywa się w warunkach naturalnych, w miejscach zacienionych i przewiewnych. Świeże ziele rozkłada się cienką warstwą. W przypadku suszenia termicznego temperatura nie może przekraczać 35°C. Plon ziela wynosi średnio 2 t/ha, lecz może być dwukrotnie wyższy w bardzo sprzyjających warunkach. Ziele otarte uzyskuje się po lekkim przetarciu ziela na sitach i usunięciu łodyg i zanieczyszczeń mineralnych. Wykorzystuje się w tym celu młocarnie sztyftowe i palcowe oraz bukowniki. Plony ziela otartego wynoszą około 1,5 t/ha. Majeranek należy przechowywać w ciemnych pomieszczeniach i szczelnych opakowaniach, ponieważ szybko traci olejek. Na majeranku ogrodowym często występują różne gatunki

grzybów. W celu ograniczenia chorób zgorzelowych siewek należy zaprawiać nasiona następującymi preparatami: Dithane M-45, Penncozeb 80 WP, zaprawą Oxafun T lub zaprawą nasienną T. Jeśli objawy chorób stwierdzimy podczas wegetacji należy opryskać rośliny preparatami przeciwgrzybowymi: Dithane M-45 lub Penncozeb 80 WP. Szkodniki, które często żerują na majeranku to: mszyce, a zwłaszcza mszyca brzoskwiowo-ziemniaczana, oraz mszyca lebidkowa. Rośliny należy opryskiwać z chwilą pojawienia się szkodników następującymi preparatami: Ambusz 25 EC, Cymbusz 10 EC i in.

Majeranek ogrodowy jest rośliną przyprawową i leczniczą. Surowcem przyprawowym jest wysuszone, rozkruszone i sproszkowane ziele majeranku. Przyprawia się nim zupy, sosy, suszone mięsa, farsze mięsne, pasztety, różne wędliny kanapkowe, tarte sery przyprawiane śmietaną, sałatki jarzynowe. Dawkowanie tej przyprawy należy początkowo wypróbować w minimalnych ilościach, stopniowo zwiększając dawkę. Majeranek harmonizuje z tymiankiem, szałwią i rozmarynem, nie należy go łączyć z lebidką. Nadaje potrawom charakterystyczny aromat pieczonej gęsi, jest podstawową przyprawą do flaków, grochówki, bigosów, potraw z kapusty.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Szczegółowej Uprawy Roślin

dr inż. Adam Radkowski, dr inż. Iwona Radkowska

Koszenie łąk w ramach programu rolnośrodowiskowego. Kosić czy zaprzestać koszenia łąk?

Na wstępie należałoby zapoznać się z podstawowymi pojęciami dotyczącymi tematu niniejszego artykułu. W zagadnieniu tym ważna jest sukcesja oraz łąka półnaturalna. Według małej encyklopedii rolniczej sukcesja to stale odbywające się ustępowanie jednych zbiorowisk roślinnych na rzecz innych. Zjawisko to jest efektem następujących przyczyn: zmian warunków wodnych, klimatycznych, żyzności gleby i sposobów użytkowania. Działanie tych czynników polega, że z biegiem lat zmieniają się warunki siedliskowe, które dla jednych gatunków roślin są bardziej odpowiednie dla drugich mniej, co w konsekwencji prowadzi do zastępowania jednych

gatunków przez drugie – czyli do zmiany typu zbiorowiska.

Drugim pojęciem jest łąka półnaturalna. Pojęcie to swoją nazwę zawdzięcza głównie naturze przy małej ingerencji działalności człowieka.

Zainteresowanie łąkami trwałymi z roślinnością wielogatunkową – z dużym udziałem roślin motylkowatych, ziół i traw drugorzędowych wynika z dążenia do utrzymania bioróżnorodności środowiska krajobrazowego, a także zwiększenia znaczenia tych łąk w ochronie środowiska przyrodniczego. Ponieważ łąki poza funkcją produkcyjną odgrywają w tym zakresie znaczącą rolę. Mianowicie chronią gleby przed ero-

zją, zwiększając retencję wodną, ograniczając migrację biogenów, oraz są najbardziej dekoracyjnym komponentem architektury krajobrazu. W krajach wysoko rozwiniętych ten typ gospodarowania jest dotowany w formie subwencji, pochodzących od państwa lub organizacji ekologicznych.

W Polsce udzielanie pomocy finansowej na wspieranie przedsięwzięć rolnośrodowiskowych w ramach pakietu utrzymania łąk ekstensywnych stwarza rolnikom pewne możliwości na zdobycie dodatkowego dochodu. Poziom wsparcia dla łąk półnaturalnych wykaszanych ręcznie wynosi 1030 PLN/ha/rok, przy wykaszaniu mechanicznym 400 PLN/ha/rok, natomiast dla łąk dwukośnych 880 PLN/ha/rok.

W obecnym czasie mamy rejon, gdzie występują duże powierzchnie łąk nieużytkowanych, czego przyczyną był spadek pogłowia trawożernego na początku lat 90-tych. Na sytuację tą miała wpływ pogarszająca się sytuacja ekonomiczna w rolnictwie. Przy przeprowadzeniu krótkiej kalkulacji koszenia łąki otrzymujemy, że koszt koszenia 1 ha łąki kosiarką rotacyjną kształtuje się w zależności od rejonu od 120 do 150 PLN. Dodatkowo rolnik musi ponieść koszty związane z usunięciem siana w granicach kwoty porównywalnej z koszeniem. Pakiet ten jak widać nie jest nastawiony na wygórowane dopłaty, aby znacząco podnieść dochody rolników. Celem jego jest zachowanie różnorodności florystycznej oraz ochrona gatunków ptaków i bezkręgowców zagrożonych wyginieciem. Na skład florystyczny łąk wpływa cały szereg czynników bezpośrednio i pośrednio zależnych od człowieka. Do najważniejszych czynników powszechnie znanych, można zaliczyć między innymi poziom nawożenia – zwłaszcza azotowego oraz sposób użytkowania, chodzi głównie o koszenie.

Przy zaprzestaniu koszenia łąka narażona jest na zachwaszczenie, zwłaszcza mało wartościowymi gatunkami roślin dwuliściennych. Na stanowiskach wilgotnych trawy wartościowe takie jak kostrzewa łąkowa, kupkówka pospolita, życica trwała, tymotka łąkowa, wyczyniec łąkowy są wypierane przez trawy mało wartościowe: kłosówkę wełnistą, śmiałka darniowego, tomkę wonną, oraz przez turzyce i sity, a także na większą skalę pojawiają się chwasty: rdest wężownik, ostrożeń błotny, zimowit jesienny, skrzyp błotny, jaskier rozłogowy czy szczaw zwyczajny. Natomiast na stanowiskach suchych łąka narażona może być na zadrzewienie przez sosnę zwyczajną oraz brzozę. Sukcesja ta nie wymaga dużego okresu czasu, wystarczy 3–4 lata, aby nastąpiła zmiana zbiorowiska roślinnego.

Pozostawienie nieskoszonej roślinności na zimę jest niekorzystne, ponieważ tworzy ona wojłok suchej trawy, dający w okresie zimowym schronienie róż-

nym gryzoniom, a w okresie wiosny opóźnia odrost runi łąkowej i utrudnia koszenie.

Ważna jest technika koszenia, która powinna dać szansę ucieczki wysiadującym ptakom, ich pisklątom czy zającom, sarnom oraz lisom. Stąd też w tym przypadku koszenie ręczne ma większe uzasadnienie. Koszenie powinno przebiegać od środka do zewnątrz. Termin koszenia nie powinien być wcześniejszy niż 1 lipca, a dla łąk trzęślicowych 15 sierpnia. Można postawić pytanie czy w ogóle warto kosić? Dopłaty nie są aż tak motywujące, co do ptaków i zwierząt, to i tak mogłyby żerować na łące odłogowanej. Problem koszenia najbardziej jest uzasadniony w porastającej roślinności. Zaniedbane, niekoszone łąki porośnięte są zdrewniałą, przesuszoną, pożółkłą roślinnością. Zbiorowiska takie nie spełniają wymagań żywieniowych dla zwierząt zarówno pod względem smakowym jak i składu chemicznego. Ponadto w glebach na łąkach wilgotnych zachodzi proces murszenia mający znamiona szeroko pojętej degradacji. Z kolei obraz łąk koszonych kształtuje się zdecydowanie korzystniej. Użytki te nie są monotonicznie zielone, lecz przedstawiają wspaniałą gamę kolorów. Duża wielogatunkowość sprawia, że w okresie wegetacji zmienia się barwa łąk. Kwitnące rośliny tworzą przepiękne barwne kobierce, zmieniające się wraz z upływem czasu. Począwszy od wiosny można zaobserwować kwitnącą rzeżuchę łąkową (IV–VI) koloru białawo-różowego, dalej jaskry (V–VIII), mniszek pospolity (V–VI) na żółto, czy też latem krwawnice pospolitą (VII–VIII) – jaskrawo-różowo-fioletową. Piękna jest także zieleń młodej trawy na wiosnę, czy też przy odrastaniu po kolejnych koszeniach. Obszary takie wpływają pozytywnie na doznania estetyczne oraz działają kojąco na psychikę mieszkańców wsi i miast. Wartość żywieniowa oraz smakowitość runi łąk koszonych ulegają poprawie. Zwierzyna leśna może korzystać z takiej paszy, aby zaspokoić potrzeby pokarmowe.

Zadbane otoczenie świadczy również o gospodarności, że dane gospodarstwo ma dobrego gospodarza. W okresie urlopowym czy wakacyjnym, gdzie jest dużo gości zagranicznych, wizytowka ta odnosi się do całego kraju. Wyobraźmy sobie dwa gospodarstwa, niech będą to gospodarstwa agroturystyczne. W pierwszym z nich jest piękny trawnik, systematycznie przykaszany z elementem pięknych kwiatów, natomiast w drugim stary i nieskoszony trawnik. Nie trudno wskazać gospodarstwo, które będzie przyciągało gości. Dlatego do problemu koszenia łąk należy podejść z dużą dozą sceptycyzmu, że nie tylko najważniejsza jest kwota przeznaczona na dopłaty.

Jubileuszowa Inauguracja Roku Akademickiego w Akademii Rolniczej we Wrocławiu

– 55 lecie –

W dniu 29 września 2006 r. odbyła się w Akademii Rolniczej we Wrocławiu uroczystość Jubileuszowa Inauguracji Roku Akademickiego 2006/2007.

Akademia Rolnicza we Wrocławiu wywodzi się z lwowskiego ośrodka naukowego, ma swoją bogatą tradycję. Jej znaczący na przestrzeni lat dorobek wraz z akademickimi tradycjami jest pomnażany przez godnych następców, którzy kontynuują dzieło swoich wielkich profesorów.

Wyrazem tej tradycji był też bogaty program Uroczystości Jubileuszowych, które obchodzono w jednej z najwspanialszych Auli, jaką jest Aula Leopoldyńska Uniwersytetu Wrocławskiego, co dodało blasku uroczystościom Jubileuszowym.

Już z samego wystąpienia J.M. Rektora Akademii Rolniczej we Wrocławiu Prof. dr hab. Michała Mazurkiewicza można było odczuć jej podniosły charakter, w którym uczestniczył duch minionych lat.

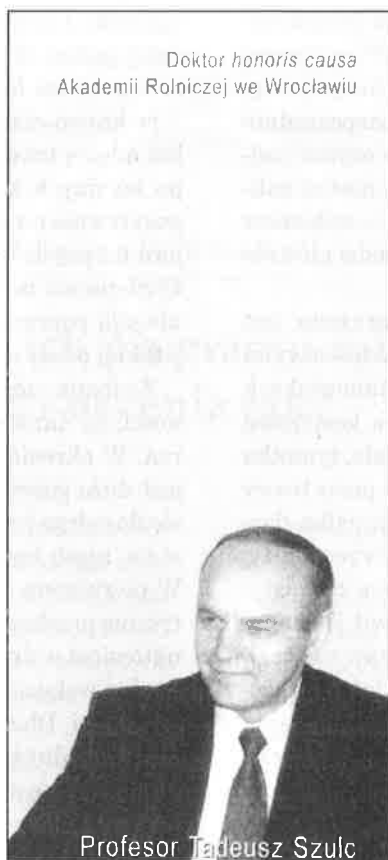
Poza formalnymi elementami tej wzniosłej uroczystości, jaką jest immatrykulacja studentów, wręczenie nagród i odznaczeń zasłużonym pracownikom Akademii Rolniczej, promocje doktorskie i habilitacyjne, kulminacyjnym jej punktem była ceremonia nadania tytułu doktora honorowego Panu Prof. dr hab. Tadeuszowi Szulcowi, byłemu Rektorowi Akademii Rolniczej we Wrocławiu oraz Sekretarzowi Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

W tym momencie należy poruszyć również interesującą tematykę przedstawionego przez doktora *honoris causa* wykładu inauguracyjnego pod tytułem „Uniwersytet przed Uniwersytetem”, który zawierał myśli humanistyczne o głębokich treściach traktujące o istocie uniwersytetu w aspekcie historycznym i naukowym, a który, co należy szczególnie podkreślić, przedstawiony został z największym kunsztem, jak przystało na osobistość, która dostąpiła tego zaszczytu. Wykładowca przedstawił w sposób popularny te myśli, które w naukach przyrodniczych wzbogacają jej humanistyczną istotę, co nie jest zadaniem łatwym, a zostało tak wspaniale zaprezentowane z równoczesnym kunsztem oratorskim.

Wystąpienie to było z całą pewnością powodem satysfakcji wykładowcy, ale z całą pewnością również i dla Akademii Rolniczej we Wrocławiu jak też wszystkich uczestników tej wspaniałej uroczystości. Było też dowodem na to, że Doktorat Honorowy to nie stereotyp, ale najwyższe akademickie wyróżnienie, które na-



Ryc. 1. Zaproszenie Inauguracyjno-Jubileuszowe



Ryc. 2. Informacja o *dr honoris causa* Prof. dr hab. Tadeusza Szulca

daje się tak wybitnym osobistościom świata nauki, jaką jest osoba Prof. Tadeusza Szulca.

Wrocławska Akademia Rolnicza pamiętała również o innych osobach, które przyczyniły się swoją działalnością do jej rozwoju w tym również o swoich absolwentach, którzy zdobywając wiedzę w jej strukturach, ciągle o niej pamiętają pełniąc różne funkcje w innych uczelniach jak też w centralnych ciałach koleżeńskich a którzy osiągnęli odpowiednie pozycje również na forum międzynarodowym.

Miłym dla Akademii Rolniczej w Krakowie akcentem tej podniosłej uroczystości było wyróżnienie Medalem „Za zasługi dla Akademii Rolniczej we Wrocławiu” Prof. dr hab. lek. wet. Kazimierza Kosiniaka-Kamysza z AR w Krakowie, absolwenta Wydziału Medycyny Weterynaryjnej, wówczas WSR we Wrocławiu.

Prof. Kazimierz Kosiniak-Kamysz bezpośrednio po ukończeniu studiów na macierzystym Wydziale podjął pracę naukową pod kierunkiem wybitnego naukowca z zakresu biologii rozrodu zwierząt Prof. W. Bielańskiego, który wprowadził go w świat nauki z zakresu tej dyscypliny, Prof. dr hab. Kazimierz Kosiniak-Kamysz równocześnie jednak podkreśla, że to Profesorowie z wrocławskiej Uczelni najpierw kształtowali jego postawę i zaszczytali ideę pracy naukowej, którą rozpoczął jeszcze w okresie studiów pod kierunkiem Prof. dr hab. Jana Zwierzchowskiego. Podkreśla również rolę jaką w jego życiu odegrali profesorowie i wychowawcy, których bacznie obserwował w okresie studiów a w życiu zawodowym starał się naśladować. Wśród tych wielkich postaci ze szczególnym uznaniem i szacunkiem odnosi się do wielkiej osobowości Prof. Ryszarda Badury – Dziekana i Rektora AR we Wrocławiu z okresu jego studiów, którego kunszt dydaktyczny a także działa-

nia w zakresie zarządzania wyższą Uczelnią budziły podziw jego jako studenta, które to obserwacje po latach okazały się bardzo przydatne Prof. Kazimierzowi Kosiniakowi-Kamyszowi, gdyż jak się okazało przypadło mu również w udziale pełnić podobne funkcje właśnie w Krakowskiej Akademii Rolniczej.

W zakresie rozwoju naukowego podkreśla doniosłą rolę Prof. dr hab. Henryka Balbierza i Pani Prof. dr hab. Marii Nikołajczuk, którzy obok prof. W. Bielańskiego byli „drugimi promotorami” naukowymi w realizacji przewodu doktorskiego oraz habilitacyjnego, a później przez wiele lat współpracowali w zespołach naukowych publikując wiele prac z zakresu immunologii rozrodu, i ta więź trwa właściwie do dzisiaj.

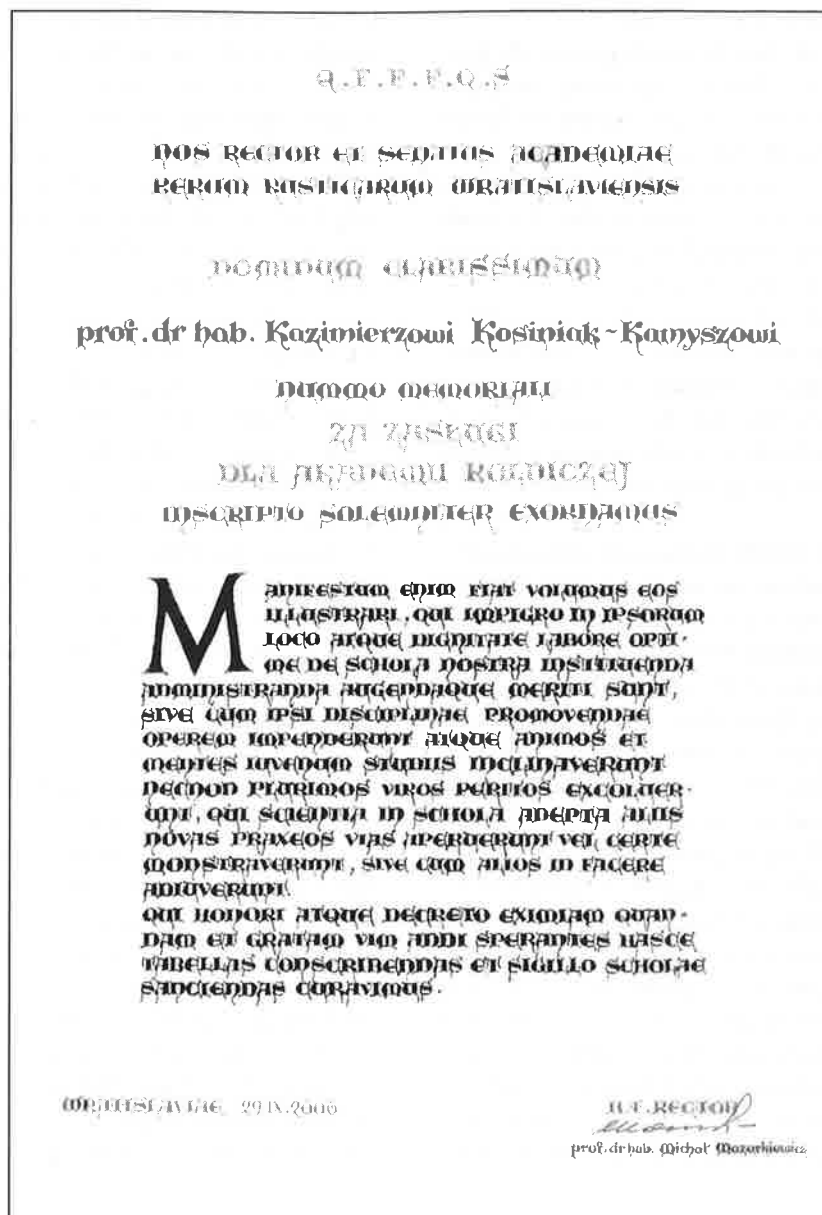
Te wrażenia z okresu studiów sprawiły, że prof. Kazimierz Kosiniak-Kamysz stał się równocześnie promotorem swojej Uczelni, a szczególnie swojego Wydziału macierzystego na forum międzynarodowym eksponując jego pozycje między innymi w Uniwersytecie Guelph w Kanadzie, Univ. Purdve, Indiana USA oraz wielu innych ośrodkach naukowych w Europie, a szczególnie na Uniwersytetach włoskich, z którymi przez wiele lat był związany.

Akademia Rolnicza w Krakowie z satysfakcją podkreśla więzi łączące ją z Akademią Rolniczą we Wrocławiu od momentu tworzenia jej nowej struktury powojennej zarówno na polu badań naukowych jak też współpracy międzynarodowej co było podstawą znaczącego rozwoju i pozycji na forum nauki światowej w obrębie nauk rolniczych i weterynaryjnych.

W tym miejscu pragniemy podkreślić, że prof. dr hab. Kazimierz Kosiniak-Kamysz pełni funkcje Przewodniczącego Rady Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego i jest jej głównym pomysłodawcą i współzałożycielem Stowarzyszenia. Szeroko rozwinięta działalność w zakresie populary-



Ryc. 3. Medal „Za zasługi dla Akademii Rolniczej we Wrocławiu”



Ryc. 4. Dyplom w języku łacińskim

zacji badań naukowych oraz doradztwa w zakresie upowszechnienia i wdrażania osiągnięć naukowych do praktyki rolniczej upoważnia nas do podkreślenia rangi wyróżnienia otrzymanego z Akademii Rolniczej we Wrocławiu.

W tym zakresie należy również podkreślić więzi, jakie utrzymujemy z wieloma jednostkami Akademii Rolniczej we Wrocławiu a także z makroregionu zachodniego w zakresie wdrożenia i upowszechnienia osiągnięć naukowych do praktyki rolniczej.

Przedstawiciele AR w Krakowie uczestniczący w obchodach Jubileuszu AR we Wrocławiu wyrażają głęboką wdzięczność za utrzymywanie więzi, ciągło-

ści w kontaktach naukowych, jakie łączą wiele jednostek współpracujących i wnoszących wspólne wartości do nauk rolniczych, czego wyrazem jest między innymi odznaczenie Prof. dr hab. Kazimierza Kosiniaka-Kamysza, Prof. AR w Krakowie „Medalem za zasługi dla AR we Wrocławiu”.

Ten gest ze strony Akademii Rolniczej we Wrocławiu traktujemy jako wyraz uznania zobowiązującego do dalszej efektywnej współpracy na rzecz rozwoju środowisk naukowych realizujących swoją misję dla dobra nauki i polskiego rolnictwa.

Dr inż. Stanisław Legutko



X Małopolska Giełda Agroturystyczna

Kraków, al. 29 Listopada 46
(obiekty Akademii Rolniczej)

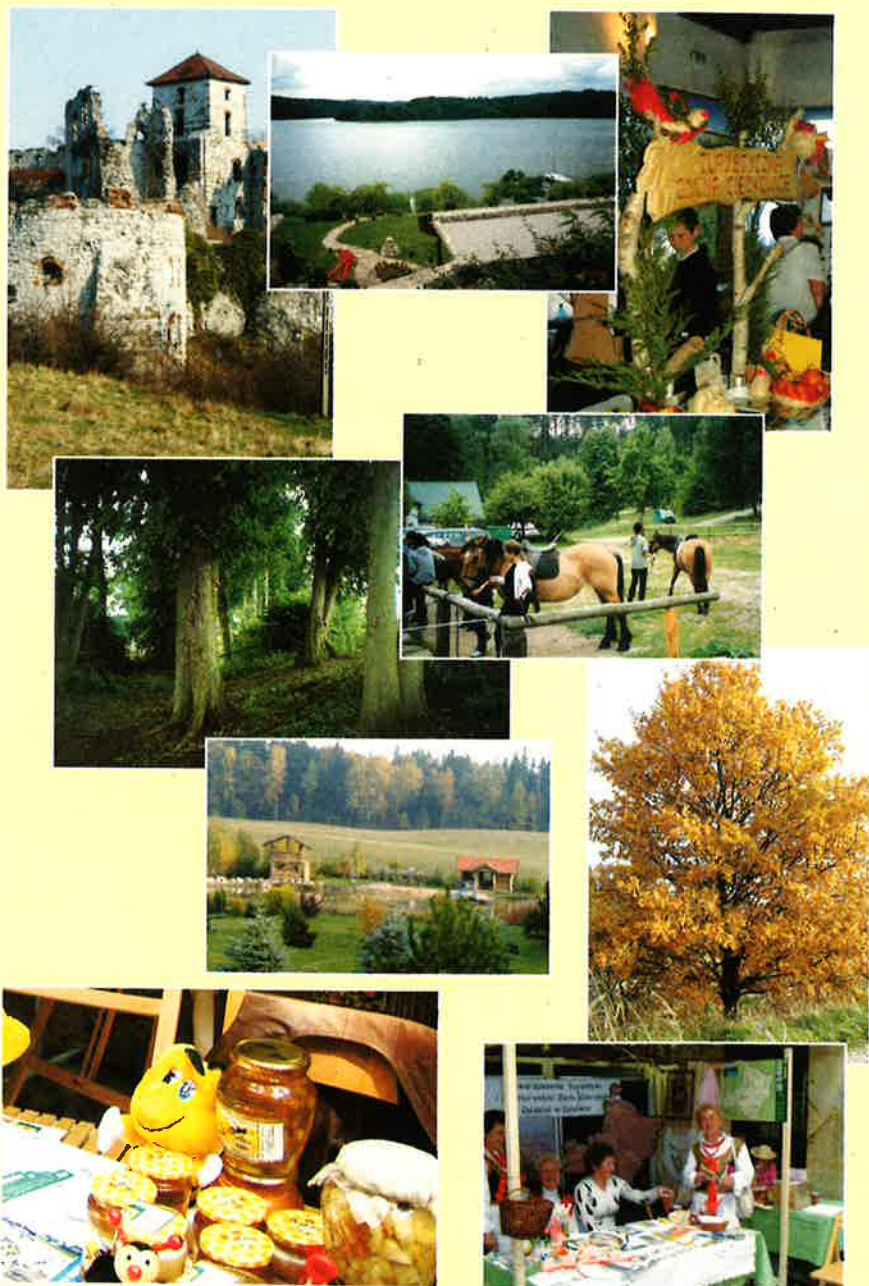
14–15 kwietnia 2007 r.

- * *prezentacje ofert agroturystycznych z Małopolski i innych regionów Polski*
- * *prezentacje ofert agroturystycznych ze Słowacji i Ukrainy*
- * *występy zespołów folklorystycznych*
- * *degustacje potraw regionalnych*
- * *wystawy rękodzieła ludowego i prezentacja twórców ludowych*
- * *konkursy z nagrodami*
- * *seminarium tematyczne*

WSTĘP WOLNY

sobota 10⁰⁰–18⁰⁰

niedziela 9⁰⁰–15³⁰



Biuro Giełdy:
Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego
zs. w Akademii Rolniczej w Krakowie

ul. Czyska 21, 31-121 Kraków; tel 0-12 662 43 28
fax 0-12 633 15 61, e-mail: zdr@ar.krakow.pl

MAŁOPOLSKIE
STOWARZYSZENIE



MAŁOPOLSKIE STOWARZYSZENIE DORADZTWA ROLNICZEGO

zs. w Akademii Rolniczej w Krakowie
ul. Czysła 21, 31-121 Kraków
tel. (012) 662 43 28, fax (012) 633 15 61
e-mail: zdr@ar.krakow.pl www.msdr.edu.pl